

# Kurjer poranny



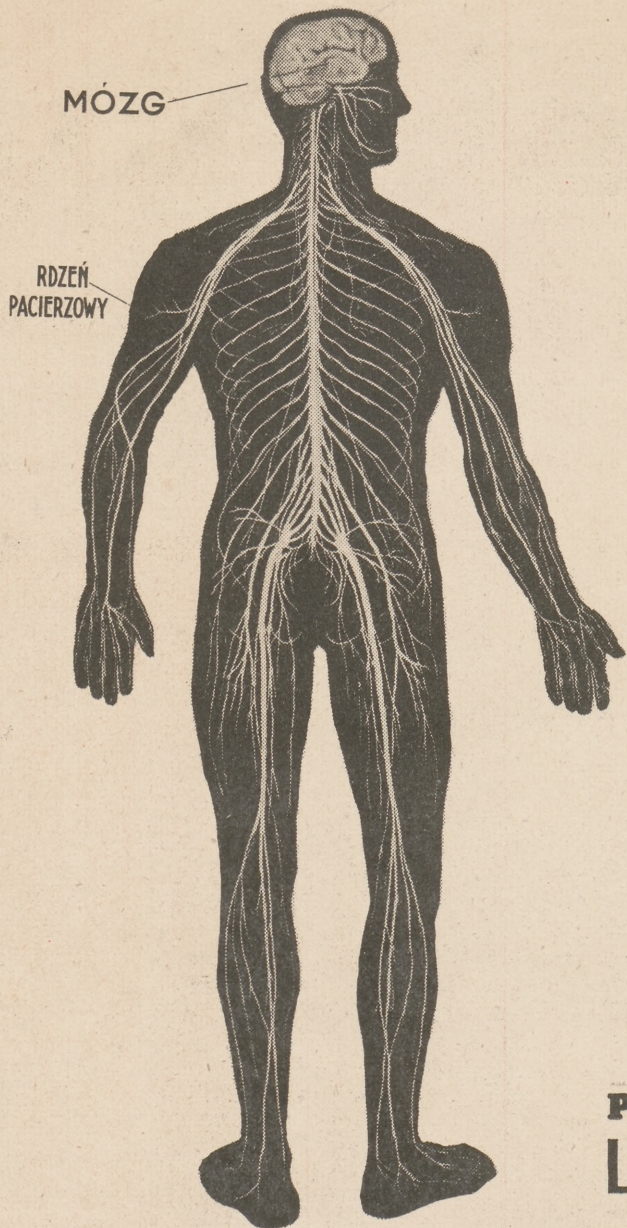
2 5614 561 1000

KURJER PORANNY

BEZPŁATNY  
DODATEK DO  
„KURJERA PORANNEGO”  
Z DNIA 27 CZERWCA 1929

SAMORZĄD  
TERYTORJALNY  
I  
UBEZPIECZENIA  
SPOŁECZNEGO





# PHOSPHIT

WZMACNIA  
i  
HARTUJE  
SYSTEM NERWOWY  
i MIĘSNIOWY



SPOSÓB UŻYCIA:

3-4 RAZY DZIENNIE  
PO 1-2 KAPSUŁKI PO JEDZENIU

Przemysł.-Handl. Zakł. Chemiczne  
**LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.**

# Polskie Zakłady Siemens

SP. AKC.

**Oddział Prądów Słabych**  
Warszawa, Foksal 18

Telefony

30-31,  
30-35,  
91-27,  
29-16.



Małańska najnowsza łącznica automatyczna na 10 aparatów

**ODDZIAŁY:**

Kraków

L w ó w

Ł ó d ź

Sosnowiec

**Dostarczają:**

Urządzenia telefoniczne automatyczne i ręczne, telegrafy, kable teletechniczne, sprzęt pupinowski, wzmacniaki, urządzenia sygnalizacji przeciwpożarowej, alarmowej, kopalnianej, hotelowej, zegary elektryczne, urządzenia kontroli czasu pracy, urządzenia poczty pneumatycznej, elektryczne przyrządy pomiarowe, urządzenia gospodarki ciepłej, wodomierze, urządzenia elektrochemiczne, aparaty rentgenowskie i elektromedyczne, radjostacje nadawcze i odbiorcze aparaty amatorskie.

**Projekty - Kosztorysy - prospekty na życzenie.**

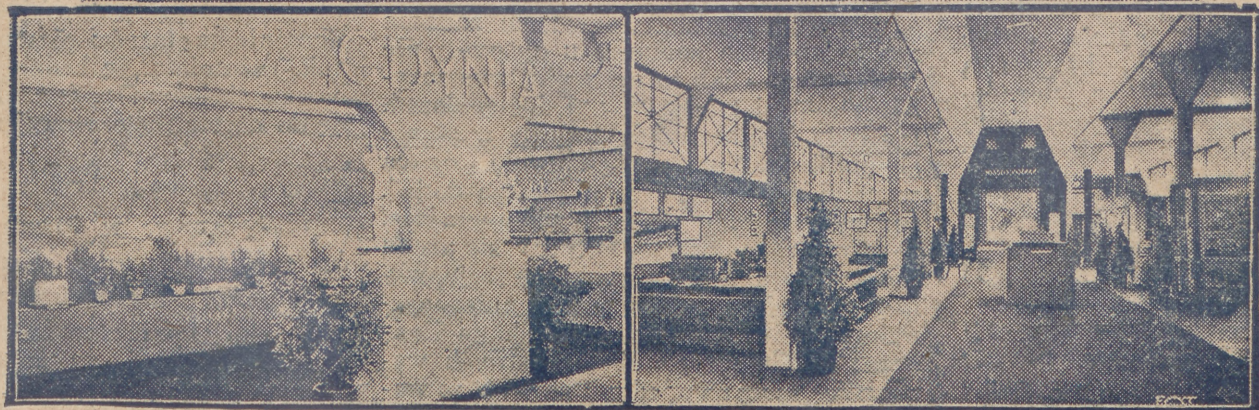


Warszawa, 27 Czerwca 1929 r.

# KURJER PORANNY

*Numer poświęcony Samorządowi terytorjalnemu  
i Ubezpieczeniom Społecznym*

**Pokaz dzieła X-lecia Samorządu  
na Wystawie Krajowej**



Na ilustracji powyższej widzimy radosny dla naszego Samorządu moment z Wystawy Poznańskiej: chwilę uroczystego otwarcia wielkiego Pawilonu Samorządowego przez Pana Prezydenta Rzplitej. Na dole zaś znajdują się obrazki dwóch, najdonioślejszych naszych pokazów: bilans polskiej pracy nad morzem — rozkwit Gdyni oraz dział miasta Poznania, w którym widzimy, ile do „spadku“ po zaborcach potrafiliśmy dorobic.



# Samorząd terytorjalny w Odrodzonej Polsce

Samorząd jest w życiu narodu czemś tak ważnym, że trudno sobie wyobrazić, aby mogło istnieć państwo współczesne, którego ustrój nie byłby oparty na podziale kompetencji między władzą centralną a instytucjami samorządowymi. Władza centralna jest symbolem widocznym państwa, czynnikiem, który państwu rządzi i kieruje, zabezpiecza jego byt i prawidłowy rozwój; jest więc siłą, skupiającą i dyscyplinującą, narzucającą i równoważącą. Władza ta nie może jednak poddać wszystkim szczegółom administracji; nawet prowincjonalni jej przedstawiciele nie mogą być jednocześnie prokuratorami interesów państwa i adwokatami uprawnień czy życzeń ludu. Gdybyśmy sobie wyobrazili — próby takie były już czynnione — zależny tylko od władzy centralnej aparat administracyjny, będący technicznie w stanie zająć się każdym szczegółem życia publicznego, społecznego i gospodarczego narodu, to najsprawniejsze chociażby funkcjonowanie tego rodzaju administracji doprowadziłyby musiało do najniebezpieczniejszej i najuciążliwszej tyranji, gdyby nawet u szczytu hierarchii społecznej stała najbardziej wolnościowo nastrojona demokracja parlamentarna.

W państwie współczesnym, o ustroju, opartym na systemie parlamentarnym, lud zrzuca się perjodycznie prawa rządzenia państwem na rzecz swych przedstawicieli. Z faktu tego nie wynika wszakże, aby lud pragnął poddać się tyranji tych pełnomocników i zrzekał się przyrodzonych i niekwestjonowanych częstokroć nawet przez monarchje absolutne uprawnień, które sam bezpośrednio może wykonywać, albo których wykonania z bliska może przynajmniej dozorować. Kryzys parlamentaryzmu, w którego wyniku powstały w całym szeregu państw europejskich biernie tolerowane lub czynnie poparte dyktatury, ma źródło swoje nietylko w fackie, że parlamenty stały się przedstawicielstwami interesów nietylko narodu, co frakcyj partyjnych, że wszedłszy w funkcje władzy wykonawczej, rządziły państwem źle i niedołężnie, ale w silniejszej być może jeszcze mierze w tem, że moloch parlamentaryzmu przeciwstawił się w swej niepowsięgliwości, temu, co nazwalibyśmy instynktem samorządowym.

Jeżeli się zatem chce budować państwo demokratyczne, oparte na możliwie trwałych fundamentach, należy dążyć do tego, aby akt abdykacji, którym są wybory do przedstawicielstwa narodowego, był aktem tylko częściowej abdykacji, zabezpieczał ludowi pełnię uprawnień, których wykonywanie można temuż ludowi powierzyć bez szkody dla istotnych interesów państwa. Trzeba jednym słowem organizować samorząd we wszystkich jego rodzajach i formach.

W stosunku do zagadnienia samorządowego znalazło się państwo polskie z chwilą swego odrodzenia w niezmiernie trudnym położeniu. Istniały wprawdzie w niektórych częściach Polski pewne instytucje samorządowe, ale nie były one dostosowane ani do rzeczywistych potrzeb ludności, ani do warunków, w jakich młode państwo nasze się znalazło.

Trzeba było usunąć lub gruntownie zreorganizować te przeżwtki niewoli i stworzyć coś zupełnie nowego. Zadanie niezmiernie trudne i złożone, ponieważ nie posiadaliśmy w tej dziedzinie pracy prawodawczej ani tradycyji, ani doświadczenia. W Polsce przedrozbiorowej istniał wprawdzie samorząd nietylko regionalny i lokalny, ale w znacznej mierze nawet zawodowy i kulturalny. Unicestwiając nasz byt państwowy, unicestwiły państwa zaborcze całą strukturę samorządową Rzeczypospolitej, dopatrując się w niej niebezpieczeństwa dla swego w Polsce panowania. W państwach absolutnych, rządzonych systemem policyjnym, nie mogło być zresztą mowy o jakimkolwiek samorządzie. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku nastąpiły w tych państwach, za wyjątkiem Rosji, wewnętrzne przeobrażenia, których wynikiem było między innymi i liberalniejsze ustosunkowanie się rządów do sprawy samorządowej. W Niemczech czy ściślej się wyrażając w Prusach, przeważały jednak po krótkim okresie liberalizmu, dążenie centralistyczne i samorząd został zrealizowany tylko w nader embralnej formie. Od korzystania z bardzo ograniczonych uprawnień, które dawał pruski samorząd, została zresztą ludność polska w wyniku ad hoc skonstruowanych ordynacyji wyborczych całkowicie prawie odsunięta. W zaborze rosyjskim, szczególnie od czasu zlikwidowania ostatnich resztek autonomji Królestwa Kongresowego, samorząd nie istniał ani w teorii, ani w praktyce. Nie posiadały go nawet miasta. Jedyną częścią Polski, w której samorząd terytorjalny został jako tako zorganizowany, była Małopolska. Sejm galicyjski, rady powiatowe, czy gminne, były niewątpliwie szkołą wyrobienia politycznego i przeciwstawiły się bardzo pożytecznie tak dla b. Galicji niekorzystnemu pod względem szczególnie gospodarczym nastawieniu centralnych władz wiedeńskich. Samorząd galicyjski nie był jednak na tyle dobrze skonstruowany, aby mógł służyć za wzór prawodawcom odrodzonej Rzeczypospolitej. Do urzędzeń samorządowych Polski przedrozbiorowej także niepodobna było sięgnąć. Wstrzymane katastrofą państwa w swem rozwoju stały się — rzecz prosta — w XX wieku niewspółczesne. Można było z nich czerpać nazwy, ale nie treść.

Stanąwszy przed ogromem zadania zorganizowania samorządu ab ovo, nie posiadając — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — ani tradycyji, ani doświadczeń, nie były kolejne rządy polskie w stanie skomplikowanego niezmiernie dzieła w pełni dokonać. Trzeba jeszcze dodać, że rządy te były często nieodpowiednie, że izby prawodawcze, stawszy się areną jałowych walk partyjnych, nie zajmowały się zupełnie, lub w bardzo nieznacznym stopniu, istotnymi potrzebami Państwa. Pomimo tych niekorzystnych warunków, zaczyna jednak sprawa zorganizowania samorządu wkraczać na realne tory stopniowego urzeczywistniania. Mamy pod względem organizowania samorządu terytorjalnego do zanotowania już nie tylko projekty, ale i fakty dokonane.

Najgorzej stosunkowo przedstawia się sprawa samorządu terytorjalnego. Dekretem naczelnika państwa z roku 1919 wprowadzone zostały wprawdzie samorządy na terenie b. Królestwa Kongresowego, lecz uchwalona przez Izby prawodawcze kilka lat później ustawa samorządowa uzupełniła nieco dekret pewnymi momentami unifikacyjnymi, dając jednocześnie samorządy Kresom Wschodnim. Tem niemniej jednak były te akty prawodawcze tylko prowizorycznym załatwieniem sprawy. Wniesiony obecnie do Sejmu projekt Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, stanowiłby dopiero — w razie jego uchwalenia — istotny krok naprzód. Zmierza on bowiem do pełnej unifikacyji prawodawstwa samorządowego, do udoskonalenia organizacji samorządów, do lepszego wreszcie rozgraniczenia jego obowiązków i zadań od funkcyji państwowych władz administracyjnych.

Jeżeli chodzi o samorząd gospodarczy, kulturalny czy wreszcie zawodowy, to organizacja jego znajduje się w fazie znacznie bardziej dojrzałej. Nie wchodząc w szczegóły stopniowego organizowania tych różnych samorządów, trzeba wszakże podkreślić, że zreorganizowano istniejące już dawniej na terenie b. zaborów austriackiego i pruskiego Izby przemysłowo-handlowe, wprowadzając je jednocześnie i w reszcie Państwa. Powstały Izby rzemieślnicze; istnieją związki zawodowe pracowników, które jednakowoż są dotychczas częstokroć wykładnikami poszczególnych partyj politycznych i stoją przez to w sprzeczności z istotą samorządu gospodarczego. Wniesiony projekt ustawy ubezpieczeniowej wprowadza do kas chorych i t. d. również zasadę samorządu tych organizacji.

Rekapitulując pracę prawodawczą nad zorganizowaniem samorządu w Polsce i zaznajamiając z tem, co się w tej sprawie pisze i projektuje, trzeba stwierdzić, że zbliżamy się — szczególnie od czasu przewrotu majowego — bardzo szybko ku pełnej jego realizacji. Jest pocieszającym i dobrze na przyszłość wróżącym objawem, że z małymi wyjątkami wszyscy jesteśmy zgodni, gdy chodzi o sprawę zaprowadzenia jak najdalej idącego i wszystkie dziedziny obejmującego samorządu. Nawet najskrajniejsi etatyści rozumieją jego pożytek, rozumieją, że będzie on czynnikiem wzmacniającym państwo, prowadzącym je do normalnego rozwoju i rozkwitu.

\*\*\*

Nydawszy w lutym bieżącego roku specjalny numer „Kurjera Porannego“, poświęcony Samorządowi miejskiemu, jako konieczne uzupełnienie polityczno-społecznej idei, dajemy obecnie do rąk naszych Czytelników numer niniejszy, omawiający w swej treści główne zagadnienia Samorządu terytorjalnego i Ubezpieczeń społecznych.



# Wielkie dzieło Odrodzonej Polski

## Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Jednym z najtrudniejszych do rozwiązania problemów socjalnych w obliczu którego stanęła młoda państwowość polska z chwilą zakończenia walk o rozszerzenie i umocnienie swych granic — był problem ubezpieczenia społecznego.

Państwo polskie, stanowiąc pod względem gospodarczym organizm jeszcze młody i nieokrępy, musiało problem ten rozwiązać stopniowo, w miarę jak na to warunki polityczno-gospodarcze i istniejący dotychczasowy stan prawny pozwalały. Ustawodawcze uregulowanie zabezpieczenia chorobowego znalazło swój wyraz w ustawie z dnia 19 maja 1920 r. Zabezpieczenie na wypadek braku pracy unormowała ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. W zakresie ubezpieczenia wypadkowego — ustawodawca polski ustawą z dnia 30 stycznia 1924 r. rozciągnął moc obowiązującą austriackiej ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. na ziemie b. zaboru rosyjskiego. Najbardziej skomplikowanym ze względu na różnorodność pod względem podstawy prawnej i struktury technicznej w b. zaborze austriackim i pruskim i na zupełny jego brak w b. zaborze rosyjskim — było ubezpieczenie emerytalne. Pierwotny projekt Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej usiłował znaleźć rozwiązanie tej kwestji w ramach jednolitej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do zarobkowania, na starość i na wypadek śmierci zarówno dla pracowników fizycznych, jak i umysłowych, ze względu jednak na olbrzymie masy pracujących, które miało objąć ubezpieczenie i na słaby organizm gospodarczy państwa, projekt ten został zarzucony; poczem Ministerjum przystąpiło do opracowania projektu ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych. Projekt ten po uzgodnieniu jego zasadniczych podstaw ze związkami pracowników i pracodawców z jednej strony i z zainteresowanymi ministerjami z drugiej został przyjęty przez Radę Ministrów i wydany dnia 24 listopada 1927 r., jako Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

\*

Rozporządzenie Prezydenta z dnia 24 listopada 1927 roku normuje ubezpieczenie pracowników umysłowych: 1) na wypadek braku pracy, 2) na wypadek niezdolności do wykonywania zawodu, 3) na starość i 4) na wypadek śmierci. Ubezpieczenie na wypadek braku pracy ze względu na odmienny charakter swego ryzyka (ekonomiczny), łączy się z ubezpieczeniem emerytalnym tylko mechanicznie i stanowi zupełnie odrębny dział pod względem finansowym. Zakres podmiotowy rozporządzenia obejmuje wszystkich pracowników umysłowych, zatrudnionych osób fizycznych lub prawnych prawa prywatnego, bądź publicznego, którzy ukończyli lat 60 (w okresie przejściowym, 5-letnim — 65 lat), za wyjątkiem osób posiadających zapewne prawa do uposażenia emerytalnego na podstawie innych ustaw lub rozporządzeń prawnych i wreszcie osób, dla których zatrudnienie, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, stanowi zajęcie uboczne w sensie ekonomicznym. Poza to rozporządzenie przewiduje dla osób, przygotowujących się do zawodów wolnych, dla pochodzących z wyboru członków organów osób prawnych, duchownych, uznanych w państwie wyznań i członków rodziny pracodawcy (w pewnych wypadkach), prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia.

W zakresie świadczeń rozporządzenie przewiduje:

A) świadczenia na wypadek braku pracy, a w szczególności:

- 1) zasiłek pieniężny;
- 2) opłatę składki członkowskiej do Kasy Chorych i
- 3) zapomogę na podróż w razie otrzymania przez bezrobotnego pracy poza miejscem poprzedniego zamieszkania.

B) świadczenia emerytalne, a w szczególności:

- 1) rentę inwalidzką;
- 2) rentę starczą;
- 3) rentę wdowią lub wdowczą;
- 4) rentę sierocą;
- 5) jednorazową odprawę;
- 6) pomoc leczniczą dla ubezpieczonego.

Uzyskanie praw do świadczeń niezależnie od warunków uzyskania praw do poszczególnego świadczenia, uwarunkowane jest przebywaniem w ubezpieczeniu okresu wyczekiwania, który wynosi dla świadczeń z powodu braku pracy 6 miesięcy, dla świadczeń emerytalnych z wyjątkiem

jednorazowej odprawy 60 miesięcy składkowych. Podstawę wymiaru zasiłku z powodu braku pracy stanowi przeciętna płaca podstawowa z ostatnich 12 miesięcy przed utratą pracy, podstawę wymiaru świadczeń emerytalnych — przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy składkowych.

Oprócz okresu wyczekiwania warunkami do uzyskania praw do świadczeń na wypadek braku pracy są:

- 1) zdolność do pracy, 2) nieprzerwane pozostawanie bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia i 3) zgłoszenie roszczenia w sposób przepisany.

Zasiłek pieniężny dla bezrobotnego wynosi: dla samotnego 30 proc. podstawy wymiaru, dla obciążonego rodziną — 40 proc. plus 4 proc. na każdego członka rodziny, pozostającego na jego utrzymaniu.

Do renty inwalidzkiej ma prawo ubezpieczony, który utracił powyżej 50 proc. zdolności do wykonywania swego zawodu. Do renty starczej ubezpieczony, który 1) osiągnął 65 rok życia, 2) przebył w ubezpieczeniu 420 (kobieta), lub 480 (mężczyzna) miesięcy składkowych, przy czym mężczyzna musi mieć przynajmniej 60 lat, zaś kobieta 55 lat życia. Renta składa się z kwoty zasadniczej w wysokości 40 proc. podstawy wymiaru i z kwoty wzrostu renty, która wynosi 1/6 proc. podstawy wymiaru za każdy miesiąc składkowy, następujący po 120 miesiącu ubezpieczenia.

W odróżnieniu od innych ustaw ubezpieczeniowych rozporządzenie Prezydenta nie przewiduje ubezpieczenia z mocy samego prawa. Zaistnienie ubezpieczenia uzależnione jest od zgłoszenia pracowników do ubezpieczenia. Obowiązek zgłoszenia ciąży na pracodawcy. Zgłoszenia uskutecznił on po zejściu okoliczności, uprawniających do świadczeń emerytalnych (niezdolność do wykonywania zawodu, śmierć, osiągnięcie wieku starczego), są nieważne.

Pracodawca jest odpowiedzialny cywilnie za szkody, wyrządzone pracownikowi lub jego rodzinie przez zaniedbanie obowiązku zgłoszenia w wysokości utraconych przez te osoby świadczeń. Niezależnie od odpowiedzialności cywilnej, pracodawca ponosi za niezgłoszenie pracownika w terminie ustawowym, odpowiedzialność karną — grzywna do 500 zł. z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu do trzech tygodni.

Dnia 1 stycznia 1929 r. Zakład posiadał zarejestrowanych 13,852 zakładów pracy, które zgłosiły do ubezpieczenia 106,200 zatrudnionych pracowników, co daje średnio na jeden zakład pracy 7,7 ubezpieczonych.

Co zaś dotyczy świadczeń, to jak wiadomo Zakład przejął od Funduszu Bezrobocia na podstawie zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej wypłatę świadczeń pozostających bez pracy pracowników umysłowych. W tym wypadku przyznano w ubiegłym roku zasiłku 1829 osobom na ogólną sumę zł. 670,542, z czego na Warszawę przypada około 40%.

Należy zauważyć, że w stosunku do innych miejscowości bezrobocie w Warszawie wykazuje tendencję zwykłą.

W dziedzinie świadczeń emerytalnych przyznano 123 osobom (głównie wdowom, w kilku wypadkach sierotom) jednorazowe odprawy na ogólną sumę zł. 587,119, z czego przeszło połowa (64 osob. — 324,127 zł.) przypada na Warszawę.

Wreszcie renty starcze, należące się tym, którzy po pięciu latach ubezpieczenia i w wypadku niezdolności do pracy osiągną 65 rok życia lub z jakichkolwiek powodów staną się niezdolni do wykonywania swego zawodu, przyznano 71 osobom na sumę zł. 18,100.

Aparat inspekcyjny, odgrywający olbrzymią rolę przy objęciu ubezpieczeniem pracowników umysłowych dotychczas nie zgłoszonych, został już zorganizowany. Oprócz inspekcji centralnej postanowiono powołać do życia inspektoraty okręgowe narazie w Warszawie, Łodzi, Wilnie i Lublinie. W rezultacie zarządzonych inspekcji zarejestrowano w 1928 r. około 2400 zakładów pracy.

Organizacja tej akcji zapobiegawczej i leczniczej Z. U. P. U. w myśl postanowień art. 89 p. 2 Dekretu Prezydenta Rzplitej należy w zasadzie do kompetencji Związku Zakładów U. P. U. Ponieważ jednak Związek ten dopiero się organizuje, a nadto ponieważ w skład Zarządu Związku wchodzi między innymi i delegaci władz poszczególnych Zakładów (a zatem i Z. U. P. U. w Warszawie) Komisja Organizacyjna uważała za swój obowiązek ustalić w ogólnych zarysach swój program w tej dziedzinie. Komisja Organizacyjna

wychodzi bowiem z założenia, że Z. U. P. U., jako instytucja ubezpieczenia długoterminowego w związku z niezdolnością do wykonywania zawodu jest zainteresowana w akcji zapobiegawczej, która mogłaby zmniejszyć liczbę inwalidów pracy z pośród ubezpieczonych, wzgl. przesunąć termin inwalidztwa.

Przechodząc do spraw lecznictwa, należy odróżnić, zdaniem Komisji Organizacyjnej lecznictwo będące świadczeniem ustawowym lub statutowym od lecznictwa będącego częścią akcji zapobiegawczej. ZUPU jako w pewnym stopniu nadbudowa Kas Chorych w zakresie lecznictwa musi się zaopiekować chronicznymi, których choroba przekroczy okres świadczeń Kasy Chorych. To może się zdarzyć w różnych chorobach, głównie jednak będzie chodziło o choroby umysłowe i gruźlicę. Obie kategorie chorych trzeba umieścić w zakładach, jedną ze względu na bezpieczeństwo własne, drugie ze względu na zapobieżenie zakażenia otoczenia. Istniejące zakłady zupełnie nie wystarczają na te cele, stąd ZUPU będzie musiało prawdopodobnie we własnym zakresie lub w współpracy z innymi instytucjami, mającymi podobne potrzeby, przystąpić do budowy odpowiednich zakładów. Będą to oczywiście najkosztowniejsi chorzy, stąd Z. U. P. U. szczególnie jest zainteresowany w akcji zapobiegawczej dla tych kategorii chorych. Szczególnie wchodzi tu w grę gruźlica.

Program zwalczania tej choroby jest wypracowany, nadaje się ona do leczenia zapobiegawczego. Zaznaczyć należy, że akcja budowlana, wypoczynkowa, sportowa oraz akcja w zakresie higieny miejsca pracy również może być uznana za część akcji przeciwgruźliczej. I tutaj ZUPU winien skoordynować swoją akcję leczniczą, która jest notabene najkosztowniejszą częścią programu zwalczania gruźlicy, z akcją organizacyjną przeciwgruźliczą, gdyż tylko pełny program czyni poszczególne jego części skuteczne.

Z pobieżnego szkicu zadań, jakie sobie Zakład nakreślił w zakresie profilaktyki, widać, że lecznictwo zapobiegawcze wypełnia tylko część ogólnego programu, mającego na celu podniesienie ogólnego stanu zdrowotnego szerokiej rzeszy pracowników umysłowych. Z natury swojej lecznictwo profilaktyczne interesuje się wyłącznie objawami chorobowymi w pierwszym stadium ich rozwoju, w stadium, które najczęściej wymyka się z pod obserwacji powołanych do tego czynników, nie interesuje się natomiast sprawą stworzenia takich warunków pracy oraz mieszkaniowych, któreby uniemożliwiły dostęp choroby. Tę drugą część programu wypełnia tak zwana akcja zapobiegawcza, w pierwszym rzędzie zaś akcja budowlana.

Jako pierwszy krok w realizacji programu budowlanego Zakład należy uważać uchwałę Komisji Organizacyjnej Zakładu z dn. 23 listopada 1928 r., uchwałę, która brzmi: „W związku z uroczystym obchodem 10-lecia istnienia wskrzeszonego Państwa Polskiego, Komisja Organizacyjna Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, pragnąc w granicach ustawowej działalności swojej dać wyraz ożywiający ją uczuciom radości z powodu odzyskania Niepodległej Ojczyzny i troski o przyszłe Ojczyzny dobro przez wykonanie dzieła trwałego o nieprzemijającym znaczeniu dla szerokiej rzeszy pracowników umysłowych i pragnąc dzieło swoje związać z wskrzeszeniem Niepodległości Państwa przez połączenie z imieniem Tego, kto jest tej Niepodległości symbolem i Państwa Wskrzesicielem, postanawia kosztem 30 milionów złotych wybudować dla ubezpieczonych pracowników domy mieszkalne im. Marszałka Piłsudskiego”.

Z treści tej uchwały wynika jasno, że Komisja Organizacyjna uświadomiła sobie w całej rozciągłości związek ideowy, zachodzący pomiędzy działalnością społeczno - państwową Pierwszego Marszałka Polski a rozwojem naszego ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Tej świadomości dała wyraz mocny i trwały, wyraz, który po przez długie szeregi dziesiątków lat będzie widocznym znakiem łączności pomiędzy światem pracowników umysłowych a Twórcą Państwa Polskiego.

W obecnej chwili Ministerjum Pracy i Op. Sp. opracowuje projekt noweli do Rozporządzenia Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, na podstawie której do kompetencji Zakładów Ub. Prac. Umysł. należałoby również ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych. Do chwili obecnej ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu przeprowadza Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie łącznie dla robotników i pracowników umysłowych. Ubezpieczenia od następstw chorób zawodowych dotychczasowe ustawy ubezpieczeniowe wogóle nie przewidują.



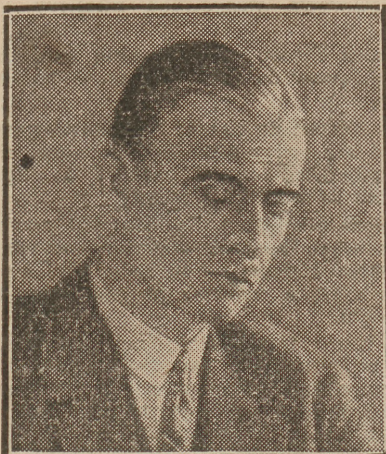
## Rozkwit Wileńszczyzny w ciągu 10-lecia Niepodległości

Dorobek państwowości polskiej w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej w obecnym Wojew. Wileńskim, ujmować można wprawdzie od roku 1919, odkąd Ziemia Wileńska wyzwolona została z pod najazdu bolszewickiego i ustanowiony Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich przez Wodza Naczelnego i Naczelnika Państwa, jednakże nie wolno zapominać, że lata 1919 — 1921 były okresem wojny, trwającej z największymi ofiarami właśnie na terenie Ziemi Wileńskiej, której dorobek kulturalny i ekonomiczny był rujnowany raz po raz przez działania wojenne i niweczony przez obcy najazd. Dopiero rok 1922 zainaugurował na naszej ziemi okres polskiego bytu państwowego, przygotowanego ofiarnością i wysiłkiem tych, którzy w okresie poprzednim zakładali tu podwaliny organizacji życia społeczno-państwowego. Trzeba więc było nie tylko powetować te kilkuletnie opóźnienie, ale i na nowo budować warsztaty i narzędzia pracy, zabrane lub zniszczone przez najeźdźców, czyli wykonywać pracę podwójną, bo odnawiając cały aparat pracy, nadażyć jednocześnie wynikiem weześnie rozpoczętych w reszcie Państwa wysiłków.

W ostatnich zwłaszcza dwóch latach zgodna i wyteżona współpraca czynników państwowych i społecznych, zdołała się przyczynić do podźwignięcia ekonomicznego i ożywienia życia kulturalnego i gospodarczego w województwie, o czym świadczy wyraźnie bilans prac, pokazany w sierpniu r. b. na Wystawie Regionalnej w Wilnie.

Bilans ten ma swoje specyficzne znaczenie. Nie wyobraża stanu obecnego za pomocą wielkich cyfr. Wręcz przeciwnie cyfry te są małe: dotychczas — czy to pod względem kulturalnym, czy gospodarczym — dużo szczebli pozostaje do przebycia, by stanąć na poziomie ziem zachodnich Pań-

stwa. Natomiast bilans daje inny, odważam się powiedzieć, imponujący obraz: różnicy między tem, co było na terenie województwa w chwili, gdy rozpraszają się opary powojenne, a tem, co powstało dzięki wyteżonej pracy i ofiarnemu wysił-



Wojewoda Wład. Raczkiewicz.

kowi całego społeczeństwa. Ta właśnie wielka różnica jest świadectwem możliwości rozwojowych, a jednocześnie wyrazem postępu, na drogę którego województwo wileńskie wkroczyło.

Jakież są objawy uzasadniające słuszność tego twierdzenia?

W rolnictwie, gdzie w ciągu ostatnich lat odbudowano przeszło 70% zniszczonych warsztatów pracy i budynków, skomasywano około 100 tysięcy ha, a gdzie likwidacja serwitutów szybkim krokiem zbliża się już ku końcowi — zaznaczył się wyraźny zwrot w kierunku hodowlanym: obszar pod koniczyną wyrażony w procen-

tach do ogólnej przestrzeni zasianej zwiększył się 2,5 é krotnie, pod seradela — 6-krotnie; w porównaniu do stanu przedwojennego posiadamy koni o 68,7% więcej, bydła rogatego — o 66,5%. Dwukrotnie większy obszar niż w roku 1923 znajduje się obecnie pod uprawą lnu, rośliny przemysłowej, mającej tak wielkie znaczenie tak dla województwa, jak i całego Państwa. Świadomość konieczności stosowania ulepszonych narzędzi, podnoszenia wydajności gleby za pomocą meljoracji i nawozów sztucznych nie jest już obca najszerszym warstwom rolniczym: zwiększają się obroty fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, trzykrotnie w porównaniu do roku 1924 wzrosło zastosowanie nawozów sztucznych, powstają coraz to nowe spółki wodne. Rozszerza się pole działalności organizacji rolniczych i spółdzielczych, które na podatnym gruncie rozbudzonej świadomości przenikają swymi wpływami do podstaw rolnictwa.

Usprawnienie rolnictwa pociągało za sobą wzrost zdolności nabywczej 80% ludności, co musiało przyczynić się w wybitnym stopniu do wzmożenia życia gospodarczego w miastach.

Obserwujemy przedewszystkiem stały spadek liczby bezrobotnych, zwiększenie ruchu budowlanego, powstawanie nowych fabryk, względnie odbudowę zniszczonych. Wzrasta trzykrotnie spożycie węgla. Upadłości — po likwidacji firm, powstałych w niezdrowej atmosferze inflacyjnej — przestały być zmorą dnia i w ciągu ostatnich dwu lat prawie nie były notowane.

Wszystkie te dodatnie objawy, zaznaczyć tu muszę, uwydatniały się, niezależnie od wysiłku produkcyjnych czynników gospodarczych, również zawdzięczając nadzwyczaj przychylnemu w ostatnich latach stosunkowi sfer rządzących do województw wschodnich. **Wł. Raczkiewicz.**

## W jakim kierunku winno pójść ustawodawstwo w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w Polsce

Sprawa racjonalnego rozwoju ubezpieczeń społecznych w całym kraju, jest jednym z najważniejszych zagadnień teraźniejszego czasokresu.



Dyr. H. Sell.

Zadaniem bowiem ubezpieczeń jest, niesienie pomocy pracującym w czasie niemożności zarobkowania i zagwarantowanie tymże podstaw bytu w wszystkich okolicznościach życia.

Podobna pewność jutra wytwarza pracownika pilnego, spokojnego i zadowo-

lonego podnosząc wydajność jego pracy. Najważniejszym postulatem przy wprowadzeniu w życie tak doniosłych ustaw winna być zasada, że należy w razie potrzeby udzielać świadczeń bez zwłoki i bez nadmiernej biurokracji w momencie, kiedy zachodzi rzeczywista potrzeba.

Równocześnie należy przy ustalaniu wysokości opłat, celem zebrania odpowiednich funduszy wziąć, ten moment pod uwagę, ażeby stopę wpłat daleko idącą obniżyć i w ten sposób odciążyć przemysł, handel i rolnictwo.

Przechodząc do różnorodnych gałęzi ubezpieczeń zaznaczyć należy, że dzielimy je na świadczenia podczas choroby, świadczenia niemożności zarobkowania, wskutek wypadku przy pracy, wskutek inwalidztwa, starości i wskutek bezrobocia.

Niestety, tworzono dotąd dla wszystkich wyżej wymienionych ryzyk osobne Zakłady, co tłumaczy się tem zjawiskiem, że poszczególne gałęzie ubezpieczeń powstawały kolejno.

Podkreślając fakt, że podobne rozproszkowanie działów ubezpieczeń, powoduje zwiększone wydatki administracji, jest ono także dla ubezpieczonych samych bardzo niewygodne. Ponieważ w wielu wypadkach po pewnym okresie przejmuje udzielanie dalszych świadczeń inna pokrewna instytucja, przez to nieraz powstają przerwy w udzielaniu pomocy, tak leczniczej jak finansowej. Należy także nadmienić, że każda instytucja w swój sposób ustala podstawy do udzielania świadczeń,

przez co ubezpieczony jest narażony na kilkakrotne badanie lekarskie i dostarczanie wielokrotnie jednych i tych samych dowodów, wypełniania różnorodnych formularzy i t. d.

Przez scalenie wszystkich instytucyj, unikłoby się podobnych tak krepujących zjawisk. Dla potrzebującego pomocy jest rzeczą obojętną, który z działów ubezpieczeń udziela mu pomocy. Przesyłanie ubezpieczonego od jednej instytucji do drugiej, kilkakrotne badanie lekarskie, wielokrotne załatwianie koniecznych formalności jest nie tylko mało racjonalne, lecz nieraz nawet krzywdzące, szczególnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę mniej inteligentną ludność wiejską, która w tych wypadkach udąć się musi po pomoc do wysoko przez nią opłacanych osób trzecich.

Wskazując na konieczność jednolitej pracy przy udzielaniu świadczeń, nie można tego tłumaczyć w ten sposób, jakoby wszelka pomoc miała być udzielana z jednego i tego samego funduszu. Bezwzględnie buchalteryjnie należy podzielić fundusze zebrane na cele ubezpieczeń społecznych zależnie od ich przeznaczenia na długo i krótkoterminowe.

Biorąc wyżej w krótkości podane motywy pod uwagę, winna nowa Ustawa polska scalić wszystkie gałęzie ubezpieczeń społecznych, wskutek czego możnaby szybciej i wydajniej nieść pomoc ubezpieczonym i znacznie obniżyć koszty administracji.

H. Sell.



# Zagadnienia gospodarcze Lubelszczyzny

## WSTĘP

Zdobyta orężnym czynem w potokach krwi ofiarnej synów swoich Niepodległość Odrodzonej Rzeczypospolitej została następnie utwierdzona pokojową, żmudną codzienną pracą na froncie gospodarczym, której dziesięciolecie dziś już mamy za sobą. Poszczególne etapy tej pracy nad odbudową naszych warsztatów gospodarczych, dźwigających się powoli ze zniszczenia wojny, oraz otóżające się z trudem z nastoju powojennego—



Wojewoda Ant. Kemiszewski.

to wszystko stanowi radosne objawy stopniowego uzdrawiania i pomyślnego przeobrażania się naszego życia zbiorowego, prowadzące do rozbudowy mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej, będącej wypadkową rozkwitu gospodarczego.

Słuszne jest w tym momencie rozejrzeć się w dorobku, jaki dał nam miniony okres i zastanowić się nad zadaniami, jakie nas czekają w przyszłości. To pewne, że w tej pracy nad odrodzeniem gospodarzem odegrała ważną rolę administracja zarówno państwowa, jak samorządowa, rozwijając intensywną działalność twórczą przez stwarzanie nowych form organizacyjnych, dostosowanych do wyczuwanych przez społeczeństwo potrzeb żywotnych, a więc ułatwiających ich zaspokojenie. Na tem jednak nie poprzestawała nasza administracja, rozwijając nadto samorzutnie pełną inicjatywę w formułowaniu żywotnych zagadnień, których realizację siłą swego twórczego entuzjazmu potrafiła narzucić społeczeństwu, wrywając je z niezdrowej atmosfery bezwładności i biernego poddania się nędzy materialnej.

Jednym z najaktualniejszych zadań w zakresie rozkwitu gospodarczego na terenie województwa lubelskiego, jako polaci kraju o charakterze wybitnie rolniczym, jest podniesienie wydajności gospodarki rolnej przez meljoracje.

W dziedzinie tej, specjalnie na terenie Lubelszczyzny, jest do wykonania olbrzymia praca, wymagająca zogniskowania wysiłków wszelkich czynników tak państwowych i samorządowych, jak zrzeszeń społecznych i kół bezpośrednio zainteresowanych, skoro się zważy, że na półtora miliona hektarów ziemi uprawnej zabagnionych jest około sześćset tysięcy hektarów pól ornych i około trzysta tysięcy hektarów łąk, co przynosi w rocznym dochodzie z ziemi około dwieście milionów złotych ubytku wartości plonów.

Powodem zatrzważających ostatnio objawów gospodarczych jest przede wszystkim słaby rozwój naszej wytwórczości w związku z niskim stanem warsztatów pracy, nie wyłączając gospodarstw rolnych. Świadczy o tem chociażby sam fakt, że w roku 1927/28 różnica między przywozem a wywozem zbóż chlebowych zagranicę wykazuje deficyt, który wynosił 96.000 tonn żyta wartości 50 milj. zł. i 224.000 tonn pszenicy wartości 118 milj. zł. Do tego dodać należy import różnych gatunków mąki w ilości 8 tysięcy tonn (wartości 6 milionów zł.) i kasz w ilości 3.800 tonn (wartości 2 milj. 600 tysięcy zł.). Wobec tego import zbóż chlebowych mimo, że jesteśmy krajem o charakterze wybitnie rolniczym, przyczynił się do znacznego pogorszenia naszego ujemnego bilansu handlowego, bo na sumę 176 milionów zł.

W tym stanie rzeczy przed Województwem Lubelskim staje jako kategorię naczy nakaz chwili podjęcie zdecydowanej i energicznej akcji meljoracyjnej dla udostępnienia marnujących się

nieużytków dla postępowego zagospodarowania i dla umożliwienia jak najintensywniejszego użytkowania ziemi przy zastosowaniu wszelkich dostępnych obecnie, na zasadzie postępu wiedzy rolniczej, środków ulepszonej uprawy.

Województwo lubelskie pod względem jakości gleby ma wszelkie warunki do intensywnego rozwoju rolnictwa. Jednakże pod względem warunków terenowych, jak np. położenia, jest upośledzone, gdyż bardzo znaczny procent gruntów ornych jest podmokłych, a około 8 proc. całkowitej powierzchni województwa stanowią niedostępne bagna, stracone zupełnie dla wytwórczości rolnej. Bagna te należy osuszyć, podmokłe zaś grunta orne zdrenować i takie ulepszone ziemie oddać rolnikowi do zagospodarowania, ażeby mógł na nich pracować bez szkody dla zdrowia swego inwentarza, osiągając najlepsze wyniki.

Celem opracowania ogólnego planu akcji meljoracyjnej dla całego województwa, planu, któryby objął całokształt niezbędnych potrzeb w tym kierunku, zorganizowany został przeze mnie na wniosek sekcji rolnej wojewódzkiego komitetu regionalnego specjalnie tej sprawie poświęcony wojewódzki zjazd samorządowy z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz państwowych centralnych, wojewódzkich, banków państwowych, następnie Wojewódzkiej Rady Wodnej, Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, Stowarzyszeń i Związków Zawodowych rolniczych, wreszcie przedstawicieli inżynierji wodnej.

Jest to jednakże dopiero początek całej na wielką skalę zakrojonej planowej akcji meljoracyjnej i regulacyjnej. Aby wyniki Zjazdu były realne, należy przystąpić do urzeczywistnienia generalnego projektu w szybkich etapach przez opracowanie planów szczegółowych oraz podjęcie kosztownych prac i robót wykonawczych na gruncie, bo na setki lat nie można tego rozciągać. Temu olbrzymiemu zadaniu jednak sam skarb państwowy poddać nie może, gdyż inwestycje odnośnie wymagają w całym państwie wkładu w przybliżeniu ośmiu miliardów złotych, z czego na samą Lubelszczyznę przypada około osiemset milionów złotych. Muszą tu zatem, zgodnie zresztą z obowiązującymi postanowieniami ustawowymi, wziąć na siebie odpowiedzialną część pracy i kosztów także inne czynniki życia zbiorowego, a mianowicie, samorząd terytorjalny w postaci Powiatowych Związków Komunalnych i Gminy, tudzież bezpośrednio zainteresowani.

Wysuwa się tutaj na pierwszy plan rola wszelkich organizacji i zrzeszeń społecznych oraz zawodowych organizacji rolniczych, pracujących wśród ludności wiejskiej, a w szczególności miejscowych kółek rolniczych, tudzież Związków młodzieży wiejskiej i Stowarzyszeń młodzieży polskiej. Jako środek propagandy, wskazane jest organizowanie w poszczególnych wioskach specjalnych pogadarek, poświęconych omówieniu zagadnień meljoracyjnych, a nadto poruszenie ich przy każdej sposobności na organizowanych przez Starostów względnie Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, powiatowych zjazdach wójtów, zebraniach sekretarzy gminnych, sesjach sołtysów wioskowych, posiedzeniach rad gminnych, zgromadzeniach rad gminnych i zebraniach wioskowych względnie gromadzkich.

Ważnym bardzo czynnikiem składowym kosztów robót meljoracyjnych jest robocizna. Ponieważ wedle przybliżonych obliczeń na terenie samego Województwa lubelskiego wśród ludności wiejskiej marnuje się bezużytecznie 22 miliony dni roboczych rocznie, przedstawiających wartość 66 milionów złotych, przeto użycie tej zmarnowanej energii „przymusowych bezrobotnych“ dla ziemnych robót meljoracyjnych w drodze bezpłatnego szarwarku, otwiera nieoczekiwane widoki znacznego zaoszczędzenia szczupłych środków finansowych, znajdujących się w rozporządzeniu Państwa i Samorządu na te cele, co zarazem umożliwiłoby znaczne przyspieszenie tempa tej nader produktywniej, a więc zbawiennej dla życia gospodarczego, akcji. Ponieważ jednak powodzenie systemu pracy szarwarkowej zależne jest w wysokim stopniu od dobrej woli i gorliwości obywatelskiej najszerzszych mas społecznych, rozumiejących wspólny interes, leżący w podniesieniu zdolności wytwórczej naszej ziemi, jako warsztatów rolnego, przeto główny kierunek propagandy powinien iść po linii obudzenia zapału dla tego systemu pracy zbiorowej przy robotach meljoracyjnych, który w zakresie budownictwa dróg dał już bardzo pomyślne wyniki realne.

Przyznać trzeba, że na terenie Województwa Lubelskiego samorządy potrzeby rolnictwa pod tym względem należycie doceniają, czem dają wyraz, przeznaczając odpowiednie fundusze na cele organizacyjne wojewódzkiego biura meljoracyjnego, utworzonego przed dwoma laty przy Lubelskiej Dyrekcji Robót Publicznych, jakoteż na

dokonywanie zdjęć i pomiarów, opracowanie projektów technicznych, oraz na roboty wykonawcze na gruncie przy robotach meljoracyjnych i regulacji rzek.

Według przybliżonych danych, do 1 listopada 1916 r. na terenie województwa opracowano projektów meljoracyjnych dla przestrzeni 31.390 ha, zaś prace wykonawcze na gruncie uskutecznił zaledwie na przestrzeni 9.983 ha. Zaznaczyć należy, że wyszczególnione roboty meljoracyjne tyczyły się wyłącznie własności większej, natomiast prace meljoracyjne na gruntach włościańskich nie były podejmowane.

Podana powyżej przestrzeń wykonanych do roku 1918 robót meljoracyjnych jest nader znikomą w porównaniu do obszaru, wymagającego odwodnienia, czy to drogą meljoracji publicznych, czy też rolnych. Mianowicie z ogólnego obszaru Województwa, wynoszącego 1.580.000 ha, wymaga uskutecznienia meljoracji 900.000 ha. Przeprowadzone badania wykazały, że dodatni wynik gospodarczy prac meljoracyjnych, gdyby one zostały podjęte na tym obszarze, obliczony według zwiększonej produkcji w życie o trzy q z jednego ha, przedstawia po skapitalizowaniu okrągłą sumę sto milionów rocznie wzrostu dochodu czystego z ziemi.

Obliczenie to dotyczy tylko gruntów ornych. Poza tem znajduje się na tym terenie 80 proc. łąk wymagających odwodnienia. Powyższe korzyści dokonanej meljoracji zwiększa się nadto po doliczeniu wartości słomy i uwzględnieniu lepszej jakości siana i traw. W rezultacie z dokonanej meljoracji samej Lubelszczyzny możnaby osiągnąć okrągłą sumę 800.000.000 zł. rocznie.

Zasadniczy zwrot w kierunku należytego docenienia doniosłego znaczenia meljoracji dla rolnictwa, a więc i wogóle dla stanu gospodarstwa społecznego, zaznaczył się u czynników państwowych wyraziście dopiero w roku 1926. W tym to czasie także na terenie Lubelszczyzny przystąpiono do zorganizowania na szeroką skalę zakrojonej programowej akcji meljoracyjnej, tak pod względem propagandy, jak i stworzenia realnych podstaw dla wykonania odnośnych prac na gruncie.

Podstawą tej akcji było zorganizowanie pomocy prawnej i technicznej przy Urzędzie Wojewódzkim w postaci Biura meljoracyjnego oraz stworzenie samorządowych funduszy meljoracyjnych z corocznych wypłat, uskutecznianych przez poszczególne powiatowe Związki Komunalne na terenie województwa tak na cele organizacyjne, jako też na pokrycie kosztów sporządzania projektów technicznych dla meljoracji. Fundusze te stanowią zarazem źródło kredytu obrotowego, z którego zainteresowani mieszkańcy danego powiatu mogą uzyskać pożyczkę na opłacenie kosztów takiego projektu w celu zawiązania Spółki Wodnej. Zadaniem Biura Meljoracyjnego, utworzonego przy Urzędzie Wojewódzkim, jest organizowanie akcji meljoracyjnej na terenie Lubelszczyzny, nadanie kierunku tej akcji i przeprowadzanie prac we własnym zakresie działania.

W wyniku wzmoczonej w ostatnich dwu latach akcji meljoracyjnej, dorobek jest już dość pokąźny. Mianowicie w tym stosunkowo krótkim czasie powstało 50 Spółek Wodnych, obejmujących obszar około 20 tysięcy ha terenów osuszonych od uprzedniego zabagnienia. Wiele z tych spółek ma już przeprowadzone prace meljoracyjne na gruncie.

Poza tem dokonano w latach 1927 i 1928 całego szeregu większych prac w zakresie regulacji rzek, mianowicie zdjęć i projektów, na długości kilkuset kilometrów (około 700 klm.), które dadzą osuszenie kilkudziesięciu tysięcy hektarów pól ornych i łąk, dotąd zabagnionych lub zatopionych.

Intensywną akcją w tym kierunku przedsięwzięto sposobem szarwarkowym, a więc bez kosztów pieniężnych, co dało już w niektórych powiatach, jak lubartowski, siedlecki i bialski, nadspodziewane wyniki.

Powyższe prace mogły być przeprowadzone dzięki funduszom, uzyskanym od zainteresowanych Związków samorządowych, oraz przy wydatnem poparciu przez Władze Centralne, które przyznają obecnie coraz znaczniejsze sumy kredytów na te cele. W ostatnim roku na prace te w budżecie Województwa przyznano sumę 161.300 zł. kredytu, oraz sumę 200.000 zł. tytułem zasiłku na wykonanie poszczególnych opracowanych już projektów regulacji rzek.

Sprawą zasadniczego znaczenia dla stworzenia sprzyjających warunków pomyślnego rozwoju gospodarczego jest należyte rozwiązanie zagadnienia komunikacji. Dobre drogi zbliżają wytwórcę do spożywcy, ułatwiają wymianę dóbr między wsią a miastem, między przemysłem i rzemiosłem a produkcją rolniczą i hodowlaną.



Budowa i konserwacja dróg w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości była w zupełnym zaniedbaniu, to też istniejące drogi pozostawały na razie nadal w takim samym stanie opłakany, w jakim je pozostawiły władzeaborze i okupacyjne, które sprawy te traktowały po macoszu. Dopiero od roku 1920 możemy zaobserwować pierwsze, zresztą jeszcze nader nikłe, objawy zainteresowania tem zagadnieniem, wynikiem czego było wybudowanie pierwszych 2 km. Zainteresowanie to, wprawdzie powoli, ale wzrasta, dzięki czemu w 1923 roku wybudowano już 17,8 km., a w 1926 roku 44,9 km. Dopiero w ostatnich dwu latach gospodarczych, 1927 i 1928, zaznaczyło się w tej dziedzinie znacznie większe ożywienie, którego wynikiem było wybudowanie 146,7 km. dróg w 1927 r., zaś 348 km. w 1928 r., łącznie zatem około 500 km., podczas gdy w całym siedmioletnim poprzednim od 1920 i 1926 r. zbudowano zaledwie 129,5 km. dróg o twardej nawierzchni. Na rok bieżący projektowany jest program budowy w tych samych rozmiarach, co w roku zeszłym. Nadmienić wypada, że na ogólną ilość 14.847 km. dróg (w tem 1275 km. państwowych, 1193 wojewódzkich, 2349 powiatowych i 10.000 gminnych), jest zaledwie 2149 km. dróg bitych o twardej nawierzchni, oraz 12.000 m. bieżących mostów dużych (ponad 20 m. długości) i 20.000 m. b. małych mostków (poniżej 20 m. długości).

Mimo tego wzmoczonego wysiłku i jego dotychczasowych wyników pozytywnych, sprawa dalszej budowy dróg o twardej nawierzchni nie przestaje być sprawą aktualną, gdyż obecna sieć komunikacyjna na terenie Lubelszczyzny jest nadal niedostateczną w porównaniu z ożywieniem życiem gospodarczym. W szczególności w porównaniu z województwem warszawskim jest ona dwa razy rzadszą, a w porównaniu z byłym zaborczym pruskim — 3,5 razy rzadszą. Ponadto brak dotąd połączeń całego szeregu ośrodków gospodarczych i administracyjnych, stanowiących nieodzowną potrzebę życiową. Po linii zrealizowania tych postulatów, objętych szczegółowym programem budowlanym, pójdzie zatem dalsza działalność inwestycyjna państwa i samorządów. W związku z tem nadmieniam, że koszty budowy 1 km. dróg, wykonanych w latach 1927—1928, wahają się w granicach od 24.000 w powiatach północnych, do 80.000 zł. w powiatach południowych, w zależności od kosztów materiałów kamiennych, oraz od racjonalnego wykorzystania świadczeń w naturze.

Koszty budowy dróg i mostów w 1920 r. wynosiły zaledwie 60 tysięcy zł., w latach 1921 do 1923 wahały się od 200 do 300 tysięcy zł., a w latach 1924 do 1926 od 1,5 do 2,5 milj. zł., natomiast w roku 1927 wyniosły pięć, a w 1928 r. dwanaście milj. zł.

Niezależnie od budowy nowych dróg, w związku z odczuwanym złym stanem dróg istniejących, zrujnowanych przez nadmierne zużycie w czasie wojny i zaniedbanych pod względem konserwacji, podjęto akcję doprowadzenia ich do stanu używalności, przez odpowiednie pogrubienie kory twardej nawierzchni. Od 1927 roku renowacja starych szos państwowych obejmuje przeciętnie po 100 km., wobec czego przy 600 km. zniszczonych do końca 1931 roku, winna być ukończoną. W związku z tem, stale wzrastająca ilość materiału kamiennego, dostarczanego przez Państwo i samorządy na cele konserwacji dróg bitych, od 14.000 m. sześć. z 1920 roku, dochodzi w 1928 r. do ogólnej liczby 100.000 m. sześć. Jednocześnie rosną wydatki na te cele i jeżeli w 1920 roku wynosiły one łącznie na utrzymanie dróg państwowych i samorządowych okragło 360.000 zł., to w r. 1928—6 milj. zł.

Zwiększające się tempo budowy nowych dróg i konieczność konserwacji coraz większej ilości dróg już istniejących i nowobudowanych, wymaga między innymi stosowania bruków klinierowych, oraz sztucznego wzmocnienia dróg o nawierzchni szabrowej przetworami smołowymi. Pracę w kierunku próbnego stosowania różnych olejów (smołowanie) i asfaltów krajowych oraz zastosowania szkła wodnego (krzemianowanie) przy użyciu miejscowego taniego kamienia (wapniaka) rozpoczęto na szerszą skalę w roku 1928, ale dotąd nie można jeszcze powiedzieć ostatniego słowa o tych metodach wzmocnienia nawierzchni.

## Powiatowe i gminne Kasy Pożyczkowo-oszczędne.

Nieodzowną potrzebą drobnego rolnictwa jest tani kredyt, udzielany na dogodnych warunkach co do sposobu i terminów spłaty, na nabycie środków produkcji, jak: nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i zboża siewne. Akcja założycielska, rozwijająca się począwszy od 1925 roku, wykazuje w dwu ostatnich latach (1927 i 1928) znaczne wzmoczenia intensywnej działalności organiza-

cyjnej. To też dzięki temu wyniki pod tym względem są w obecnej chwili zupełnie zadowalniające. Mianowicie, celem zapewnienia prawidłowego rozwoju życia gospodarczego na terenie Województwa powołano do życia 19 Komunalnych Kas Oszczędności, mających siedzibę we wszystkich powiatowych miastach Województwa, a nado zorganizowano 220 gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, które w połączeniu z istniejącymi już uprzednio 155 kasami spółdzielczymi Stefczyka, gęstą siecią organizacji kredytu ludowego pokryły cały teren Województwa Lubelskiego. Obecnie niema już gminy, która nie posiadała miejscowej organizacji kredytowej, a niektóre z nich posiadają ich równocześnie po dwie: gminną i spółdzielczą. O rozmianach działalności tych instytucji świadczy cyfra według stanu na dzień 1 stycznia 1929 r. Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności posiadają łącznie kapitał zakładowy w kwocie 855.450 zł., zebrały wkładów na sumę 2.443.861 zł., zaś udzieliły pożyczek osobom prywatnym i instytucjom na sumę 6.188.562 zł., oraz pożyczek komunalnych 1.156.274 zł., t. j. razem 7.344.836 zł.

Gminne kasy pożyczkowo-oszczędne posiadały w tym czasie łączny kapitał zakładowy 915.465 zł. oraz wkładów na sumę 957.012 zł. Kasy te udzieliły rolnikom drobnym pożyczek na łączną kwotę 6.337.371 zł. Ta działalność komunalnych instytucji kredytowych, zaspokajających przede wszystkim potrzeby drobnego gospodarstwa rolnego, uzupełniona była przez kasy spółdzielcze Stefczyka. W dniu 1 stycznia 1929 r. posiadały 155 kas Stefczyka łącznie udziałów na sumę 1.194.989 zł., funduszy zasobowych 1.011.660 zł., wkładów 1.158.965 zł. Kasy te udzieliły pożyczek na kwotę 5.657.764 zł. Wszystkie te instytucje kredytowe razem wzięte posiadają łącznie kapitałów własnych 3.977.544 zł., oraz zebrały wkładów oszczędnościowych 4.559.838 zł., zaś ogólna suma udzielonych przez nie pożyczek wynosi zgórą 18 milionów złotych. Jeżeli do tego dodamy, że w cyfrach powyższych nieuwzględnione zostały inne instytucje kredytowe, np. Kasa Przem. i Roln. w Lublinie i Kasy, zgrupowane w Zw. P. Sp. „Unja“, a które także rozwijają działalność wśród rolników, to zrozumiemy, że proces odbudowy oszczędności po klęsce inflacji rozwija się w całej pełni na terenie Woj. Lubelskiego.

Po zwinieniu w 1924 n. samodzielnych organów odbudowy, ostateczna likwidacja zniszczonych wojennych została powierzona władzom administracji ogólnej. Akcja odbudowy została wówczas oparta na systemie pożyczkowym, a celem uzyskania funduszy został nałożony na właścicieli lasów specjalny podatek w postaci jednorazowej daniny lasowej, stanowiącej uzupełnienie t. zw. kontyngentów leśnych.

Wpływy z daniny lasowej w pierwszych miesiącach jej poboru, to jest w lutym i marcu 1924 roku, były dość znaczne, jednakże w następnych miesiącach, oraz przez cały 1925 r. i do czwartego kwartału 1926 r., wpływały miesięcznie jedynie nikłe kwoty. Dopiero z dniem 1 listopada 1926 r. władze administracyjne na terenie Wojew. Lubelskiego, dążąc usilnie do ostatecznego zatarcia wszelkich śladów wielkiej wojny przez odbudowanie własności małorolnej i jej zabudowań, przystąpiły do energicznego ściągania daniny lasowej tak w gotówce, jak i w naturze.

Skutkiem stanowczych zarządzeń Urzędu Wojew., nastąpił z końcem 1926 r. znaczny wzrost wpływów. Z porównania wyników poboru tej daniny okazało się, że w okresie od 1 lutego 1924 r. do 1 października 1926 r., czyli za dwa i pół lat, ściągnięto w gotówce zaledwie 980.108 zł., natomiast w okresie od 1.X 26 h. do 1.IV 29 r., czyli też w ciągu takiego samego okresu czasu, t. j. 2½ lat, ściągnięto 2.405.199 zł., a więc 250%.

Nadmienić należy, że znaczna część funduszy państwowych została użyta na odbudowę powiatów nadbużańskich, jak bialski, włodawski, chełmski i hrubieszowski, jako najbardziej dotkniętych wojną i gdzie samorzutna odbudowa czyni najmniejsze postępy.

## Cegielnie polowe i budownictwo ogniotrwałe

Patrząc na codzienne życie gospodarcze, wsi naszej, nie można przejść do porządku dziennego nad jednym, bardzo ujemnym objawem tego życia, jakim jest szaryfowa praca ciągłej odbudowy nieustannie narażonych na niebezpieczeństwo ognia drewnianych budynków, tak mieszkalnych, jak gospodarczych zabudowań, krytych łatwopalnym materiałem i dlatego padających w nader krótkich odstępach czasu ofiarą powtarzających się niszczycielskich masowych pożarów.

Niejedna wioska nasza, odbudowana po wojnie światowej, już dwukrotnie doszczętnie zgorzała, a liczne są wypadki, że poszczególne zagrody nawiedzał ogień bezpośrednio po odbudowie. Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że przeciętnie

wieś polska wypala się całkowicie w przeciągu 150 do 200 lat, a coroczna ilość kilkunastu tysięcy pożarów wyrządza w majątku społecznym szkodę około 40 milionów zł. Statystyka pożarów wykazuje w roku 1927 na terenie samego Województwa Lubelskiego 700 pożarów, które nawiedziły 1832 zagród włościńskich, niszcząc 4507 budynków mieszkalnych i gospodarczych, wyrządzając stratę 8 milionów złotych, której zaledwie trzecią część, bo w sumie około 2.700.000 zł., pokrył Państwowy Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, zaś lwia część tych strat, bo ponad 5 milionów złotych, spadła na barki samych właścicieli spalonych nieruchomości.

W roku 1928 nawiedziło nasze Województwo 716 pożarów, skutkiem których spłonęło 621 zagród o 1862 nieruchomościach, w czem 689 budynków mieszkalnych i 1173 zabudowań gospodarczych. Szkoła, wyrządzona w nieruchomościach, wyniosła 8.873.702 zł., zaś szkoda, wyrządzona w inwentarzu nieubezpieczonym, 3.798.290 złotych.

Na poczet tych strat wypłacił P. Z. U. W. odszkodowanie za ubezpieczone budynki zaledwie w kwocie 3.629.481 zł., równającej się zatem 40% szkód ogniowych, a nado udzielił pożyczek na ogniotrwałe krycie dachów na sumę 874.360 zł.

Z porównania cyfr za lata 1927 i 1928 wprawdzie widać, że ilość pożarów znacznie zmalała, dzięki energicznej akcji przeciwogniowej, podjętej na terenie województwa lubelskiego przez władze administracyjne, nie mniej przeto straty są bardzo znaczne, a dalsze niebezpieczeństwo dla życia i mienia nader groźne.

Administracja publiczna ma w tym zakresie do spełnienia jedynie skromną rolę podjęcia myśli, wskazania celów i dróg, do nich wiodących, metod i techniki pracy, propagowania ich, a w końcu wciągnięcia do współdziałania we wspólną akcję skoordynowania sił społecznych i wszelkich innych czynników życia zbiorowego, oraz wiedzy technicznej. Natomiast właściwą robotą musi dokonać sama wieś własnymi rękami, środkami i czasem, w poczuciu pełnej świadomości korzyści stąd płynących.

## Rozbudowa miast i miasteczek

Stan miast i miasteczek na terenie woj. lubelskiego uległ w ciągu roku 1928 znacznej poprawie dzięki wytyżonym wysiłkom administracji państwowej i samorządowej, ażeby przez ściśle stosowanie przepisów porządkowych podnieść zarówno stan sanitarny, jak i wygląd estetyczny tych osiedli. Niemniej jednak stoimy ciągle wobec palącego zagadnienia konieczności rozwiązania kwestji mieszkaniowej, która zaczyna przybierać charakter niemal klęski elementarnej. Nieodnawianie przez szereg lat domy wykazują w wielu wypadkach stan, grożący zawaleniem. Ilość nowowyprowadzonych ubikacji stanowi mały odsetek postępu wzrostu ludności.

Muszę jednak podkreślić, że zarówno na terenie całej Rzeczypospolitej, jak i na terenie województwa lubelskiego, istniejące miejskie Komitety Rozbudowy nie wypełniły pokładanych w nich nadziei.

To też w najbliższej pracy będą musiały Komitety Rozbudowy oraz spółdzielnie budowlane kierować się zasadą dostarczenia jak największej ilości ubikacji mieszkalnych, jak najtańszym kosztem, jeżeli idzie o dysponowanie kredytem z funduszy państwowych. Rząd, rozumiejąc w całej pełni konieczność zajęcia się przez Państwo sprawą bezdomności, niewątpliwie pośpieszy i w tym roku z pomocą kredytową przez znaczne powiększenie funduszu rozbudowy, gdyż dotychczasowe kredyty na ten cel zaspokajają zaledwie jedną dziesiątą część zapotrzebowania.

W szczególności niedobór w zakresie budownictwa mieszkań za lata ubiegłe, w porównaniu z zapotrzebowaniem w związku ze stałym przyrostem ludności, wynosi na terenie naszego województwa okragło 25 000 izb. Jeżeli koszt budowy jednej izby przyjmiemy tylko 5000 złotych, to kapitał, potrzebny na pokrycie tego niedoboru, wynosi 125 milionów złotych. Oprócz tej zaległości dla zaspokojenia bieżącego rocznego przyrostu ludności, który wynosi łącznie w miastach wydzielonych i niewydziałonych około 10.000 osób; trzeba budować 7925 izb rocznie (przyjmując współczynnik zaludnienia jako 1,34), co wymagałoby rocznego wkładu kapitału 39.625 milionów, t. j. około 40 milionów, z których około 17 milionów przypadałoby na 3 miasta większe, reszta — na pozostałe. Z tych 17 milionów na Lublin, stosownie do przyrostu ludności, wypadłoby około 10,5 milionów kapitału, potrzebnego na budowę.

ANTONI REMISZEWSKI  
Wojewoda Lubelski



# Rozwój samorządów na terenie woj. Wileńskiego

Obecnego Województwa Wileńskiego nie można identyfikować ani z gubernią Wileńską w 1915, ani z okręgiem Wilno—Suwałki z okresu okupacji niemieckiej, ani też z potocznie używanym terminem Ziemia Wileńska lub Wileńszczyzna, ponieważ, mieszcząc w sobie jądro terytorjalne tych tak różnie nazywanych obszarów, położonych na północy - wschodzie Rzeczypospolitej Polskiej, Województwo Wileńskie jednak nie pokrywa się terytorjalnie z temi obszarami.

Jeśli weźmiemy okres wojny światowej, aż do chwili okupacji niemieckiej, t. j. mniej więcej do końca września r. 1915, to ujrzymy, że na terenie obecnego Województwa Wileńskiego nie istniały wcale związki samorządu terytorjalnego w pełnym tego słowa znaczeniu. Mieliśmy wówczas surogat tylko samorządu gminnego, spaczony i sprowadzony niemal do zera, dzięki ściśle przestrzeganej w b. Imperjum Rosyjskim zasadzie stanowości, z silną domieszką momentów polityczno - rewolucyjnych.

Najbardziej zmienna dla należytego rozwoju organów samorządu cecha powszechnego w nich udziału ludności podówczas nie istniała. Miast samorządu terytorjalnego mieliśmy odgródzone od siebie chińskim murem ukazów cesarskich samorządy stanowe, przy czym samorząd włościański (gminy) dla braku oświaty i kultury wśród mas włościańskich, był p. słusznym narzędziem w ręku urzędników - rusyfikatorów, skierowanym przeciw Polakom i polskości w tym kraju.

Kraj nasz, jak powyżej zaznaczyłem, za czasów zaboru rosyjskiego samorządu nie posiadał, chociaż w Rosji istniał on już od 1865 r. w postaci t. zw. ziemstw. Przyczyną tego były przede wszystkim warunki polityczne; mianowicie rząd rosyjski obawiał się, iż u nas do pracy samorządowej siłą rzeczy zostałyby powołane przez samo społeczeństwo element polski, jako najbardziej w kraju kulturalny. Istniejący surogat samorządu gminnego miał funkcje przeważnie fiskalne i policyjne.

Miasta: Święciany, Wilejka, Głębokie, Dziwna, Oszmiana i Smorgonie, posiadały li tylko samorząd stanowy w postaci t. zw. Zarządów stanu mieszczkańskiego (mieszczkańskie uprawy).

Nowo-Swięciany i Podbrodzie podówczas nie były miastami.

Tak się naogół przedstawiała sytuacja pseudo - samorządów na terenie dzisiejszego Województwa Wileńskiego w okresie do r. 1915.

Należy stwierdzić, że pole samorządowe, w stanie, w jakim go znalazły pierwsze rządy polskie w kraju, leżało nie tylko ugięte, lecz było całkiem zachwaszczone zielskiem trującym, zasiewaniem i pieczołowicie kultywowaniem przez rządy zaborców.

Okres wojny światowej i okupacji niemieckiej był okresem wyjątkowej niedoli, niezwyklej nawet w dziejach męczeńskich tego zakątka kraju.

Z gruba dokonana w r. 1921 rejestracja strat powojennych, wykazała na obszarze, wchodzącym obecnie w skład woj. Wileńskiego, około 390 wsi, zrównanych z ziemią, oraz przeszło 75.000 zniszczonych budynków mieszkalnych i gospodar-

skich, nie licząc fabryk, zakładów przemysłowych i warsztatów różnego rodzaju. Głód, mór, nędza i twarda bezwzględna dłoń okupanta, który w tej części kraju przejął politykę carów rosyjskich w stosunku do wszystkiego, co polskie, zacięły nad głowami tych, którzy pozostali na Ojcowiznie, gotowi dzielić z nią dół i niedolę.

Do strony pasywnej bilansu, obciążonej nędzą moralną, dorzucono ogrom nędzy materialnej.

W takich to warunkach przystąpiły władze Z. C. Z. W. do budowy od podstaw samorządu w naszym kraju, w czasie, gdy na wschodniej linii bojowej trwała ustawiczna walka z wrogiem, gruntującym swoją władzę rewolucyjną i zbierającym siły do skoku na odrodzone Państwo Polskie.

Obecny teren Województwa Wileńskiego — składający się z 8 powiatów i m. Wilna — za czasów Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich (kwiecień 1919 r. — lipiec 1920 r.), stanowił część składową częściowo Okręgu Wileńskiego (części obecnych pow. Wileńsko - Trockiego, Oszmiańskiego i Święciańskiego), częściowo zaś Okręgu Mińskiego (części obecnych pow. Braślawskiego [obecnie zniesiony], Dziśnieńskiego i Wilejskiego z terenem obecnego powiatu Mołodeczańskiego).

W tym czasie funkcjonował samorząd gminny i samorząd miejski. Pierwszy został wprowadzony zarządzeniem K. G. Z. W. z dnia 16.VIII 1919 r.

W ten sposób zostały założone podwaliny pod rozbudowę samorządu w naszym kraju, po raz pierwszy oparte na zdrowych zasadach. Dla wy-czerpania całości obrazu, wypada nadmienić, że za czasów Z. C. Z. W. Samorząd powiatowy (II stopnia) nie został powołany do życia, aczkolwiek wybory do jego organów były zarządzane rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 8.VI 1920 r. (Dz. Urz. Nr. 50 20 poz. 1379), organizacja zaś jego została przewidziana w Rozp. Kom. Gen. Z. z dn. 4.VI. 1920 r. Organizacja ta była zbliżona do organizacji Ziemstw w b. Imperjum Ros. i oparta na ścisłym rozgraniczeniu organów samorządu od władz administracji politycznej.

Na przeszkodzie jednak do zlikwidowania tych zamierzeń stanął 2-gi z kolei najazd armji czerwonej i okupacja kraju przez władze sowieckie wespół z władzami litewskimi, co trwało w okresie od 15.VII do 8.X. 1920 r., w którym to dniu czyn zbrojny gen. Żeligowskiego postawił Orła Polskiego obok Pogoni litewskiej i powołał do życia nowy przejściowy organizm państwowy, t. zw. Litwę Środkową z Wilnem, jako stolicą tego Państewka.

W kwietniu r. 1922, zgodnie z wolą ludności Litwy Środkowej i na mocy Ustawy Sejmu R. P., Litwa Środkowa przestała istnieć jako państewko samodzielne i została wcielona do R. P. Powstał wówczas Wileński Okręg Administracyjny, który się składał z terenu b. Litwy Środkowej i dołączonych doń niektórych powiatów Wojew. Nowogródzkiego, a mianowicie: Braślawskiego, Duniłowickiego (obecnie nieistniejącego), Dziśnieńskiego i Wilejskiego; w tych powiatach, które po zawieszeniu broni na jesieni 1920 r. i przed utworzeniem Województwa Nowogródzkiego, krótki

okres czasu podlegały t. zw. Zarządowi Terenów Przyfront. i Etap., funkcjonował Samorząd gmin wiejskich i miejskich, oparty na zasadach prawodawstwa z czasów Kom. Gen. Z. W.

W końcu r. 1922 zostały na terenie Wil. Okręgu Administracyjnego, rządzonego przez Delegata Rządu w Wilnie, przeprowadzone wybory do Sejmików Powiatowych we wszystkich powiatach; organizacja Sejmików oparta została na przepisach rozciągniętego na Ziemię Wileńską, a obowiązująca w b. Kongresówce, Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru rosyjskiego (Dz. Praw Nr. 13/19 r. poz. 141). Odtąd na naszym terenie Starosta powiatu jest jednocześnie z urzędu Przewodniczącym Sejmiku Powiatowego. Dekret ten obowiązuje w tej dziedzinie i po dzień dzisiejszy.

Rok 1927 był właściwie końcowym etapem prawno-organizacyjnego rozwoju samorządów na terenie Województwa Wileńskiego.

W roku bieżącym na naszym terenie, tak i w innych województwach R. P., rozpoczną funkcjonowanie Rada Wojewódzka i Wydział Wojewódzki, powołane w myśl przepisów Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia r. b. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Wspomniane organa kolegjalne, mające jak najwięksi przystęp do spraw, należących do dziedziny samorządu, są, zgodnie z zapowiedzią powołanego Rozp. Prezydenta R. P., etapem w budowie samorządu III stopnia — Samorządu Wojewódzkiego.

Wszystkie te zachodzące większe zmiany terytorjalne należą do historii nie tylko administracji politycznej w naszym kraju, lecz w równej mierze do historii rozwoju samorządów terytorjalnych, jako par excellence jednostek gospodarczych.

★

Wypada jeszcze podać oddzielnie zarys historyczny samorządu m. Wilna, które w historii Polski odgrywało zawsze rolę wybitną i nie przestaje je odgrywać aż do chwili obecnej, stanowiąc centrum całego północno - wschodu R. P. zarówno pod względem politycznym, jak kulturalnym i gospodarczym.

Miastem, t. j. gminą miejską, zostało Wilno w r. 1387, kiedy to z rąk króla Władysława Jagiełły otrzymało Samorząd Miejski (Archiwum miejskie posiada ogółem 35 przywilejów i nadań królewskich wśród których znajdujemy przywilej Kazimierza Jagiellończyka z 1448 r., dotyczący ustroju municypalnego m. Wilna). Przywilejem króla Zygmunta Augusta z 1568 r., w którym wymieniony jest jako herb używany przez miasto Sw. Krzysztof, zezwolono Wilnu pieczętować się według zwyczaju najprzedniejszych miast Polski woskiem czerwonym.

Dawny ustrój samorządu miejskiego m. Wilna, jak również struktura wszelkich organizacyj kościelnych i społecznych, były wzorowane przeważnie na ustroju municypalnym i strukturze organizacji miasta Krakowa. Okres najwyższego rozkwitu Wilna przypada na okres świetności Polski złoty wiek Zygmunto-ów. Rozbiory Polski pociągnęły za sobą upadek Wilna.



## Liga Narodów a higjena

Z powodu 5-iej rocznicy śmierci prezydenta Stanów Zjednoczonych, Woodrow Wilsona, twórcy Ligi Narodów, miasto Genewa ufundowało mu obecnie tablicę pamiątkową.

Dziś Liga Narodów prowadzi walkę z waśniami i jadami zawiści w Europie, z bakcyliami wojny. Jaki będzie jej rozwój i rezultaty pod tym względem—przyszłość pokaże. Ale walka jej z jadami chorobotwórczymi, t. j. działalność jej na niepolitycznym polu międzynarodowej ochrony zdrowia publicznego, wydała już niepospolite rezultaty, o czym świadczy artykuł poniższy d-ra Antoniego Tuchendlera:

Działalność Ligi Narodów na polu ochrony zdrowia publicznego zwraca na siebie uwagę świata całego. I na tem polu wydatnia się jej jednocząca siła tego ogólnoludzkiego celu. Genewska organizacja Higjenu L. N. widzi swoje zadanie nie tylko w kształtowaniu i doskonaleniu higjenu społecznej z punktu widzenia wymagań ruchu międzynarodowego pomiędzy krajami jak np.: obrona przed epidemiami (kwarantanny), sprawa przywozu środków lekarskich, ale i w zwalczaniu wszelkich klęsk zdrowotnych, które są wspólne wszystkim narodom, lub też pewnym częściom świata. Celem jej jest być pomocną słabszym finansowo i kulturalnie krajom i przy pomocy wspólnej pracy doprowadzenie zarządzeń i środków higjennicznych do równego wszędzie poziomu i doskonałości.

Mając tak wielki program, Organizacja higjenu L. N. rośnie w swem znaczeniu i ostatni jej rocznik zaznacza wzrost organizacji higjennicznych, obejmujących już świat cały (w pracach Komitetu bierze udział przedstawiciel St. Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej). Niema zakątka na ziemi, któryby nie brał udziału w pracy powyżej wyluszczonej.

W pierwszym rzędzie, do prac tych należy służba informacyjna epidemiologiczna (zarazy, epidemie) i jej daleko sięgające zarządzenia. W sprawie tej L. N. doznała zasobnej pieniężnej pomocy ze strony fundacji Rockefellera. Dziś Komitet Higjenniczny L. N. jest miejscem zbierania wszelkich regularnych meldunków chorób, — co do których istnieje obowiązek donoszenia — z państw obejmujących w sumie 75 proc. całkowitej ludności ziemi. Jesteśmy stale informowani o powstawaniu i zanikaniu epidemii. I na wielkich przestrzeniach Dalekiego Wschodu wiadomości o epidemjach podawane są telegraficznie przez biuro L. N. w Singapurze. W sprawozdaniach tych bierze udział 140 miast portowych, położonych na przestrzeni od wschodnio-afrykańskiego pobraża — do ujścia kanału panamskiego. Biuro to wschodnie podaje swoje meldunki przez radio do Genewy. Takie punkty zborne powstały też w Melbourne i w Algierze. W Singapurze Biuro to ma swoją własną radę przyboczną, która stanowi wydział Komitetu Higjenu L. N. i zajmuje się badaniami naukowymi dżumy i cholery.

Biuro Centralne w Genewie dostarcza zainteresowanym urzędowi zdrowia tygodniowych i miesięcznych sprawozdań.

W ten sposób, współpraca międzynarodowa przyczynia się do wyświeślenia stanu epidemii i ruchu chorych i osiąga jednolitość, szybkość i dokładność. Gdy w roku 1926 grypa w Europie mocniej grasowała Komitet Higjenu w Genewie urządził specjalną służbę informacyjną w sprawie grypy a wiadomości osiągnięte rozsyłał na drodze telegramu bez drutu do wszystkich urzędów zdrowia.

I dziś otrzymujemy dane odnośnie grypy z sekcji Higjenu L. N. Według danych

z Releve epidemiologique heldomadaire 4 rocznik Nr. 2 z dnia 10.1. 1929 i Derniers renseignements epidemiologiques nr. 124—125 liczba przypadków śmierci w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej w ostatnim tygodniu listopada i w 3 pierwszych tygodniach ubiegłego grudnia wynosiła 6400 w porównaniu z rokiem 1927 (3061). W pierwszym tygodniu stycznia 1929 r. liczba chorych dotkniętych grypą wynosiła tam 196.000 osób. W Austrii, Węgrzech, Anglii i Norwegji, Holandji i w Hiszpanji według tegoż źródła, żadnych epidemicznych zachorowań grypy nie spostrzegano. Czecho-Słowacja komunikuje w tymże czasie wzrost cierpień dróg oddechowych a przypadki grypy zrzadka. W Polsce, według komunikatu Ligi, w Szwecji tak samo jak w Niemczech i w St. Zjednoczonych epidemia grypy występowała najwyraźniej w pierwszych dziesięciu dniach stycznia.

Przez udział we wspólnej pracy Ameryki Południowej osiągnięto wielki sukces. Dla Stanów Ameryki Południowej urządzono akademię higjenniczną o charakterze międzynarodowym w Rio de Janeiro i międzynarodowy instytut dla ochrony matek i dzieci w Buenos Aires. Tu odbywa się też kształcenie personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. Patronat nad powyższymi urządzeniami objęła L. N. Przez L. N. zainicjowane też zostały międzynarodowe podróże urzędników sanitarnych dla studjów; one przyczyniły się do zbliżenia z urzędami zdrowia w najrozmaitszych krajach kulturalnych.

W roku zeszłym odbyły się za sprawą L. N. podróże naukowe do Indji Wschodnich, Italji i Jugosławji i oględziny urzędów ich sanitarnych. Liczni urzędnicy sanitarni otrzymują stypendja, 4 japońskich lekarzy studjowało w Europie społeczne urządzenia higjenniczno-lekarskie. Z drugiej strony, liczni lekarze rzeczoznawcy z Anglii, Brazylii i Jugosławji odwiedzili Japonję; Brazylijczyk i nasz rodak zajęci byli studjami nad malarją w Serbji.

W Budapeszcie i Belgradzie zostały otwarte szkoły higjenu, dzięki fundacji Rockefellera. W uroczystościach ich otwarcia brał udział Komitet Higj. L. N., który miał też polecenie jak wyżej wspomniane szkoły tak też i w Warszawie i w Pradze Czeskiej wspierać swoją radą.

Wzrost powodzenia, pomyślność kraju jest większa, kiedy ludność szybciej się rozmnaża i ma warunki istnienia.

Komisja ospy i jej szczepienia zajmuje się kwestją zdobywania limfy i jej próbowania. Celem badania choroby śpiączki L. N. wysyła do Afryki ekspedycję. Komisja malaryczna L. N., w skład której wchodził nasz rodak dr. Anigszajn, znany parazytolog, wydała sprawozdanie o wynikach podróży swej naukowej i o wartości niektórych środków leczniczych.

W roku 1927 na zaproszenie Komitetu Higjenu L. N. odbyła się w Paryżu międzynarodowa konferencja kierowników wszystkich sfer świata całego dla badań wsieklizny; powzięto cały szereg wniosków odnośnie do sprawy powyższej.

L. N. zajęła się też i zagadnieniem trądu i planuje urządzenie międzynarodowego instytutu dla badania trądu w San Paulo. Na cel ten filantrop brazylijski Guilherme Guinle wyasygnował rocznie 50.000 fr. szwajcarskich.

Istnieje też przy L. N. oddzielna komisja dla określenia jednolitości i jednowartości (standaryzacja) surowie tuberkuliny i niektórych środków lekarskich, wymagających próby biologicznej. Komisja ta dąży do jednolitego zastosowania próby Wassermana.

Genewski Komitet Higjenu L. N. zajmował się też w roku 1927 na konferencji październikowej kwestją badania grup krwi. Zwrócono przytem uwagę na wielką wartość tych badań, któremi odznaczył się tak bardzo nasz uczony prof. Hirszfild Ludwik dla fizjologii, medycyny sądowej i terapii; od czasu gdy dowiedzione zostało, że istnieją 4 grupy krwi, sprawa transfuzji krwi (przetaczania krwi) weszła na nowe tory. Przed każdą transfuzją winna być zbadana i wypróbowana krew zarówno udzielającego swej krwi, t. j. oddawcy jak i otrzymującego (odbiorcy) i tak rozstrzygnięta dopuszczalność jej mieszania.

\*\*\*

W końcu wspomnieć jeszcze musimy istnienie przy L. N. Komisji rakowej, która przeprowadziła cały szereg interesujących badań statystyczno-lekarskich w Anglii, Holandji i Italji; przytem prace te okazały się wielce praktyczne. Nie udało się sprecyzować sądu co do większej częstotności raka u niektórych ras. Ale można było stwierdzić pewnego rodzaju skłonność do raka u niezamężnych, bezdzietnych kobiet i u kobiet niekarmiących swych dzieci. Znakomity nasz, już nieżyjący ginekolog prof. Neugebauer uważał za jedną z przyczyn powstawania raka narządów płciowych kobiecych — brak zadowolenia płciowego.

Kilka dni temu, przewodniczący Komisji Radjologicznej przy L. N. prof. Claude Regaud z instytutu radjologicznego w Paryżu, w którym jest narówni z naszą uczoną Curie-Skłodowską kierownikiem lekarskim, miał odczyt w Berlińskim Tow. lek. o studjach nad zmianami, jakie zachodzą w tkankach złośliwych pod wpływem naświetlania radem.

Co w tym kierunku osiągnięto — usłyszymy wkrótce.

\*\*\*

Jak z powyższego widzimy, organizacja Higjenniczna L. N. świadoma jest swych wielkich i szczytnych zadań, które z roku na rok przybierają na rozmiarach i znaczeniu. Ucieleśniają one sobą czynny kulturalny i stanowią wielkie dzieło, dotyczące zdrowia publicznego i higjenu społecznej świata całego. Angielski higjennista Aleksander Houston wypowiedział myśl, że praca L. N. w dziele Higj. Społecznej przyczyni się niewątpliwie do ogólnego pobratania ludów i nacji, bo „Jak obóz amunicyjny może wywołać pożar, tak też i dobra myśl i czyn szlachetny, roznoszą swoje fale do wszystkich zakątków świata“.

\*\*\*

Nie obojętny dla czytelnika będzie szczegół, że czynnikiem, który przyspieszył powstanie organizacji higjenu L. N. była Polska, a w szczególności groźne epidemie, które dziesiątkowały naszą ludność w 1919 — 1920 r. Polska jeszcze i w inny sposób przyczyniła się do zrealizowania tego wielkiego, humanitarnego dzieła, gdyż w roku 1921 Sekretarz Generalny L. N. sir Eric Drummond powołał na stanowisko pierwszego kierownika Sekcji Higjenu w Sekretarjacie Ligi naszego rodaka wybitnego bakterjologa d-ra Ludwika Rejchmana, któremu Organizacja Higjenu zawdzięcza swój rozkwit i wielką powagę na terenie międzynarodowym. Prócz tego, L. N. powołała do zasiadania w Komitecie Higjenu delegata Rządu Polskiego świetnego znawcę higjenu społecznej b. ministra dr. med. Chodźko.

Dr. Antoni Tuchendler.



# Kasy Chorych w Polsce

Pierwszą ustawą w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, wprowadzoną w Rzeczypospolitej Polskiej, była ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, zwana ustawą o „Kasach Chorych”. Pierwszy Rząd w formie dekretu Naczelnika Państwa, już w trzecim miesiącu swej pracy, a Sejm Ustawodawczy w 16 miesiącu swego istnienia dały ludności ustawę, opartą na doświadczeniach 40-letnich Zachodniej Europy, a niewiele krótszych w b. zaborach austriackim i niemieckim, a mającą na celu ochronę zdrowia ludności pracującej, dziesiątkowanej chorobami i niesłychaną śmiertelnością, jako bezpośrednimi następstwami wojny i bezrobocia, wojną spowodowanego.

Ustawa ta, modernizująca Kasy Chorych w częściach Rzeczypospolitej, w której one już istniały i wprowadzająca je powoli i stopniowo w dawnym zaborze rosyjskim, w całej swej rozciągłości i w całej ustawomowej przepisami przewidzianej organizacji, niedawno dopiero stała się pełnym organizmem i największym działem z całokształtu ubezpieczeń społecznych.

Kasy Chorych, podlegające ustawowemu nadzorowi organów Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, któremi są Główny Urząd Ubezpieczeń i Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń, stworzyły już swój własny samorządowy ustrój, jakkolwiek znaczna część Kas Chorych z rozmaitych powodów rządzona jest przez komisarzy, zastępujących nie wprowadzone jeszcze, lub rozwiązane Rady i Zarządy Kas Chorych.

W myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 r., wszystkie istniejące w Polsce Kasy Chorych tworzą związek p. n. „Ogólno - Państwowy Związek Kas Chorych w Polsce”, którego siedzibą jest Warszawa, a pośrednim ogniwem organizacyjnym jest 6 Okręgowych Związków Kas Chorych: w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, między które podzielony jest terytorjalnie cały obszar Państwa. Jako naczelny organ samorządu Kas Chorych, Ogólno - Państwowy Związek ma za zadanie koordynowanie i uzupełnianie ich działalności, a więc: przedstawicielstwo interesów i ochronę prawną Związków Okręgowych i Kas Chorych i zastępowanie ich przed władzami, sądami i instytucjami prawnymi - publicznymi i prywatnymi w kraju i zagranicą organizowanie i prowadzenie w kraju i zagranicą instytucji gospodarczych i finansowo - kredytowych; zapewnienie wszystkim Kasom dobrej jakości i po jaknajniższych cenach wszelkich środków i urządzeń leczniczych, opatrunków, materiałów aptecznych przez zawieranie wspólnych umów i zakupów. Prowadzenie wspólnej akcji wydawniczej dla celów Kas Chorych, a ponadto dokonywanie lustracji Okręgowych Związków Kas Chorych, względnie na ich żądanie poszczególnych Kas. Okręgowe Związki mają w stosunku do zrzeszonych w nich Kas Chorych analogiczne zadania, przyczem do ważniejszych zadań należy też: zawieranie umów z lekarzami i organizacjami lekarskimi, organizowanie związkowych szpitali i zakładów leczniczych, zakładanie wspólnych składnic aptecznych, wytwórni, aptek, inspekcja lekarska, kontrola aptek, recept oraz lustracja Kas Chorych dla celów Związku i na zlecenie państwowych władz nadzorczych.

Cała ta samorządowa organizacja Kas Chorych rządzi się zatwierdzonymi przez władze państwowe statutami i regulaminami, a w rozbudowie, oraz doskonaleniu całego aparatu ubezpieczenia na wypadek choroby odgrywa coraz ważniejszą rolę.

Cel ustawy z 19 maja 1920 r. jest jasny. Każdy człowiek w Polsce zatrudniony na podstawie umowy o pracę, powinien mieć zapewnioną opiekę na wypadek choroby. Ustawa dopuszcza wyjątki dla urzędników państwowych z nominacji, dla kolejarzy, dla których powinny być zorganizowane odrębne Kasy Chorych, dla dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw, zarabiających ponad 7.500 zł. rocznie. Droga orzecznictwa sądów od obowiązku ubezpieczenia w Kasach Chorych isnęły się niektóre samorządy miejskie, pod warunkiem, że zapewnią swym pracownikom i robotnikom równie wydatną pomoc w czasie choroby, jak przewidziana w ustawie. Co do robotników rolnych ustawa nie jest ujednostajniona. W b. zaborze niemieckim robotnicy rolni, bez względu na obszar gospodarstwa, podlegają ubezpieczeniu, gdyż podlegali mu już za czasów niemieckich, w b. zaborze austriackim podlegają ubezpieczeniu w Kasach rolniczych, pracujący w gospodarstwach ponad 75 ha., w b. zaborze rosyjskim robotnicy rolni są zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby. Stan ten jest niezawodnie przejściowym, gdyż decyduje co do kolejności pociągania do obowiązku ubez-

pieczenia zastrzeżona jest decyzją Ministra Pracy i względy stopniowego wprowadzania ustawy, zrozumiałe w tych częściach Polski, które wogóle ubezpieczenia nie miały, kazały tempo tego wprowadzenia zwolnić.

Poza jednolitą organizacją Kas Chorych pozostał Górny Śląsk, gdyż obowiązuje tam dawne ustawodawstwo ubezpieczeniowe niemieckie, które ubezpieczenie na wypadek choroby łączy z innymi działami ubezpieczeń i nie opiera się na przyjętej na podstawie doświadczeń przedwojennych zasadzie terytorjalnego systemu, polegającego na tem, że na terenie jednego miasta wzgl. powiatu może istnieć tylko jedna Kasa Chorych. Na Górnym Śląsku istnieją dotąd Kasy Chorych, posiadające kilkudziesięciu ubezpieczonych, co naturalnie wyklucza urządzenie jakiegokolwiek nowoczesnego lecznictwa, skoro zakupienie najelementarniejszego jakiegos aparatu dla celów diagnostycznych, czy leczniczych przekracza finansowe możliwości takiej Kasy. Nowoczesne metody leczenia wymagają urządzeń i zakładów, które są możliwe do realizowania przy znacznych wkładach, często przekraczających możliwości nawet średnich Kas, co skłoniło ogół Kas Chorych do zrzeszania się, a to celem potania leczenia przez urządzenie wspólnych szpitali, sanatorjów, umożliwienie lecznictwa w miejscach kąpielowych, uzdrowiskach itp.



## DOCHODY KAS CHORYCH.

Jak przedstawia się całokształt ubezpieczenia na wypadek choroby, ile obejmuje członków, jakie posiada fundusze, na co je zużywa, to obecnie na podstawie oficjalnych, urzędowych danych, gromadzonych przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej da się zupełnie ściśle ująć w cyfry, oparte na sprawozdaniach i bilansach Kas Chorych. W r. b. Ministerjum wydało III Rocznik Ubezpieczeń Społecznych w Polsce, z najszczegółowszymi datami do r. 1928. Doliczając Kasy Chorych Górnego Śląska, działające na podstawie ustawy niemieckiej, wraz z Kasami, opartymi o ustawę polską z 19 maja 1920 r., posiadamy na całym obszarze Państwa 291 Kas Chorych, obejmujących 2.233.726 ubezpieczonych. W stosunku do innych państw — wbrew nawet w poważnej publicystyce spotykanemu twierdzeniu o wielkim procencie ludności ubezpieczonej na wypadek choroby — stwierdzić trzeba, że pozostajemy daleko w tyle. W Anglii w około 14 tysiącach Kas Chorych ubezpieczonych jest 35% ludności, w Niemczech (w około 8.000 Kas) ubezpieczonych jest 32%, w Austrii 34%, w Czechosłowacji 19% ludności, jak stwierdzają sprawozdania Międzynarodowego Biura Pracy. Polska, mająca w r. 1928 ponad 30 miliony ludności, posiada więc około 7% ubezpieczonych w Kasach Chorych, nie może więc uchodzić jeszcze za państwo, kroczące co do ubezpieczeń na równi ze swoimi zachodnimi sąsiadami.

Podobnie owe olbrzymie rzekomo ciężary, które ponosi życie gospodarcze na ubezpieczenie na wypadek choroby w świetle cyfr oficjalnych wyglądają bardzo skromnie w porównaniu z zagranicą.

W dniu 1 stycznia 1928 r. przypis składek, stanowiący 95,38% ogółu dochodów Kas Chorych, wynosił 194.271.607 zł., przeciętna składka na ubezpieczonego nie przynosi więc 100 zł. (wynosiła w r. 1928 97 zł. 97 gr.), podczas gdy w Niemczech przy ogólnej sumie wpływów ze składek, wynoszącej w okrągłej cyfrze z górą 5 miliardów złotych, składka na ubezpieczonego dochodzi do 170 zł. na członka. Doświadczenie dziesiątków lat wykazało, że przy wielkiej liczbie ubezpieczonych, w wielkich kasach i przy masowym leczeniu w wielkich zakładach składka ubezpieczeniowa zmniejszać się powinna.

Niskie składki w Polsce wykazują dowodnie, jak niskie jest wynagrodzenie za pracę, składki bowiem wymierzane są procentowo od płacy tak zwanej zasadniczej. Poziom płac robotniczych i pracowniczych w Polsce jest — jak wiadomo najniższy z państw europejskich (nie licząc Rosji) — i zwłaszcza na kresach — poza Wileńszczyzną — składki ubezpieczeniowe są bardzo niskie i wynosiły w poszczególnych województwach.

	od	do	przeciętnie zł.
Warszawskie	62.31	168.45	147.42
Wileńskie	97.24	127.21	126.21
Śląskie	88.98	123.17	114.34
Łódzkie	69.81	130.92	112.87
Kieleckie	60.51	121.83	110.28
Krakowskie	38.65	126.24	99.09
Lwowskie	43.63	176.38	94.37
Nowogródzkie	88.78	92.77	91.06
Białostockie	68.07	114.57	89.88
Poleskie	65.37	111.67	88.97
Lubelskie	47.22	102.29	87.03
Poznańskie	50.52	115.40	75.65
Pomorskie	51.49	120.39	73.02
Wołyńskie	56.53	95.71	70.46
Stanisławowskie	47.11	82.76	69.99
Tarnopolskie	35.78	75.01	51.16

Przy ocenianiu powyższych cyfr należy pamiętać, że w b. zaborze niemieckim ubezpieczeni są wszyscy robotnicy rolni, w b. zaborze austriackim w znacznej części, a w b. zaborze rosyjskim ubezpieczeni są wyłącznie pracownicy i robotnicy przemysłowi, co bardzo wpływa na wysokość zarobku i składki, wiadomo bowiem, że wynagrodzenia robotników rolnych obliczane są inaczej ze względu na otrzymywane świadczenia w naturze i są jeszcze niższe, niż robotników przemysłowych.

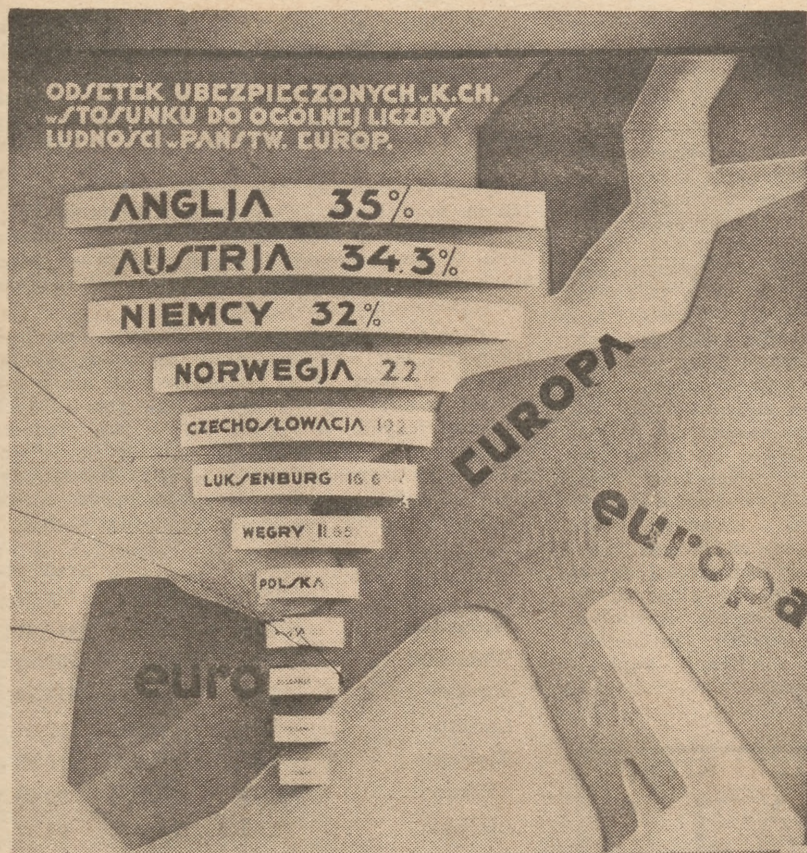
## WYDATKI NA ŚWIADCZENIA.

Wydatki na świadczenia wynosiły za r. 1927 ogółem 149.205.474 zł., co stanowi 76,8% przypisu składek. Zasiłki pieniężne, t. j. zwrot w gotówce ubezpieczonym ich opłat, wynosił 23,1% składki. Koszty pomocy lekarskiej wynosiły 21,9% składki. Lekarstwa i środki opatrunkowe 15%. Leczenie w szpitalach i przewóz chorych — 16,8%. W myśl przepisów ustawy Kasy Chorych muszą stwarzać fundusz zapasowy i wedle danych z wymienionego rocznika, na ten cel przełano 13,7% składki. Pozostała część składki została zużyta na t. zw. koszty ogólne i administrację. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej oblicza koszt administracji w zależności od czasu istnienia Kasy, rozumiałe jest bowiem, że Kasa, znajdująca się w stanie organizacji, musi mieć znacznie większe koszty ogólne i administracyjne, niż Kasa, istniejąca dziesiątki lat. Przyjmując za podstawę obliczenia 229 Kas, działających przez pełny rok sprawozdawczy i sprawozdania ich, oraz wyniki lustracji, stwierdza Rocznik Ministerjum Pr. i Op. Sp., że ogólna suma wydatków na administrację wynosiła 9,8% przypisu składki (wobec 10% wr. 1926), z czego zużyto na wydatki osobowe 8,5%, a na wydatki rzeczowe 1,3% przypisu. Wynika z powyższych cyfr oficjalnych, że administracja Kas Chorych staje się coraz sprawniejsza i tańsza.

Bardziej skomplikowanie przedstawia się sprawa majątku Kas Chorych. Aktywa Kas Chorych na 31 grudnia 1927 r. wynosiły wedle bilansów zł. 106.011.667 i wzrosły w porównaniu z rokiem 1926 o 32.123.683 zł. Na ten wzrost aktywów wpłynął wzrost pozycji nieruchomości, wynoszącej 22.444.704 zł. (o 7.436.407 zł. wyższej, niż w r. 1926). Niestety jednak wzrost aktywów po-



## Ubezpieczenia społeczne na Wystawie Krajowej w Poznaniu



Wykres Kas Chorych w Europie.



Zestawienie Wydatków na Ubezpiecz. Społ. w Polsce.

wstał również ze zwiększonych zaległości składkowych. Wierzytelności u pracodawców, które wynosiły 34.056.630 zł., wzrosły do 48.907.360 zł. i wynosiły na r. 1928 z górą 46% aktywów Kas Chorych. Wierzytelności Skarbu Państwa wynosiły z końcem r. 1927 poważną kwotę 2.942.532 zł. przy rocznej należności prawie 2½ miliona zł.! Dalszą pozycję aktywów stanowią ruchomości, wykazane w bilansach w sumie 9.509.370 zł., zapasy materiałów leczniczych i gospodarczych stanowią pozycję 5.327.847 zł.

W pasywach najważniejszą pozycję stanowiły zobowiązania wobec innych, wynoszące 23.522.599 zł., długi hipoteczne 2.246.917 zł., fundusz amortyzacyjny wykazywał wysokość 8.964.230 zł. W myśl nowych przepisów, wydanych przez Ministerjum Pracy i Opieki Społ., niedobory umarzano z funduszy zapasowych, zamiast — jak dawniej — wykazywać w niezmięnionej wysokości obok ew. nadwyżek bilansowych. Wskutek tego fundusz zapasowy na 31 grudnia 1927 wynosił 81.394.726 zł., zamiast stanu z końca ub. r. zwiększonego przelewami z roku sprawozdawczego, któryby wynosił 82.919.421 złotych.

Po obliczeniu niedoboru Kas Chorych, które nie mogły go umorzyć, wymieniony rocznik ustala majątek Kas Chorych na sumę 73.524.878 zł. Na jednego ubezpieczonego majątek ten wynosi przeciętnie 37.52 zł., przyczem wedle badań Ministerjum Pracy i Op. Społ., najwyższa kwota 79.91 zł. przypada na Kasę Chorych w Bielsku (śląsk Cieszyński), dalej na województwa: Krakowskie—75.70 zł., Lwowskie—62.21 zł., Stanisławowskie—67.33 zł., a w Warszawie — 59.45 zł.

Rozważając bezstronnie cyfry oficjalne, rozwijające wiele niecisłych lub też przesadnych wiadomości, pokutujących w opinii publicznej, przeważnie z powodu małego interesowania się tym działem gospodarki społecznej, musi się przyjść do przekonania, że Kasy Chorych, leczące wraz z rodzinami ubezpieczonych, około 5 milionów ludzi w Polsce, są poważnym i owocnym postępem w porównaniu z czasami przedwojennymi, gdy na ogromnych obszarach naszego obecnego Państwa opieka lekarska i nowoczesne lecnicstwo dostępne były jedynie dla nielicznej warstwy ludzi zamożnych. Braki i utrudnienia, jakich często doświadczają muszą ubezpieczeni, pochodzą przede wszystkim z kardynalnej choroby, na jaką cierpią i władze państwowe i instytucje publiczne i prywatne, t. j. brak odpowiednio obszernych i celowo urządzonych lokalów, budownictwo bowiem w całym Państwie z powodu braku wolnych kapitałów znajduje się w zastoju.

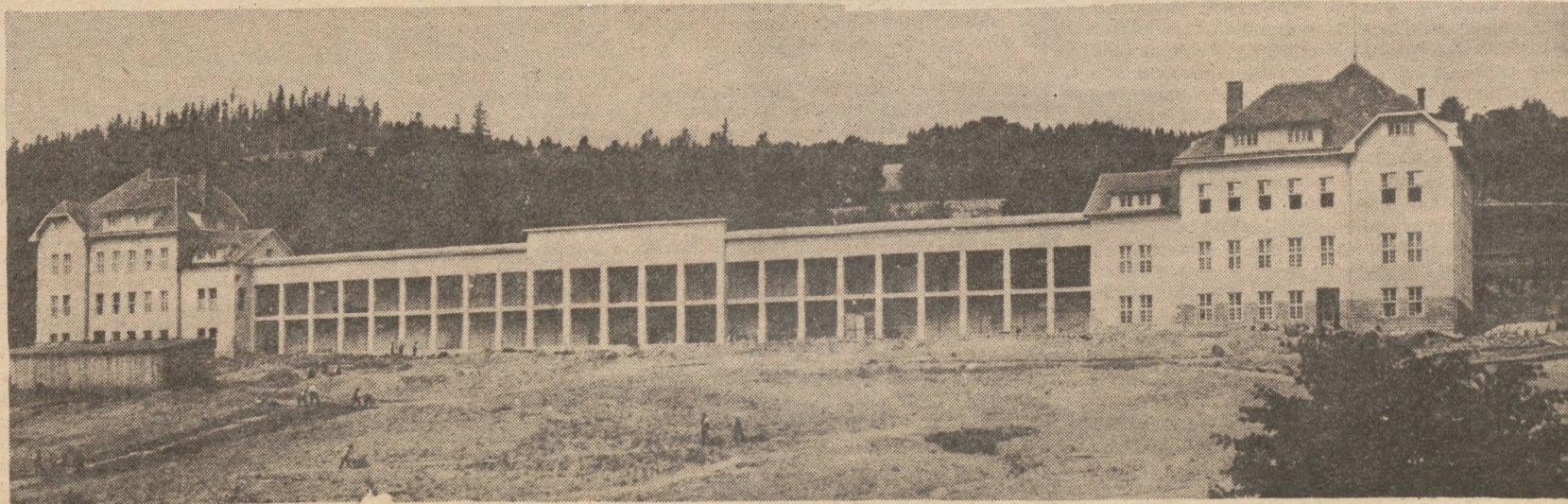
Kapitały Kas Chorych, ze swego charakteru nie będące płynnymi, nie pozwalają jeszcze na należyte rozwinięcie budownictwa kasowego, lecz organizacja Związków Kas Chorych, które weszły na drogę współdziałania poszczególnych Kas, rokuje dobre na przyszłość nadzieje.

Dwa Związki, krakowski i poznański, mają już własne sanatoria dla gruźlików (Bystra na Śląsku i Ludwików pod Poznaniem). Związek warszawski zorganizował dwa duże zakłady roentgenowskie, terapeutyczno-djagnostyczne (w Lublinie i Białymstoku). Lwów i Kraków mają duże lecznice szpitalne. Lwów posiada własny zakład kąpielowy Szkoło, razem z innymi Kasami Związku lwowskiego sanatorium w górach i przystąpił do

budowy nowoczesnego sanatorium dla gruźlików. Związek łódzki buduje wielki nowoczesny szpital. Najmłodszy związek wileński prowadzi hurtownię leków i środków opatrunkowych. Wszystkie związki mają zorganizowany aparat lustracyjny i są lustrwane przez Ogólno - Państwowy Związek Kas Chorych, co działa bardzo usprawniająco nawet na mniejsze i w ciężkich warunkach pracujące Kasy Chorych.

Wbrew temu, co twierdzi część lekarzy, obawiających się umniejszenia ich praktyki, należy podkreślić, że Kasy Chorych zbliżyły do lekarzy całe masy ludności, które leczyły się u znachorów, w najlepszym razie felcerów. W wielkich miastach lekarze dawniej prawie nie osiedlali się w dzielnicach robotniczych, a jeżeli obecnie skarżą się na umniejszone dochody z praktyki prywatnej, to powodem tego jest przede wszystkim ogólne i powszechne zubożenie społeczeństwa i gdyby nie Kasy Chorych, stan lekarski niezawodnie odzyskałby jeszcze dotkliwiej zmniejszenie dochodów, co stało się — niestety — udziałem wszystkich niemal ludzi pracy i wyłącznie z pracy czerpiących swe dochody.

Wszelkie narzekania, jakie rozlegają się na Kasy Chorych, nie potrafią w świetle bezstronnego przedstawienia cyfr i faktów zasłonić tego, że społeczeństwo zdobyło się na olbrzymi wysiłek w kierunku ochrony zdrowia i życia ludzi pracy. Ustawa o Kasach Chorych miliony ludzi zmusiła do dbania o swe zdrowie i dała im możliwość leczenia się, a ogólna poprawa w stanie zdrowotności, tak strasznym jeszcze lat temu dziesięć, jest niezawodnie w ogromnej mierze zasługą i dorobkiem Kas Chorych.



Dom Zdrowia w Bystrej, Krakowskiego Okręgowego Związku Kas Chorych.



# ROZWÓJ I DZIAŁALNOŚĆ KASY CHORYCH m. WARSZAWY OD 1920 DO 1929 ROKU

Na zasadzie ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby powołana została do życia z dn. 1 sierpnia 1920 r. Kasa Chorych m. Warszawy. Pomimo niezwykle trudnych i niesprzyjających warunków, instytucja ta w ciągu kilku lat istnienia rozrosła się do rozmiarów wprost niebywałych, stanowiąc jedyną tego rodzaju organizację w Europie.

Spójrzmy wstecz, jak wyglądały początki organizacji Kasy Chorych m. Warszawy.

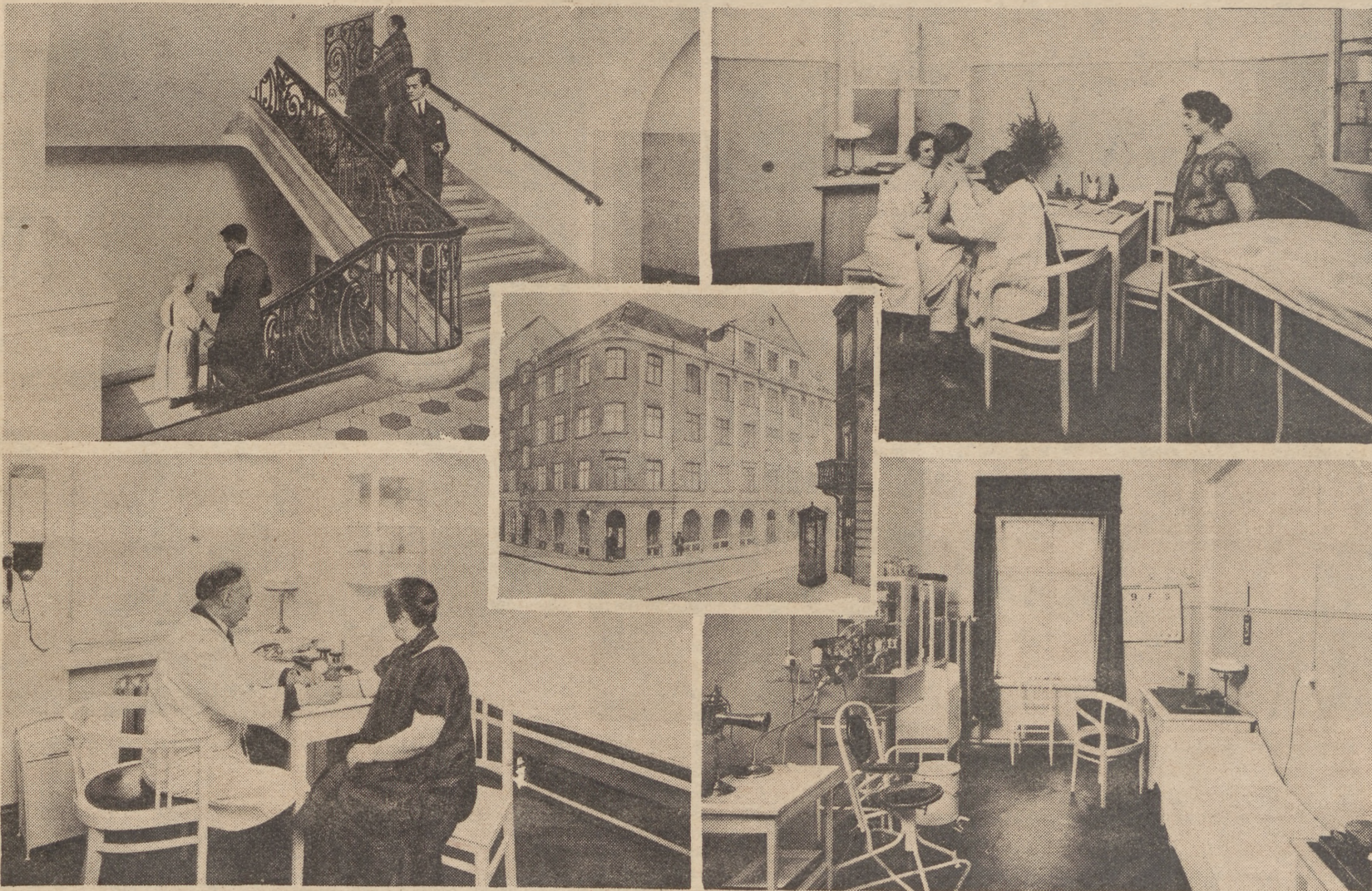
6/8, Sosnowa 4, Żytnia 40, Wolska 66 i Puławska 5, podmiejskie: w Kaskadzie, Pelcowiznie i Grochowie, oraz przychodnie dentystyczne przy ul. Karmelickiej 29 i Leszno 104, i wenerologiczną przy ul. Wspólnej 40, w której udzielano porad w różnych przypadkach. Nadto Kasa przejęła także pewne ambulatorja od magistratu i 32 przychodnie fabryczne.

W bardzo krótkim czasie wszystkie te przychodnie, wraz ze wzrostem liczby ubezpieczo-

trzecim roku istnienia Kasy Chorych m. Warszawy, wymagająca ulepszeń technicznych w poszczególnych gałęziach pracy, skłoniła do wprowadzenia w organizacji szeregu zmian.

Wewnętrzna administracja została podzielona na cztery wielkie wydziały: I—ogólno-administracyjny, II—rejestracyjny, III—finansowy, IV—apteczny, ponadto utworzono wspólne dla wszystkich wydziałów — Biuro zakupów i Kontrolę Główną, celem jednolitego i intensywnego działa-

## Dzielnica Centralna



1) W klatce schodowej ambulatorjum Kasy Chorych przy ul. Marjańskiej. 2) Gabinet pediatryczny. 3) Gabinet chorób wewn. w ambul. przy ul. Marjańskiej. 4) Gabinet okulistyczny w ambul. przy ul. Marszałkowskiej 107. 5) Gmach ambulatorjum Kasy przy ul. Marjańskiej nr. 1.

Władze rządowe dnia 25 czerwca 1919 r. mianowały komisarza p. Hilarego Sella i wyasygnowały na organizację Kasy Chorych 600,000 mk.

Pierwszem i najważniejszym zadaniem było zapewnienie nowoutworzonej Kasie dostatecznej ilości lokali.

W myśl ułożonego w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej planu, Kasa miała posiadać we wszystkich dzielnicach Warszawy przychodnie, w których ordynowałiby lekarze specjaliści chorób: wewnętrznych, skórnych, chirurgicznych, nosa, uszu i oczu, kobiecych, zębów i jamy ustnej. Ambulatorja te, które miały być czynne przez cały dzień, wymagały, zależnie od dzielnicy, od 30 do 50 pokoi: na pomieszczenie biur, poczekalni dla interesantów, gabinetów lekarskich, rozmieszczonych tak, by chronić chorych od wzajemnego zakażenia. Nadto należało dla każdej dzielnicy zapewnić pomieszczenie dla własnej apteki.

Przy panującym głodzie mieszkaniowym stanowiło to jedno z najtrudniejszych zadań. Największego lokalu wymagała centrala Kasy, w której miały znajdować się, oprócz poradni, centralne biura, składnica apteczna, oddział bakteriologiczno - chemiczny i szpital ginekologiczny. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono lokal przy ulicy Solec 93, który po przeprowadzeniu koniecznych zmian budowlanych, mógł zaspokoić skromne wymagania i gdzie znalazła pomieszczenie Centrala Kasy i wyżej wymienione Zakłady.

Oprócz Centrali zorganizowano wielkie przychodnie w dzielnicach: Jagiellońska 34, Mławska

nych, okazały się za ciasne i nieodpowiadające przeznaczeniu.

Na skutek porozumienia z organizacjami lekarskimi, zaangażowano 300 lekarzy, którzy na zasadzie umowy zbiorowej zobowiązali się pracować w przychodniach Kasy.

Sprawa udzielania pomocy położnicom została w ten sposób uregulowana, że Kasa zawarła ze 150 egzaminowanymi akuszerkami umowę, która zobowiązała je do udzielania pomocy członkiniom Kasy.

W końcu 1921 roku personel Kasy wynosił 975 osób, w tej liczbie: pracowników biurowych—311, lekarzy—204 i sił pomocniczych—511, służby niższej—153 osoby.

Jak rozwijała się Kasa Chorych m. Warszawy świadczą poniższe cyfry:

W sierpniu 1920 roku, a zatem w pierwszym miesiącu istnienia Kasy, zarejestrowano członków 19,215, i członków rodzin 34,874 osób. W końcu tego roku Kasa liczyła już 56,949 członków i 97,230 członków rodzin. W ciągu następnego roku liczby te rosły w dalszym ciągu i koniec 1921 roku wykazuje 247,932 osoby, uprawnionych do korzystania ze świadczeń Kasy, w tej liczbie 104,428 członków i 143,504 członków rodzin.

W ciągu 1920 roku ogółem udzielono ubezpieczonym i członkom rodzin 69,890 porad lekarskich i wydano 60,794 recept, w roku zaś 1921—734,830 porad i 641,648 recept.

Coraz bardziej wzmagająca się działalność w

nia, dostosowanego do niesienia pomocy lekarskiej.

System lecznictwa w 1922 roku nie uległ zasadniczej zmianie, gdyż podstawą jego pozostały porady ambulatoryjne dla przychodzących chorych i odwiedzanie obłożnie chorych przez lekarzy rejonowych i specjalistów. Liczba ambulatorjów nie uległa również zmianie, jedynie większość ich została przebudowana i w miarę możliwości rozszerzona.

Zorganizowane zostało Pogotowie akuszerskie, które w pierwszym roku istnienia udzieliło pomocy 2,030 razy.

Liczba członków w 1922 roku wzrosła do 167,333 i członków rodzin do 206,123 osób, razem 373,456 osób, którym ogółem udzielono 1,260,936 porad i wydano 1,148,907 recept.

Następny rok 1923 wykazuje dalszy rozwój liczebny Kasy, a mianowicie: liczba członków wynosi 181,688 osób, członków rodzin 227,342, ogółem 409,030 osób, którym udzielono 1,726,935 porad lekarskich i wydano 1,775,259 recept.

W sposób niemiernie wydatny powiększyło się zapotrzebowanie na analizy dla celów diagnostycznych, na pomoc akuszerską, sanatoryjną i szpitalną.

Jak świadczą wszystkie przytoczone wyżej liczby, rozwój Kasy Chorych m. Warszawy postępował naprzód bardzo szybko, wyprzedzając organizację jej zakładów. Wśród wielkich mas, poszukujących pomocy lekarskiej w przychodniach Kasy, ciasnych i nieodpowiadających potrzebom,



powstawało wiele niezadowolonych i rozgoryczonych, które odbiły się głośnie echem na łamach prasy. Zarazem szybko postępująca dewaluacja marki polskiej wytworzyła bardzo trudną sytuację dla Kasy, która, pobierając składki w walucie zdeprecjonowanej, zobowiązania swoje, a więc świadczenia i pensje pracowników regulowała w ten sam sposób.

W październiku 1923 r. kierownictwo Kasy Chorych objął Zarząd, który rozpoczął swoje czynności od przyjęcia majątku Kasy od Komisa-

krótkim czasie zdobyło sobie sympatje i zaufanie szerokich kół ubezpieczonych tak dalece, że pod koniec roku frekwencja dzienna przewyższała 700 osób.

Drugie ambulatorjum, urządzone niemniej starannie, zaopatrzone w specjalną poczekalnię z boksami dla chorej dźiatwy, otwarto w październiku 1924 roku przy ul. Grójeckiej 26 na Ochocie. Jednocześnie zostało zwinęte nieodpowiadające wymaganiom medycyny ambulatorjum przy ul. Barskiej.

W celu udoskonalenia pomocy dentystycznej Kasa Chorych zawarła umowę z oddziałem chirurgicznym Państwowego Instytutu Dentystycznego, który zobowiązał się do leczenia trudniejszych wypadków w zakresie chirurgji odontologicznej, a zarazem Kasa zaczęła zaopatrywać ubezpieczonych w protezy zębowe.

Pozatem wydział farmaceutyczny, wraz ze składnicami chirurgiczną i farmaceutyczną oraz z wytwórniami leków specyficznych i środków opatrunkowych, został przeniesiony do własnego

## Szpital i Apteka



1) Korytarz w szpitalu Kasy Chorych przy ul. Solec 93. 2) Apteka Kasy Chorych przy ul. Wolskiej 19. 3) Sala ogólna w szpitalu ginekologiczno - chirurgicznym. 4) Sala chorych w szpitalu przy ul. Solec 93. 19.

rza rządowego, a jednocześnie zajął się sprawami organizacyjnymi i finansowymi.

Zarząd w 1924 roku nabył 5 wielkich nieruchomości w Warszawie, w których mieściły się zakłady Kasy, a mianowicie: przy ul. Solec 93, Mławskiej 6/8, Jagiellońskiej 34, Prostej 54 i przy ul. Marjańskiej 1, oraz nieruchomość podmiejską przy ul. Krypskiej w Grochowie, a zarazem zatwierdził plan przebudowy zakupionych gmachów stosownie do potrzeb Kasy.

Licząc się z koniecznością posiadania przez Kasę własnych szpitali i sanatorjów, Zarząd i w tym kierunku poczynił pewne przygotowania, nabywając obszerny teren leśny w Podobłociu pod Życzynem.

Ogólny koszt nabycia tych nieruchomości wyniósł 1.686.366 zł.

Sprężyste ściąganie wpływów, przy jednoczesnej ścisłej kontroli wydatków, pozwoliło na doprowadzenie budżetu Kasy do równowagi. Dodatni stan finansów wywarł bezpośredni wpływ na rozwój i ulepszenie lecznictwa, co pociągnęło za sobą udostępnienie chorym bezpośredniej pomocy lekarskiej, zapewnienie im możliwości korzystania z nowych zdobyczy terapii oraz wprowadzenie w przychodniach Kasy podstawowych wymagań higieny, czyniących pobyt w przychodniach znośnym.

Zapoczątkowana została również reorganizacja wewnętrznej administracji Kasy.

Wogóle rok 1924 w historii rozwoju Kasy Chorych m. Warszawy z całą słuszością może być nazwany przełomowym w tym znaczeniu, że w roku tym w szerokim zakresie rozpoczęła się praca nad rozwojem i ulepszeniem lecznictwa.

Przedewszystkiem urządzono i otwarto w sierpniu 1924 r. przy ul. Marszałkowskiej 107 ambulatorjum, odpowiadające wymaganiom nowoczesnym, umeblowane należycie i zaopatrzone w bardzo zasobne instrumentarium. Obliczone na 400 osób frekwencji dziennej, ambulatorjum to w

końcu zaś grudnia 1924 roku oddano do użytku publicznego nowo urządzone gabinety oraz aptekę przy ul. Puławskiej nr. 5.

Zwrócono też baczną uwagę na szpital Kasy Chorych, odnowiono go gruntownie, urządzono wzorową salę operacyjną, umywalnię dla chorych i łazienkę, zaopatrzone go wreszcie w niezbędne meble i przyrządy.

Zdając sobie sprawę z doniosłości fizykalnych metod leczenia, z których poprzednio ubezpieczeni korzystali bardzo mało, Kasa Chorych zawarła umowę z zakładem przyrodoleczniczym dr. Łuczyńskiego przy ul. Smolnej, dzięki czemu w drugiej połowie 1924 roku ubezpieczeni w szerokim zakresie mogli korzystać z metod nowoczesnego leczenia.

Pragnąc ułatwić ubezpieczonym korzystanie z kąpeli mineralnych, Zarząd Kasy Chorych zawarł stosowne umowy z czterema zakładami kąpielowymi: przy ul. Kruczej 46, Nowy-Świat 22, Skierniewickiej i Brzeskiej.

Decentralizacji uległa działalność komisji lekarskich. Zamiast jednej komisji, zasiadającej w Centrali na Solcu, zorganizowano 7 komisji dzielnicowych oraz jedną komisję Apelacyjną.

Zarazem w dążeniu do ułatwienia chorym dostępu do lekarzy i skrócenia czasu oczekiwania w dusznych poczekalniach, przyjęcia lekarskie powiększono o 183 godziny dziennie, przy jednoczesnym zwiększeniu liczby lekarzy. Czas funkcjonowania przychodni przedłużono z 8 na 11 godzin dziennie.

Powyższe zarządzenia zostały przyjęte przez ogół ubezpieczonych z uznaniem.

Podobnie, ażeby zapewnić chorym jaknajszerszą pomoc w nagłych wypadkach, Kasa nabyła trzy karetki sanitarne dla pogotowia, wygodnie urządzone. Zaznaczyć należy, iż poprzednio czynna była jedna karetka typu wojskowego furgonu sanitarnego.

gmachu przy ul. Prostej nr. 54, co pozwoliło rozszerzyć w następstwie fabrykację specyfików.

W porównaniu z r. 1923, w roku 1924 liczba lekarzy wzrosła o 89, dosięgając liczby 399, liczba zaś porad wzrosła do 2.034.932, przyczem recept wydano 2.170.554.

Zainicjowana w roku 1924 przez Zarząd praca nad rozwojem i pogłębieniem lecznictwa Kasy Chorych, pomimo ciężkich warunków w 1924 r., przybrała rozmiary poważne, jak dowodnie o tem świadczą osiągnięte wyniki.

W okresie tym zostały urządzone następujące ambulatorja, według nowoczesnych wymagań: przy ul. Sniadeckich nr. 6, Nowodzikiej 63, Krypskiej w Grochowie i wielkie ambulatorjum przy ul. Marjańskiej nr. 1, przychodnia dentystyczna przy ul. Mławskiej 6/8, i Mokotowskiej nr. 61 oraz gabinet rentgenologiczny przy ul. Puławskiej nr. 5.

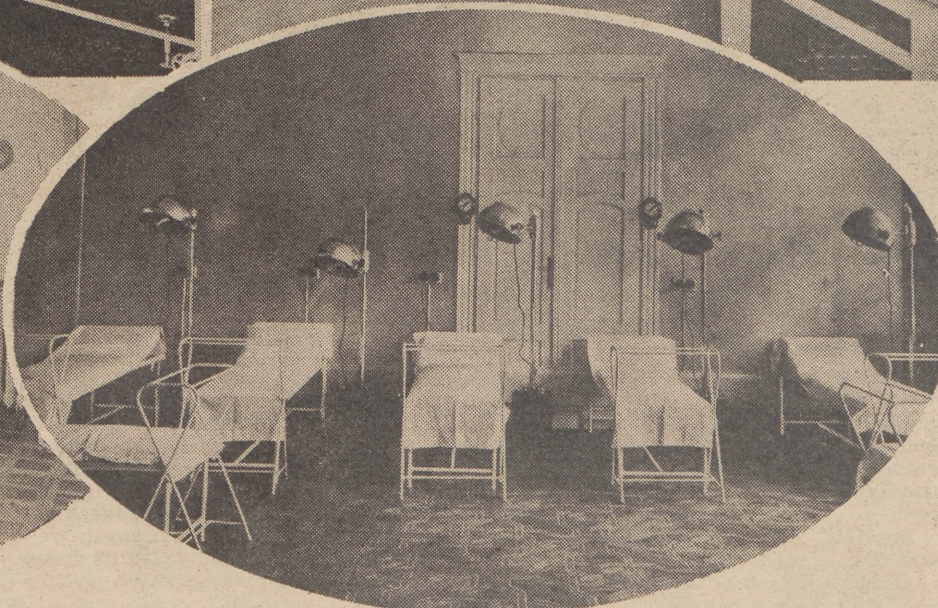
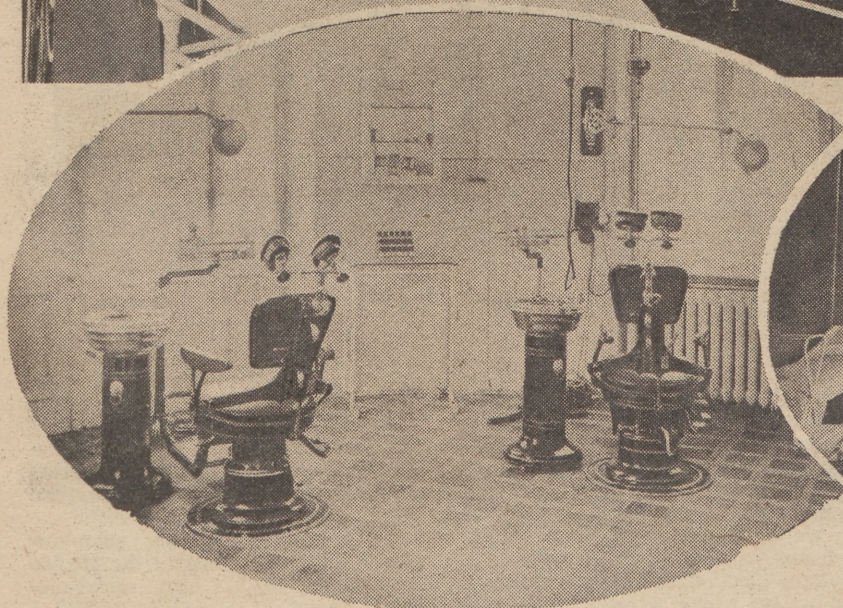
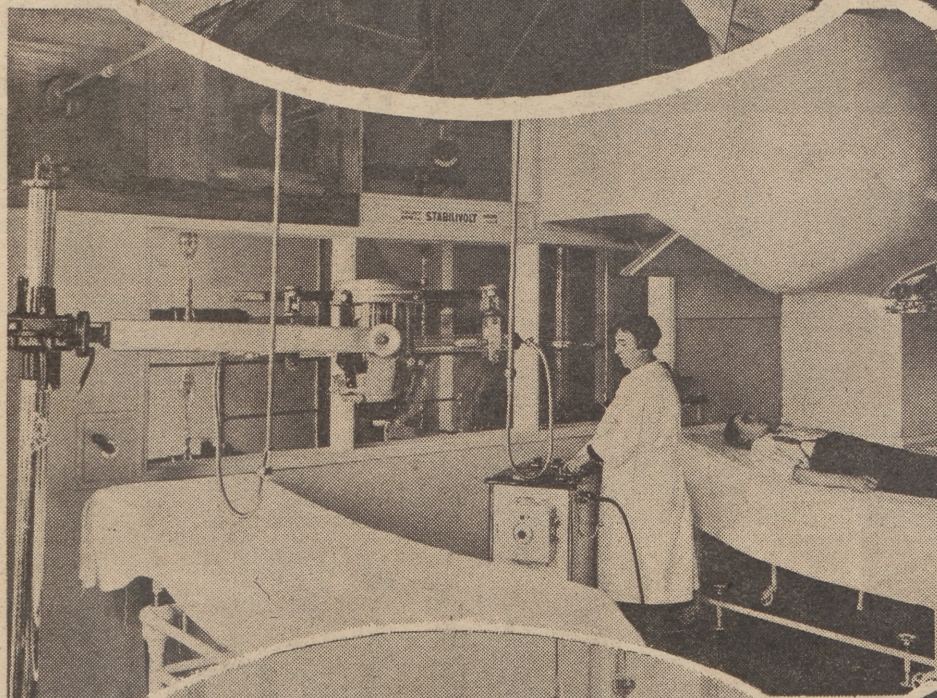
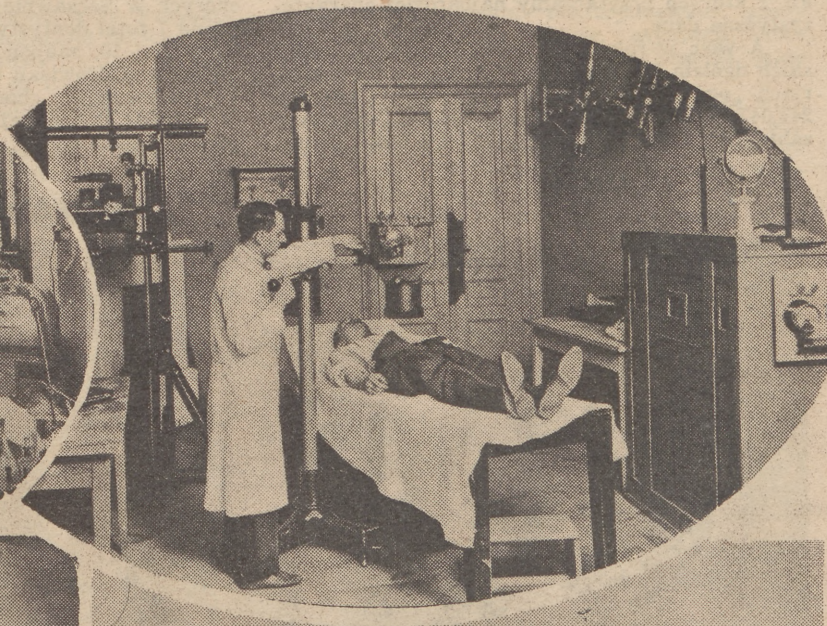
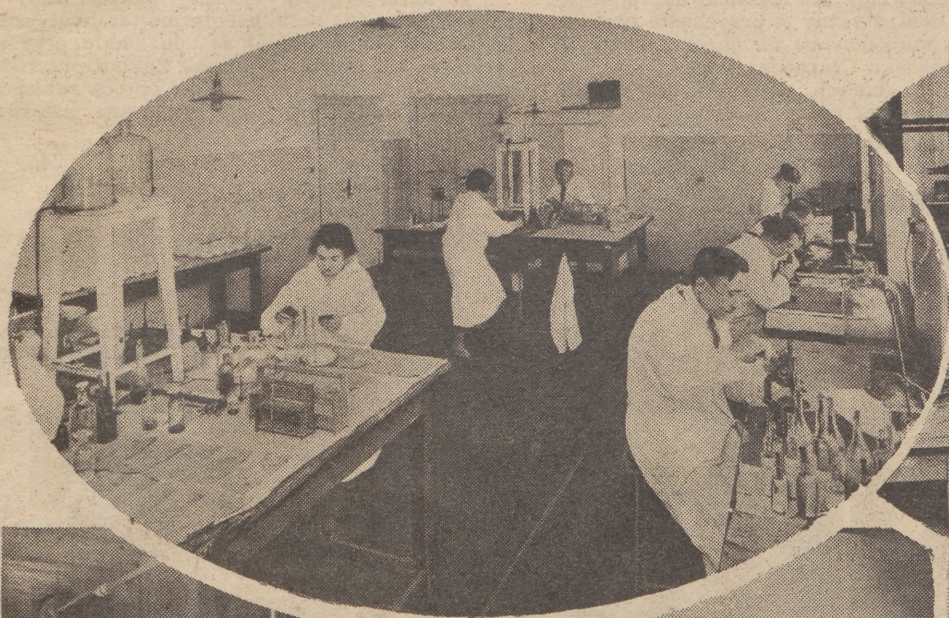
Nadto został nabyty przez Kasę Chorych Zakład przyrodoleczniczy przy ul. Smolnej, przeniesiono aptekę przy ul. Mławskiej 6/8 do bardziej odpowiedniego lokalu, urządzono ambulatorja: przy fabryce „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka“, w Banku Handlowym, wreszcie gruntownie odremontowano i znacznie rozszerzono ambulatorjum na Solcu i przy ul. Mławskiej.

Niezależnie od tego, Kasa Chorych m. Warszawy zawarła szereg umów co do leczenia ubezpieczonych, a mianowicie: z Domem Zdrowia dzieci, z pensjonatem pod „Sobieskim“ w Szczawnicy, z sanatorjum dla chorych gruźliczych i nerwowych w Bystrej oraz z Komisją Demonstracyjną w Mokotowie.

Na szczegółowe omówienie zastępuje fakt urzędzenia przez Kasę Chorych nowych ambulatorjów, mieszczących się poprzednio w lokalach nieodpowiadającym nawet skromnym wymaganiom, które wskutek tego powodowały ustawiczne słuszne skargi ubezpieczonych.



## Zakłady specjalne



1) Sala mikroskopowa w laboratorium chemiczno - bakterjologicznym przy ul. Solec 93. 2 i 3) Zakład Roentgenologiczny przy ul. Puławskiej 5.  
4) Ambulatorjum zakładu ortopedycznego przy Jagiellońskiej 34. 5) Gabinet w przychodni dentystrycznej przy ul. Mokotowskiej 61. 6) Gabinet lamp kwarcowych w zakładzie przyrodolecznym przy ul. Mokotowskiej 61.

Dwa z nich mieszczą się w lokalach wynajętych, dwa zaś — przy ul. Marjańskiej i Krypskiej — we własnych domach Kasy Chorych, specjalnie na ten cel wybudowanych.

Ambulatorjum Centralne przy ul. Marjańskiej posiada obszerne, widne poczekalnie oraz 20 gabinetów lekarskich, urządzonych według wszelkich wymagań sanitarnych.

Między innymi urządzono w tem ambulatorjum specjalną poczekalnię dla dzieci, osobny gabinet wraz z poczekalnią dla kobiet chorych na choroby skórno - weneryczne oraz osobny gabinet dla chorych, dotkniętych jaglicą.

Również celowo jest urządzone ambulatorjum przy ul. Mokotowskiej nr. 61; mieści ono gabinety lamp kwarcowych, termo-terapii oraz dentystryczne, a mianowicie: 8 lamp kwarcowych, 2 djatermje, 6 foteli dentystrycznych, których brak w południowej części miasta dawał się odczuwać.

Nie mniejsze znaczenie dla leczenia posiada zorganizowanie zakładu rentgenologicznego przy ul. Puławskiej nr. 5, zaopatrzonego we wszystkie przyrządy zarówno dla celów rozpoznaw-

czych, jak i leczniczych, zwłaszcza dla stosowania naświetlań głębokich, podobnie jak i nabycie zakładu przyrodoleczniczego przy ul. Smolnej.

Działalność około rozszerzenia leczenia kończy w tym okresie organizacja wydziału położniczego i reorganizacja wydziału dentystrycznego.

W związku z powiększeniem liczby ambulatorjów, wzrasta również liczba lekarzy o 71, dosięgając w roku 1925 liczby 470.

W podobnym stosunku ulegają zwiększeniu wszystkie liczby, a mianowicie: porad udzielono w przychodniach w 1925 r. ogółem 2.232.544, na mieście 246.587, razem 2.579.131.

Lekarze ordynowali w ambulatorjach łącznie 423.408 godzin.

Frekwencja dosięgła 8.597 porad dziennie. Liczba zaś uprawnionych do świadczeń wynosiła 429.515 osób, w tem 194.515 członków i 235.000 członków rodzin.

Z poszczególnych specjalności należy wymienić: 364.361 porad dentystrycznych, w tem 1.779 protez zębowych, 106.645 zabiegów przyrodolecz-

nicznych, 74.513 badań dla celów djagnostyki lekarskiej, wykonanych w centralnym laboratorium chemiczno - bakterjologicznym Kasy Chorych.

Recept wydano 2.862.987.

Po tak wydatnym powiększeniu ambulatorjów i rozszerzeniu leczenia, w roku 1926 otwarto już tylko jedną przychodnię dentystryczną przy ul. Przyokopowej, zamiast mieszczącej się w nieodpowiednim lokalu przychodni przy ul. Młynarskiej.

Pozatem w roku 1923 dokonywana była dalsza reorganizacja administracji wewnętrznej, udoskonalenie leczenia oraz ułatwienie ubezpieczonym dostępu do lekarzy, czego wyrazem w pierwszym rządzie było wprowadzenie legitymacji nowego typu z fotografią, która ułatwia ubezpieczonym załatwianie wszelkich spraw w Kasie Chorych.

Dzięki zarówno akcji inwestycyjnej, jak i stalemu udoskonaleniu leczenia, Kasa Chorych m. Warszawy zyskuje coraz większe zaufanie wśród ubezpieczonych, co się wyraża w stale rosnącej frekwencji chorych.



Odzwierciadla się to dokładnie w wynikach pracy Kasy Chorych m. Warszawy już w 1926 roku, z których przytaczamy najbardziej charakterystyczne dane:

A więc w roku tym: udzielono porad lekarskich ogółem 2.721.058, w tej liczbie w ambulatorjach ogólnych 2.080.648, w domu chorego 244.047, porad dentystrycznych 396.363, wykonano zabiegów: przyrodoleczniczych 168.840, denty-

nr. 19, gabinet heljoterapii przy ambulatorjum na Żytniej, liczbę łóżek w sanatorjum dla piersiowo chorych w Szczawnicy powiększono do 70, ustawiono 1 fotel dentystryczny w przychodni przy ul. Krópskiej 10, zaabonowano na okres zimowy 30 miejsc w uzdrowisku Czarnecka Góra.

Frekwencja chorych była bardzo wielka. O zakresie dokonanej pracy lekarskiej świadczy poniższe zestawienie:

dentystryczną, której brak dawał się nadzwyczaj odczuwać w tej dzielnicy.

Te same względy skłoniły Zarząd Kasy do przeniesienia gabinetu helioterapeutycznego z ul. Jagiellońskiej 34 do lokalu przy ul. Targowej 42, gdzie urządzone Zakład przyrodoleczniczy dla Pragi, w którym oprócz zabiegów ciepło - światłoleczniczych stosowane jest również wodolecznicstwo.

### Centralna składnica



1) Rozlewnia i pakownia wyrobów własnych w Centralnej składnicy przy ul. Prostej 54. 2) Kralnia opasek. 3) Tabletkownia. 4) Ekspedycja. 5) Gmach składnicy przy ul. Prostej 54.

stycznych 411.985, rentgenologicznych 35.655, Pogotowie Kasy Chorych m. Warszawy udzieliło pomocy w nagłych wypadkach 20.591 rasy, analiz chemiczno - bakterjologicznych we własnym laboratorium wykonano 83.854, leków i środków leczniczych z własnych aptek wydano na 2.976.513 recept.

Pozatem chorzy przebyli: w szpitalu Kasy 26.244 dni, w sanatorjach gruźliczych 74.110 dni, na kolonjach letnich 12.817 dni, w szpitalach ogólnych i zakładach położniczych 435.241 dni.

Całkowity personel działu lecznictwa, t. j. ambulatorjów, zakładów leczniczych, obejmował 1.068 osób, w tej liczbie: lekarzy 550, lekarzy dentystrów 114, siły pomocnicze 284, urzędnicy 77, służba 36, oraz w dziale aptecznym 351 osób, w tem: farmaceutów 223, urzędników 13, służby i robotników 115.

Niezależnie od pomocy lekarskiej, chorzy otrzymali zasiłków pieniężnych na sumę 4.812.217 złotych, wartość środków leczniczych wyniosła 3.682.377 zł., leczenie w szpitalach, zakładach położniczych i sanatorjach kosztowało 4.583.671 złotych.

Rok 1927 zaznaczył się dalszym rozwojem instytucji. Liczba członków, wynosząca na początku roku 177.000, wzrosła pod koniec roku do 218.000, tak, że wraz z członkami rodzin przekroczyła 400.000 osób, uprawnionych do świadczeń.

W biurach administracyjnych Kasy pracowało 617 osób, w dziale lekarskim 591 lekarzy, 107 lekarzy dentystrów, 68 felczerów, 211 sanitariuszy, razem ze służbą niższą 1312 osób, w dziale aptecznym 253 farmaceutów, razem z robotnikami i służbą 398 osób, ogółem Kasa zatrudniała 2327 osób.

W roku 1927 zorganizowano całoroczne sanatorium dla chorych piersiowych w Aninie pod Warszawą na 42 łóżka, aptekę przy ul. Wolskiej

Porad lekarskich i dentystrycznych udzielono — 2.993.486, z czego: porad ambulatoryjnych — 2.202.142, w domu chorego — 328.773, zabiegów przyrodoleczniczych wykonano — 245.322, dentystrycznych 480.754, roentgenologicznych — 39.935, Pogotowie Kasy Chorych udzieliło wyjazdowych porad w nagłych wypadkach 31.499, analiz chemiczno - bakterjologicznych we własnym laboratorium wykonano — 98.193, leków i środków leczniczych z aptek własnych wydano na 3.743.333 recepty, wysłano do uzdrowisk — 1.492 osoby, które przebyły w nich ogółem 111.650 dni, w szpitalach i zakładach położniczych chorzy kasowi spędzili 572.937 dni. Według specjalności, lekarze w ciągu 602.771 godzin ordynacji udzielili porad: interniści — 565.198, wenerolodzy — 286.151, chirurdzy — 276.639, pedjatrzy — 180.807, okuliści — 179.959, ginekolodzy — 153.083, laryngolodzy — 128.420, neurologicy — 77.197, ortopedycy — 8.084.

Rok 1928 zaznacza się dalszym rozrostem Kas.

W roku tym zorganizowano nowe placówki oraz rozszerzono i powiększono już istniejące, a mianowicie: uruchomiono i uruchomiono: 1) sanatorium w Krościenku na 40 miejsc dla mężczyzn, 2) Dom Zdrowia w Świdrze na 65 miejsc, 3) Przychodnie ogólne: a) przy ul. Żórawiej 42, b) na Targówku przy ul. Ks. Ziemowita, c) w barakach na Żoliborzu i d) w domach miejskich na Anopolu.

Wskutek stale rosnącej frekwencji, ambulatorjum przy ul. Grójeckiej 26 na Ochocie nie mogło podjąć zadaniom. Wobec tego przeniesiono to ambulatorjum do znacznie większego lokalu przy ul. Grójeckiej 34, co pozwoliło na powiększenie liczby gabinetów o cztery, a w dawnym lokalu przy ul. Grójeckiej 26 urządzone przychodnię

W rezultacie dotychczasowa liczba gabinetów lekarskich w ambulatorjach Kasy powiększyła się o 10.

Konieczność przeprowadzenia wyżej wymienionych inwestycji została podyktowana potrzebą zaspokojenia rosnącej frekwencji w związku z przyrostem liczby członków.

Mianowicie, w roku 1928 liczba członków wzrosła do 243.331 i członków rodzin do 216.500 osób, dając razem liczbę 459.811 osób, uprawnionych do świadczeń Kasy.

Ażeby sprostać zadaniom, Kasa Chorych m. Warszawy zmuszona była powiększyć w sposób wydatny swój personel leczniczy, wobec czego liczba lekarzy stałych i czasowych wzrosła do 832, dentystrów do 134, farmaceutów do 274, sanitariuszy do 253, felczerów do 90, a razem z urzędnikami i służbą niższą personel leczniczy Kasy dosięgnął cyfry 1915 osób, gdy w administracji Kasy zatrudnionych było 383 urzędników oraz 177 służby. Całkowity personel Kasy wynosił na 1-1 stycznia 1929 roku ogółem 2913 osób.

Podobnie uległ zwiększeniu tabor samochodowy Kasy do liczby 19 samochodów, w tem było sanitarnych 4, osobowych 12 i ciężarowych 3.

Frekwencja w 1928 roku była bardzo wielka. Ogółem w 20 przychodniach ogólnych, 13 dentystrycznych i 37 przy większych przedsiębiorstwach udzielono 3.336.084 porad, w tem 494.749 dentystrycznych.

W dziesięciu zakładach przyrodoleczniczych i specjalnych leczono się 22.657 osób, którym wykonano 298.350 zabiegów, w zakładzie roentgenowskim Kasy było 20.241 chorych, którzy otrzymali 33.779 zabiegów.

Pogotowie Kasy udzieliło pomocy 42.232 razy, laboratorium bakterjologiczne wykonało 114.716 analiz, 9 aptek Kasy wydało leków na



4.568.623 recepty, przekazów do szpitali i zakładów położniczych wydano 32.567.

Na kolonjach letnich w Annie, Broszkowie, Busku, Ciechocinku, Lesznie, Skolimowie i Śródborowie 1212 dzieci spędziło 38.740 dni, w zdrojowiskach leczyło się na koszt Kasy 760, w zakładach dla nerwowo chorych 154 osoby leczyły się w ciągu 5.207 dni, w sanatoriach dla gruźlików 1880 osób dorosłych przebywało w ciągu 95.332 dni i 339 dzieci—14.499 dni.

Bilans został zamknięty sumą 47.435.607 złotych, z tej sumy świadczenia pochłonęły 35.017.079 zł., czyli 73,8 proc., w czym zasiłki pieniężne wyniosły 10.359.915 zł., t. j. 21,8 proc., koszty administracji zaś 3.579.744 zł., czyli 7,5 proc.

Pobieżny ten przegląd działalności i rozwoju Kasy Chorych m. Warszawy, w porządku chronologicznym uskutecznił, wskazuje dobitnie i wyraźnie na ogrom dokonanej pracy w ciągu ośmiu lat.

Wszystkie zarzuty, kierowane pod adresem Kasy na usterki w jej funkcjonowaniu, w świetle wykazanej działalności maleją nieskończenie.

Wielkość przytoczonych cyfr imponuje, ale też i przeszkadza należytemu wyrobieniu sobie sądu o właściwych rozmiarach działalności Kasy Chorych m. Warszawy.

Ażebym zadanie to ułatwić, przetłumaczmy te wielkie cyfry na język bardziej dostępny.

A więc w roku 1928 członkowie Kasy Chorych m. Warszawy otrzymywali dziennie: 11.000 porad, 1000 zabiegów przyrodoleczniczych, 15.000 leków, 140 porad pogotowia, 100 przekazów do szpitali i zakładów położniczych, 400 analiz, wreszcie 35.000 zł. zasiłków pieniężnych.

oraz 37 ambulatorjów przy większych przedsiębiorstwach.

b) Ambulatorja dentystryczne: przy ul. Mokotowskiej 61, Solec 93, 11 Listopada 26, Przyłokowej 55, Grójeckiej 26, Karmelickiej 29, Warmińskiej 31, Krypskiej 10, w Banku Handlowym, Zarządzie telefonów, Gazowni na Ludnej i na Woli oraz Instytut Chirurgiczno-Stomatologiczny przy ul. Marjańskiej 1.

c) Zakłady przyrodolecznicze i specjalne: szpital ginekologiczno - chirurgiczny — Solec 93, Zakład roentgenowski — Puławska 5, Zakład przyrodoleczniczy — Smolna 10, Zakłady elektrohelio - termo - terapeutyczne przy ul. Mokotowskiej 61, Mławskiej 6/8, Targowej 42, Żytniej 40, zakład ortopedyczny przy ul. Jagiellońskiej 34, laboratorium chemiczno - bakteriologiczne Solec nr. 93, gdzie wykonywane są analizy dla celów dajagnostycznych, Pogotowie ratunkowe Kasy Chorych przy ul. Solec 93.

d) 9 wielkich własnych aptek, centralną składnicę sanitarną, wytwórnię chemiczno-farmaceutyczną, wytwórnię zastrzyków podskórnych.

e) Własny tabor samochodowy, składający się z 19 samochodów.

We wszystkich wymienionych ambulatorjach Kasy Chorych m. Warszawy znajduje się ogółem 179 gabinetów lekarskich dla chorób: wewnętrznych, dziecięcych, nerwowych, ginekologicznych, chirurgicznych, oczu, uszu, gardła i nosa, wenerycznych, urologicznych, odmy sztucznej, ortopedycznych, zabiegowych i 37 gabinetów w przychodniach przy większych przedsiębiorstwach.

Z pośród wielu urządzeń leczniczych należy wymienić, że w gabinetach dentystrycznych znajduje się 49 foteli, w gabinetach przyrodolecznic-

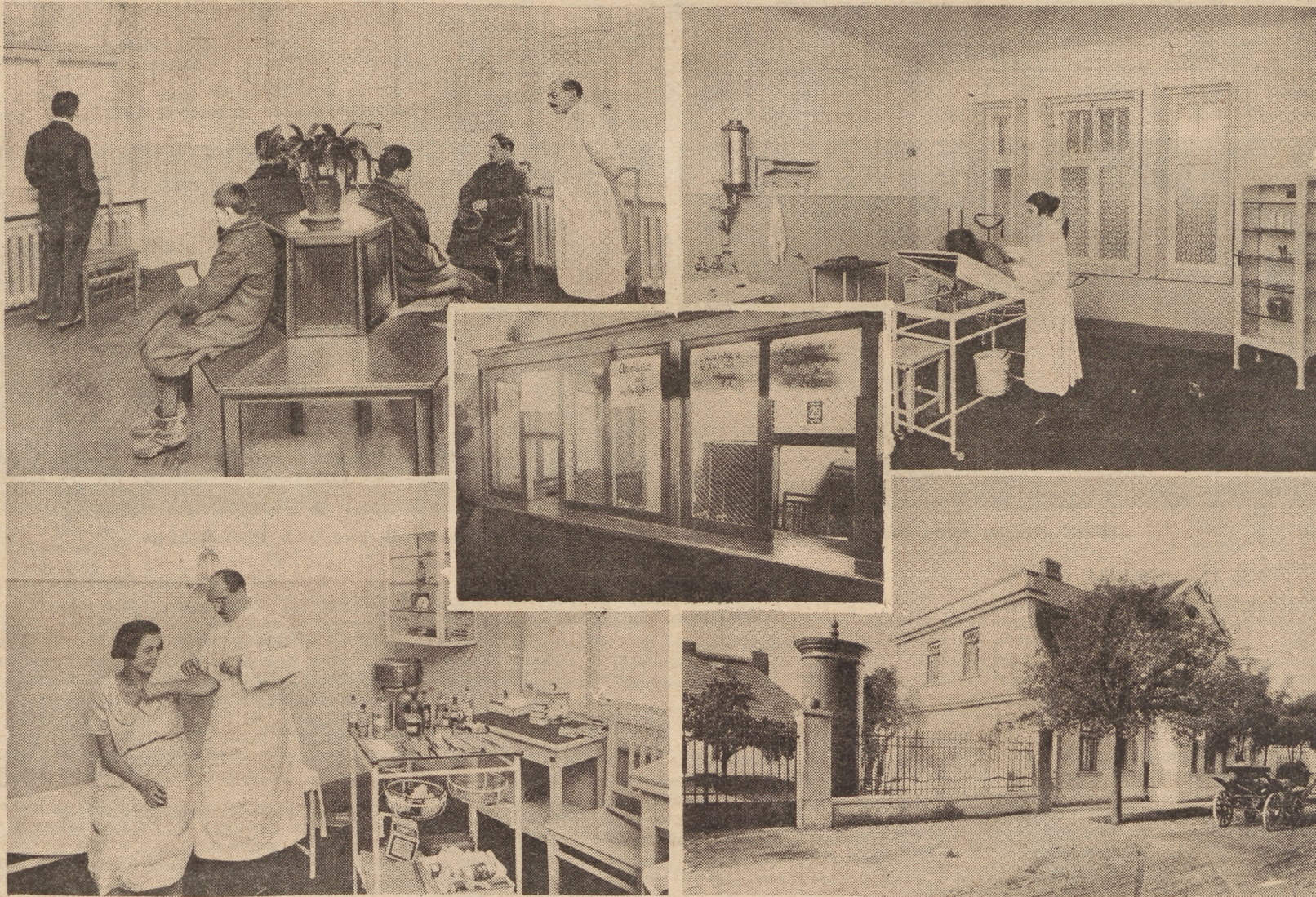
Obecnie lekarze kasowi dysponują niezmiernie bogatym arsenalem środków, zarówno dla celów dajagnostycznych, jak i terapeutycznych, jak roentgen, laboratorium bakteriologiczne, lampy kwarcowe, djatermie, kąpiele, sanatorja, które zapewniają ubezpieczonym takie leczenie, jakie jest im potrzebne rzeczywiście.

Kilkoletnie doświadczenie wykazało, że wielkie ambulatorja dzielnicowe nie zaspokajają całkowicie potrzeb leczniczych ubezpieczonych. Ponieważ były one tworzone w centrach robotniczych, oddalonych od śródmieścia, więc stąd powstały luki, które muszą być uzupełnione przez urządzenie szeregu mniejszych przychodni w punktach pośrednich pomiędzy przedmieściami i w śródmieściu na wzór przychodni przy ul. Śniadeckich i Żórawiej oraz na krańcach, jak na Annapolu, Grochowie, Pelcowiznie, Targówku i Żoliborzu.

Ogólna powierzchnia lokali, zajmowanych przez Kasę Chorych m. Warszawy na ambulatorja i zakłady własne, wynosiła w styczniu 1928 roku 15.855 m. kw. i do 1 stycznia 1929 roku powiększyła się o 3.035 mtr. kw., a ponieważ budowa nowego ambulatorjum na Wolskiej przyniesie 7.500 mtr. kw. i ambulatorjum przy ul. Jagiellońskiej — 5.600 mtr. kw., przeto w krótkim czasie powierzchnia lokali Kasy wzrośnie w dwójnasób.

Przeniesienie apteki z Puławskiej na Bagatelę, otwarcie nowej apteki w Al. Jerozolimskich 20, uruchomienie wielkiego ambulatorjum przy ul. Wolskiej 52 i częściowe otwarcie nowego gmachu przy ul. Jagiellońskiej, powiększenie ambulatorjów na Solcu i na Puławskiej, przeniesienie laboratorium bakteriologicznego na Polną 34 i zakładu roentgenowskiego na Solec, przewidziane w

### Ambulatorjum podmiejskie



1) Poczekalnia w ambulatorjum przy ul. Puławskiej 5. 2) Gabinet ginekologiczny w ambulatorjum przy ul. Krypskiej 10. 3) Gabinet zabiegów w ambulatorjum przy ul. Krypskiej. 4) Budynek ambulatorjum przy ul. Krypskiej 10. 5) Biura w ambulatorjum.

Cyfry te same mówią za siebie i nie wymagają dalszych komentarzy.

W wyniku kilkoletniej akcji inwestycyjnej, Kasa Chorych m. Warszawy posiada obecnie liczne różnego rodzaju ambulatorja i zakłady lecznicze, a mianowicie: a) ambulatorja ogólne, w których udzielana jest pomoc lekarska przez lekarzy wszystkich specjalności chorom przychodzącym: przy ul. Marjańskiej nr. 1, Marszałkowskiej 107, Solec 93, Mławskiej 6/8, Gdańskiej 29, Puławskiej nr. 5, Śniadeckich 6, Żórawiej 42, Grójeckiej 34, Wolskiej 66, Żytniej 40, Leszno 140, Dzikiej 63, Jagiellońskiej 34, Warmińskiej 31, Krypskiej 10, Ks. Ziemiowita, na Żoliborzu i Annapolu, dwa ambulatorja zamiejscowe w Erwinowie i Milanówku

czych 20 lamp kwarcowych oraz w zakładzie roentgenowskim jeden wielki aparat „Stabilivolt” do głębokiej terapii.

Rozwój inwestycji Kasy Chorych m. Warszawy jasno wskazuje, że wszystkie one są dokonywane z głęboką troską o dobro ubezpieczonych, gdyż mają na celu przedewszystkiem doskonałe leczenie kasowego tak, ażeby mogło ono zapewnić ubezpieczonym najnowsze zdobycze wiedzy medycznej.

Pierwsze poczynania, kiedy to pomoc Kasy ograniczała się w leczeniu masowym do udzielenia porady lekarskiej w ambulatorjum, wydania lekarstwa i wypłacenia zasiłku pieniężnego, pozostały daleko w tyle.

roku bieżącym, wszystko to stanowić będzie niezmiernie ważny etap w rozwoju Kasy Chorych m. Warszawy pod szczytnym hasłem: wszystko dla ubezpieczonego!

20 przychodni ogólnych, 13 dentystrycznych, 37 fabrycznych, 10 zakładów przyrodoleczniczych i specjalnych, 9 wielkich aptek, własna wytwórnia farmaceutyczna, a więc to wszystko, czem rozporządza Kasa Chorych m. Warszawy, jest to tak potężny aparat, który działa coraz sprawniej, że niewątpliwie spowoduje gruntowną zmianę w stosunku dotychczasowym ubezpieczonych do Kasy Chorych i w miarę wzrostu zaufania uczyni z nich przyjaciół tej instytucji, dumnych z jej posiadania.



# Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

(Centrala - Warszawa, Leszczyńska 6, tel. 210-80, 534-15, 223-93, 527-38, 515-34, 515-18)

ODDZIAŁY: I. Nowy-Dwór - II. Pruszków - III. Marki - IV. Międzyzlesie - V. Jeziorna - VI. Rembertów - VII. Piaseczno - VIII. Otwock - IX. Henryków - X. Warszawa (tel. 86-71).

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie rozwija działalność swoją na mocy ustawy z dnia 19.V 1920 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby, na terenie powiatu warszawskiego.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie została powołana do życia dn. 22.XI 1922 r.

Pierwsze lata działalności Kasy przypadają na okres największego wynędznienia ludności, jako bezpośredniego skutku wojny.

Wynędznienie klasy robotniczej (t. j. większości ubezpieczonych) stawiała Kasę wobec konieczności zorganizowania w szybkim tempie lecznictwa, a w szczególności rozbudowy ambulatorjów (ich ilości i jakości wyposażenia technicznego).

Przeprowadzania inwestycji europejskich, podnoszenia poziomu lecznictwa jest programem działania obecnego zarządu Kasy.

Powiatowa Kasa Chorych posiada ubezpieczonych:

w latach	męż.	kob.	razem	czł. rodz.
1925	12468	4897	21847	16194
1926	15849	5998	21847	17140
1927	16120	4974	20986	19225

Stały wzrost liczby ubezpieczonych w ostatnich trzech latach tłumaczy się ciąglem usprawnianiem aparatu administracyjnego Kasy, dzięki któremu, obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby został rozciągnięty na terenie powiatu na tych wszystkich, którzy temu obowiązkowi podlegają.

Liczba członków, obowiązkowo ubezpieczonych w Powiatowej Kasie Chorych w ciągu roku 1927:

	Liczba czł. Kasy	męż.	żeń.	Razem
	w dniu	obow.	dobr.	obow. dobr.
1 stycz. 1927	15849	1	5998	21847
31 grud. 1927	16012		4974	20986
średn. mies.	17971		6493	24464

Ilość członków rodzin w r. 1927:

	męż.	kob.	Razem
1 stycznia	6217	10923	17140
31 grudnia	7510	13122	20630
średnio mies.	6948	12277	19225

Oddział II. Pruszków: Oddział VII. Piaseczno:

6. Ambulat Pruszków	20. Ambulat. Piaseczno
7. „ Piastów	21. „ Dąbrówka

Oddział III. Marki: Oddział VIII. Otwock:

8. Ambulat. Marki	22. Ambulat. Otwock
9. „ Pustelnik	23. „ Karczew
10. „ Zielonka	

Oddział IV. Kaczy Dół: Oddz. IX. Henryków:

11. Ambulat. Kaczy Dół	24. Ambulat. Henryków
12. „ Falenica	25. „ Jabłonna
	26. „ Tarchomin

Oddział V. Jeziorna: Oddział X. Warszawa:

13. Ambulat. Jeziorna	27. Warszawa
14. „ Skolimów	28. Okęcie
15. „ Wilanów	29. Skoda
	30. Zdobyć Robotnicza
	31. Łomianki
	32. Włochy
16. Ambulat. Rembertów	33. Ursus
17. „ Kawenczyn	34. Palmiry
18. „ Goławek	35. Ożarów
19. „ Miłosna	36. Jelonki

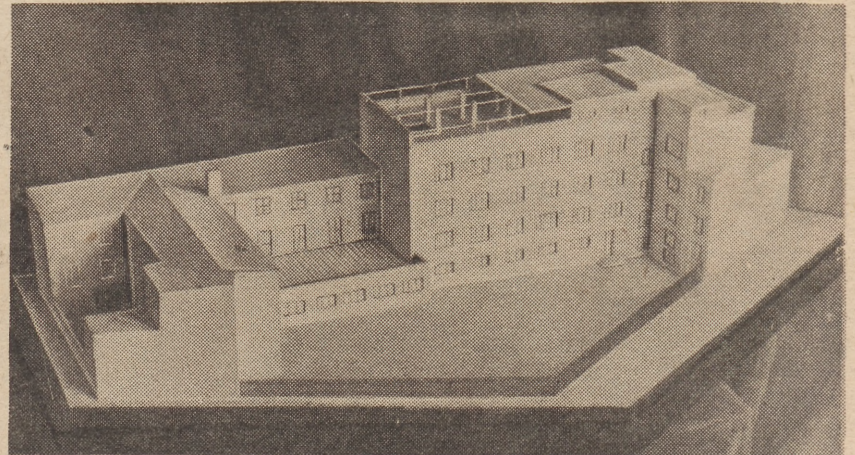
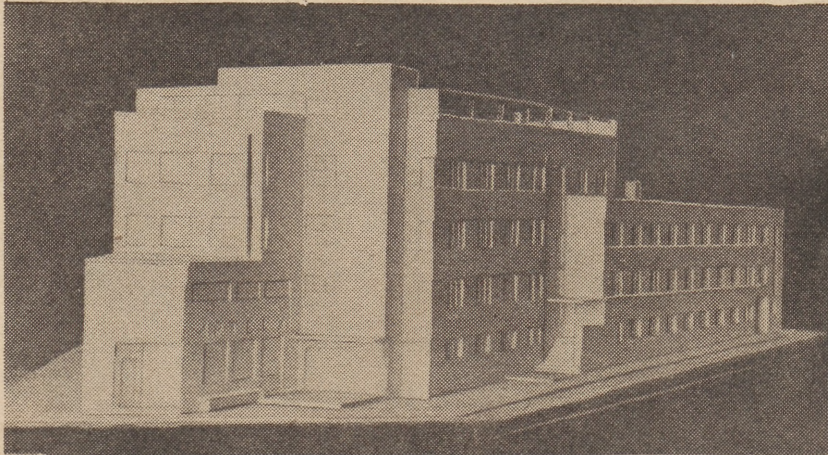
## WYKAZ CZŁONKÓW POW. KASY CHORYCH W WARSZAWIE DN. 31.XII.1928 R.

Członk. Kasy		Razem	Dobrow. ubezpiecz.		raz.	Członków rodzin		Razem
mężcz.	kob.		m.	k.		mężcz.	kob.	
19846	3334	23180	3	3	6	8426	14919	23345

## STAN FINANSOWY

Ilość kont (pracodawców):  
Razem 3038

Łącznie w r. 1927/1928 zainkasowano składek na sumę zł. 6.412.336,72



Model gmachu Ambulatorjum Kasy Chorych pow. Warszawskiego w Pruszkowie, prof. arch. Plotrowskiego.

## KASA POSIADA GABINETÓW:

ogólnych . . . . .	24
wewnętrznych . . . . .	22
chirurg. - ginek. . . . .	11
skórno - wener. . . . .	3
okulist. . . . .	4
dentystycznych . . . . .	17
lamp. kwarc. . . . .	8
aptek . . . . .	4
prac. chem. an. . . . .	3
labor. chem. farm. . . . .	1
<b>Razem . . . . .</b>	<b>97</b>

## RUCH CHORYCH.

	Wizyt ambulat.	Wizyt domow.
r. 1926	238.395	20.016
r. 1927	393.562	32.165
r. 1928	397.763	62.531

Zestawione wyżej cyfry wskazują na ciągły wzrost ruchu chorych.

Pozycje z r. 1928 nie zawierają ruchu chorych w gabinetach dentystycznych i felczerskich.

zabiegów dentystycznych	104.327
zabiegów felczerskich	95.704
naświetlań lampą kwarcową	14.720
analiz	9.106

## DZIAŁALNOŚĆ DENTYSTYCZNA

Ilość gabinetów —	17.
Ilość porad dentystycznych 1-razowych:	
członków Kasy	10.170
członków rodzin	26.543

## Ilość porad dalszych

członków Kasy	27.471
członków rodzin	107.300
Godzin etatowych	12.104.—
„ dodatkowych	1.588.15
„ za przejazdy	346.40
	14.038,55
Koszta ogólne . . . . .	30.536.17
Plomby: cementowe	4157
„ porcelanowe	1796
„ srebrne	2104
„ miedziane	907

## A P T E K I

Apteki wydały recept:		w r. 1927		do dn. 12.VII 1928	
Nowy Dwór	54.575			76.239	
Pruszków	115.521			91.172	
Jeziorna	39.473			83.379	
Warszawa (około)	3.000			46.826	

Kasa posiada laboratorium chemiczno - farmaceutyczne, zorganizowane na szeroką skalę, które wyrabia leki i specyfiki na potrzeby tutejszej Kasy, oraz na zapotrzebowanie Kas obcych.

## SIEĆ AMBULATORJÓW

Oddział I N. Dwór:	3.	„	Modlin Tw.
1. Ambulat N. Dwór	4.	„	Zakroczym
2. „ Modlin	5.	„	Kazimierzowski

## Personel Pow. Kasy Chorych:

lekarzy	61
lekarzy dentyst.	31
felczersów	8
<b>pomocnicy:</b>	
personel sanit.	75
prac. labor. chem.	21
farmaceutów	15
<b>personel administracyjny:</b>	
urzędników	53
służby niż.	31
szoferów	1

W roku bieżącym Kasa przystępuje do budowy swego ambulatorjum w Pruszkowie, obliczonego na przyjęcie do 1000 chorych dziennie. Ambulatorjum to pomyślane i wykonane będzie według najnowszych wymagań techniki i higieny. Najnowsze zdobycze w dziedzinie lecznictwa będą miały zastosowanie w nowym gmachu ambulatorjum w Pruszkowie.

Jednocześnie Kasa buduje gmach na ambulatorjum w Rembertowie, część którego jest już wykonana i użytkowana. W roku bieżącym prace nad wykończeniem pozostałej części będą kontynuowane. Ambulatorjum to, obliczone na przyjęcie do 400 chorych dziennie — będzie wyposażone we wszystkie zdobycze nowoczesnego lecznictwa.



# OKRĘGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH W POZNANIU I KASY CHORYCH WOJ. POZNAŃSKIEGO I POMORSKIEGO

Istnienie Kas Chorych, Związków Kas oraz ich działalność opiera się na przepisach zawartych w ustawie o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19 maja 1920 r.

Nie wszystkie Kasy Chorych oraz ich Związki powstały bezpośrednio po wydaniu wymienionej ustawy, nie wszystkie też z dotychczas istniejących Kas obejmują swą działalnością przewidziane ustawą kategorie pracowników.

Najwcześniej rozpoczęły swe istnienie i pełną działalność Kasy Chorych na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego, reprezentowane przez Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu.

Związek ten reprezentuje obecnie 55 Kas, z tych 36 w województwie poznańskim. Liczba członków w obydwu województwach przedstawia się, jak następuje: W dniu 1 stycznia 1929 r. województwo poznańskie liczyło 411.969 członków ubezpieczonych i członków rodzin 498.232; województwo pomorskie — 164.080 i 218.655. Ogółem 576.049 członków i 716.887 członków rodzin; razem 1.298.936 osób, korzystających ze świadczeń Kas.

Tak poważna, bo wynosząca prawie 1.300.000 osób, liczba uprawnionych do świadczeń w wymienionych wyżej Kasach Chorych, wymaga niezmiernie poważnego i z dużym nakładem pieniężnym związanego wysiłku. Poza to ogół społeczeństwa, przyzwyczajony oddawna do pomocy kasowej, stawia im poważne wymagania tak co do ilości, jak i jakości świadczeń. W tych warunkach łącznie z poważnym brakiem odpowiednich sił fachowych okres prawdziwego rozwoju Kas Chorych na omawianych terenach przypadł dopiero po długim okresie organizacyjnym i przy wybitniejszym dopiero współdziałaniu okręgowej instytucji centralizującej pracę Kas, a mianowicie Związku Kas Chorych w Poznaniu. Ten ostatni powstał w roku 1923, a więc prawie po trzech latach od wydania ustawy z 19 maja 1920 r. Siłą rzeczy nie mógł on rozwijać się w pełni, brak mu było i odpowiednich funduszy, zwłaszcza, że był to okres dezorganizacji życia gospodarczego w Polsce, brakowało mu również i szczegółowo opracowanego planu działania.

Ten ostatni czynnik, mało dający się odczuwać w pierwszych latach istnienia, wystąpił z całą jaskrawością w dwóch latach następnych, kiedy położenie materialne Związku było już znacznie korzystniejsze i aparat administracyjny względnie przygotowany do właściwej pracy, acz pozbawiony stałego kierownictwa.

Jednym z wybitniejszych posunięć czynników rządzących Związkiem Kas w tym okresie czasu było nabycie w 1925 r. za cenę 214.000 zł. b. letniska p. n. „Staszycówka“ w Ludwikowie, położonym w odległości 23 klm. od Poznania. Miejscowość leśnista i w odpowiednich warunkach klimatycznych nadawała się we właściwym stopniu do stworzenia w niej sanatorium dla płucno-chorych, a więc dla tej kategorii chorych, których w Polsce najwięcej i najbardziej potrzebujących należytej pomocy.

Prace nad doprowadzeniem nabytego budynku do stanu używalnego i zdolnego przyjąć pierwsze partje pacjentów, trwały do końca 1926 roku. W początkach roku następnego zakład został oddany do użytku Kas Chorych obydwu województw, jako zaczątek sanatorium dla płucno-

chorych, wybitny rozwój którego przyspaść miał na okres późniejszy.

W kwietniu 1927 r. nastąpiła w Związku Kas Chorych w Poznaniu zasadnicza zmiana, mająca w niedługim okresie czasu przynieść poważne i wszechstronne rezultaty.

Władze państwowe rozwiązały Zarząd autonomiczny Związku oraz inne jego organy i mianowały w miejsce ich Komisarza rządowego w osobie b. dyrektora Kasy Chorych miasta Grudziądz, p. dr. Stanisława Rudkowskiego.

Działalność Komisarza rozpoczęła się od dwu podstawowych posunięć, a mianowicie: 1) reorganizacji wewnętrznej i 2) uporządkowania finansów instytucji, której podstawy poczęły się chwiać z związku z krytyczną oceną działalności przez zorganizowane Kasy Chorych i zmniejszenie z tej racji wysokości miesięcznych składek.

Nowy okres organizacyjny Związku Kas Chorych nie trwał zbyt długo, bo nieledwie pół

nie tylko organów poszczególnych Kas Chorych, lecz i czynnika kierowniczego w Związku Kas.

Po porozumieniu z właściwymi władzami Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu opracował i wydał szczegółowy budżet wzorowy dla Kas obydwu województw. Budżet nie umniejszał w zasadzie wydatków na świadczenia dla ubezpieczonych, lecz racjonalizował te wydatki, nadając im realne i słuszne ramy. Po raz pierwszy zaś na wspomnianym terenie działalności Kas Chorych wprowadzono pozycję wydatków na akcję profilaktyczną, a więc na walkę z chorobami przed ich powstaniem. Kasy Chorych w szybkim tempie przystosowywać poczęły swe wydatki do wzorowego budżetu i już rok 1927 zamknęły bez niedoborów.

Do tego przyczyniły się w niemałym stopniu i dalsze prace Związku. Zawarta przez Związek Kas umowa z właścicielami aptek na Pomorzu, zwiększająca rabat od wydanych na rachunek Kas leków i środków opatrunkowych, przyniosła

Kasom poważne oszczędności, jak też i korzystniejsze umowy z lekarzami pozwoliły przenieść część wydatków na cele słuszniejsze. Wreszcie akcja doświadczenia pracowników Kas Chorych, zapoczątkowana w 1927 r., pchnęła rozwój Kas o duży krok naprzód. Związek Kas Chorych nie zaniedbał a przeciwnie ujął w bezwzględniejszą formę rozbudowę zapoczątkowanego poprzednio sanatorium dla płucno-chorych w Ludwikowie, tak, że z 50—60 pacjentów, znajdujących się w zakładzie na początku 1927 r., liczba pacjentów wzrosła do stu kilkunastu w końcu roku.

Rok następny poświęcony mógł być kontynuowaniu zainicjowanych dzieł, pogłębieniu ich i rozszerzaniu zakresu działania.

Kiedy finanse Kas Chorych wystarczały już na pokrycie zobowiązań bieżących i gromadzenie ustawą przewidzianego funduszu zapasowego, Związek Kas Chorych rozpoczął energiczną akcję rozbudowy lecznictwa kasowego, stworzenia nowoczesnych placówek leczniczych ze szczególnym uwzględnieniem lecznictwa fizykalnego i hydroterapii.

Inicjatywa Związku nie przeszła bez echa, przeciwnie — Kasy Chorych, którym brakło wewnętrznych bodźców i wytycznych w pracy, mając właściwe oparcie w Związku Kas, rażno przystąpiły do pracy, najpierw do gromadzenia odpowiednich funduszy, następnie — przygotowania planów, wykonywanych przy czynnym współdziałaniu Związku Kas i fachowej jego współpracy, wreszcie do budowy nowoczesnych gmachów, uwzględniających doświadczenia innych.

Aby praca ta dała rezultaty pomyślne i aby znajdowała się ona w rękach ludzi, wyposażonych w doświadczenie i należyte przygotowanie, Związek Kas Chorych urządził specjalny doświadczeniowy kurs dla dyrektorów Kas Chorych i ich następców w Poznaniu oraz po zakończeniu tego zorganizował pierwszą naukową wycieczkę po Polsce, mającą na celu zapoznanie właściwych kierowników Kas z dorobkiem innych dzielnic, z doświadczeniami, poczynionymi już na tem polu przez najwybitniejszych przedstawicieli bratnich instytucji.

Tak kurs doświadczeniowy, jak i wycieczka naukowa w pełni przyczyniły się do podtrzymania inicjatywy Związku Kas i nadania jej form realnych.

W ciągu 1928 r. bardzo wiele Kas Chorych województw poznańskiego i pomorskiego rozpo-



Uczestnicy kursu z roku 1927.

roku. W ciągu tego czasu administracja instytucji wykazywać poczęła należyte zrozumienie dla całokształtu spraw, przeznaczonych Związkowi Kas do spełnienia przez ustawę i statut oraz finanse jego doprowadzone zostały do równowagi.

Już w tym czasokresie Związek Kas Chorych rozwinął żywą działalność około usprawnienia gospodarki powierzonych swej opiece Kas Chorych

Kasy Chorych poczęły zmieniać swój stosunek do Związku, widząc w nim ostoję swych zasadniczych postulatów. Korzystały one z częstej interwencji Związku przy załatwianiu najbardziej skomplikowanych kwestyj, choćby wymienić liczne zatargi ze szpitalami oraz umowy z lekarzami. Związek Kas Chorych w Poznaniu odzyskał nie tylko należyty mu autorytet w Kasach, lecz również pozyskał sobie należyty szacunek i poważanie w instytucjach, stojących w bliższym kontakcie z Kasami Chorych.

Interwencje Związku Kas przysporzyły Kasom poważne oszczędności, również też pozbawiły je długotrwałych procesów i szkodliwych nieporozumień z czynnikami, z którymi siłą rzeczy miały utrzymywać bliższy i rzeczowy kontakt.

Nie mając możliwości z uwagi na ograniczoną ilość miejsca wnikać głębiej i szczegółowiej w działalność Związku Kas z tego okresu, nie można nie pominąć kilku zasadniczej wagi faktów, jak się później okazało, wielce brzemienne w pozytywne skutki.

Rok 1926 i poprzednie pozostawił w Kasach Chorych poważne niedobory bilansowe, usunięcie których musiało być jedną z pierwszych trosk już



częły budować odpowiednie budynki, przeznaczone na lecznicze zakłady dla swych członków.

Rozwija działalność wydawniczą, wydając własny organ, poświęcony sprawom ubezpieczeń społecznych, p. n. „Ochrona Społeczna“, publikując okólniki władz nadzorczych, zawierający materiały, niezbędny w działalności Kas, a więc zarządzenia i polecenia wymienionych władz, wreszcie szczegółowe materiały statystyczne, zbierane i opracowywane przez specjalny wydział statystyczny.

Gmachy wspomniane — to ośrodki zdrowia dla najbardziej upośledzonych materialnie i najwięcej wymagających opieki Kas Chorych. W roku bieżącym wiele z nich zostanie ukończonych i oddanych do użytku członków Kas.

Prócz poprzedniego — przy wydatnej pomocy Związku — Kasy zwróciły baczna uwagę na zabezpieczenie wsi, pozbawionej dotąd pełniejszej i wydatniejszej pomocy, często w bardzo złych warunkach higienicznych pozostającej. Na dowód tego wystarczy wspomnieć o największej procentowo liczbie chorych na gruźlicę na wsi

Popierając i wytyczając działalność Kas Chorych tak leczniczą, jak i profilaktyczną, Związek Kas Chorych nie pominął i swego dzieła, jakim jest sanatorium w Ludwikowie.

Po dokładniejszym wniknięciu w potrzeby Kas Chorych na polu zwalczania chorób płucnych, Związek Kas Chorych wszczął rozbudowę. Pierwszym zadaniem było zapewnienie niezbędnych funduszy na rozbudowę w najszerszym tego słowa znaczeniu. W tym kierunku poszły też na rękę Związkowi zrzeszone w nim Kasy.

W roku 1928 reprezentacja wymienionych Kas powzięła uchwałę, mocą której Kasy opodatkowały się na okres dwu lat dodatkową składką w wysokości 1% na rzecz rozbudowy sanatorium.

W tym czasie Związek Kas przygotował szkice planów, obliczone na okres najbliższych kilku lat, tak, aby sanatorium mogło pomieścić z górą 400 chorych i to zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

Sanatorium takie byłoby nie tylko jedynym sanatorium Kas specjalnie dla płucno-chorych przeznaczonym, lecz i największym w Polsce. Aby powstanie sanatorium nie mogło być

chowo przygotowanych pracowników, jak najmniej za pośrednictwem swych lustratorów wpływa na usprawnienie gospodarki i administracji Kas.

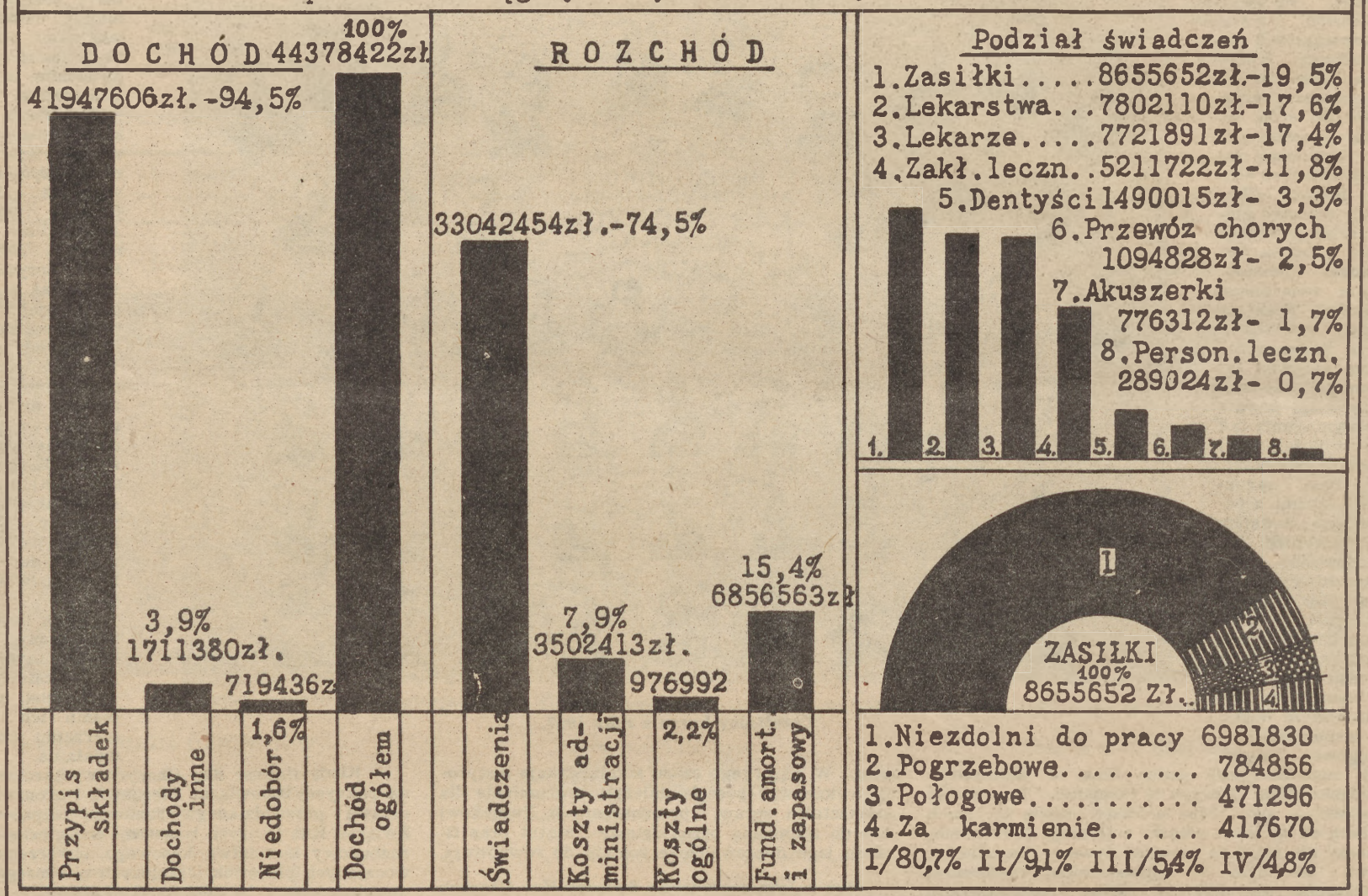
Prowadzi dalej w imieniu Kas kilkadziesiąt procesów, służy fachową pomocą prawną, oraz architektoniczną przez specjalnego architekta oraz fachową współpracą lekarską.

Powyższe działy uzupełnia wydział aptekarski, poświęcony badaniu i kontroli recept i rachunków aptekarskich wszystkich Kas Chorych. Nie byłby pełnym, choćby w przybliżeniu, szkic działalności Związku Kas, gdyby nie wspomnieliśmy o niezmiernie ważnym wydarzeniu ostatniej doby w życiu Kas i Związku samego, a mianowicie o ostatnim, trwającym przeszło dwa miesiące, t. zw. „stanie bezkontraktowym“ z lekarzami we wszystkich Kasach Chorych, należących do tegoż Związku.

Organizacje lekarskie na terenie obydwu województw, zrzeszone w Związku Lekarzy Zachodniej Polski, uważając, że żywa działalność

**DOCHODY I ROZCHODY KAS CHORYCH WOJEW. POZNAŃSKIEGO I POMORSKIEGO W ROKU 1927.**

Opracował Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu



Wykres z roku 1927

Rolę wypadową w walce z chorobami na wsi spełnić miały na szerszą skalę budowane stacje sanitarne i przychodnie wszelkiego rodzaju. Nie tylko miały one współpracować z gronem lekarskim w leczeniu chorych, lecz również szerzyć zasady życia higienicznego i właściwego wychowywania dzieci.

Dziś już szeregi Kas obydwu województw rozporządzają po kilka stacyj sanitarnych, które spełniają swą rolę zgodnie z przewidywaniami inicjatorów i ich twórców.

Obok stacyj sanitarnych czynne są stacje opieki nad matką i dzieckiem, połączone niekiedy z punktami rozdzielczymi mleka dla niemowląt oraz przychodnie przeciwgruźlicze.

Dla uzupełnienia powyższego szkicu działalności profilaktycznej Kas Chorych, wspieranej i inicjowanej przez Związek Kas, dodać należy, że Kasy a również i Związek subwencjonują instytucje takie, jak: Towarzystwo Przeciwgruźlicze, Ogródki Działkowe, żłobki itp.

Okręgowy Związek Kas Chorych wydał w tym kierunku specjalny okólnik, dokładnie informujący o zakresie i formie współdziałania w szerzeniu akcji profilaktycznej łącznie z innymi instytucjami.

opóźnionem przez brak odpowiednio dostosowanych urządzeń pomocniczych, już w tej chwili poczyniono właściwe przygotowania przez wybudowanie budynków pomocniczych, dających się użyć tymczasem dla celów leczniczych, budynków gospodarczych i mieszkalnych dla personelu lekarskiego i administracyjnego.

W ten sposób rozpoczęta praca pozbawiona będzie w przyszłości przykrych niespodzianek, jak i trudności technicznych, uniemożliwiających należyte funkcjonowanie precyzyjnego aparatu, wymagającego wielu urządzeń technicznych.

Już dziś bowiem wypada zaznaczyć, że urządzenie sanatorium oparte jest na wszelkiego rodzaju zdobyczach nowoczesnej medycyny.

Związek Kas Chorych nie pomija żadnego ze swych statutowych obowiązków, przeciwnie, interpretując je jaknajobszerniej, zdąży wytrwale do wysunięcia powierzonych swej moralnej i materialnej opiece instytucji na czoło, na należne im miejsce.

W okresie dwu lat zdołał urządzić pięć kursów dokształcających, dla pracowników Kas Chorych oraz jeden kurs dla higienistek społecznych, oddając Kasom dwustukilkudziesięciu fa-

Związku Kas, jak i rozwój Kas Chorych zagrażać mają sile materialnej Związku Lekarzy, wypowiedziały wszystkim Kasom umowy o wykonywaniu praktyki lekarskiej w tychże Kasach, wysuwając niezmiernie daleko idące żądania nie tylko o charakterze materialnym.

Kasy Chorych złożyły akcję obrony swych interesów Związkowi Kas, który też w ciągu blisko trzech miesięcy ostatnich w roku ubiegłym zastępował Kasy w pertraktacjach za Związkiem Lekarzy oraz w ciągu dwu miesięcy kierował w imieniu Kas ich taktiką w walce o obronę niezależności Kas i ich materialnego bytu.

Dziś walka ta została ukończona! Rezultatem jej są zasady, które stanowią podstawę nowych umów, przyjęte jednomyślnie przez Kasy Chorych, przyjęte z aplauzem i podziękowaniem dla Związku Kas, reprezentowanego przez Komisarza p. nacz. Stefana Wilczyńskiego i Dyrektora, p. dra Stanisława Rudkowskiego.

Był to równocześnie wyraz pełnego zaufania tak dla instytucji samej, jak i dla osób, które swą działalnością dowiodły, że Związek Kas Chorych jest wspólnym uzupełnieniem Kas, jest pożyteczny i konieczny dla rozwoju Kas Chorych.



## Sanatorjum w Ludwikowie



Na ilustracji naszej widzimy gmach Sanatorjum w Ludwikowie (na dole) oraz jego fragmenty: 1) sala jadalna (u góry), 2) park Sanatorjum (w górze w rogu) i 3) gabinet rentgenologiczny (w środku).



Niżej wyszczególnione Kasy posiadają następujące urządzenia lecznicze:

**Kasa Chorych miasta Bydgoszczy:**

- 1) Uzdrowisko w Opławcu.
- 2) Zakład fizykalnego leczenia.
- 3) Zakład hydropatyczny.
- 4) Ambulatorjum dentystyczne.

**Powiatowa Kasa Chorych, Bydgoszcz:**

- 1) Osiem własnych stacyj sanitarnych na terenie powiatu.
- 2) Stację opieki nad matką i dzieckiem.
- 3) Uzdrowisko w Solcu.

3) Ambulatorjum dentystyczne.

4) Zakład fizykalnego leczenia.

5) „ hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Oborniki:**

- 1) Jedną stację sanitarną i 5 stacyj subwencionowanych.
- 2) Subwencionowana stacja opieki nad matką i dzieckiem.
- 3) Zakład fizykalnego leczenia.
- 4) Zakład hydropatyczny.
- 5) Ambulatorjum dentystyczne.
- 6) Apteka (w urzędzeniu).

3) Subwencionowana stacja opieki nad matką i dzieckiem.

4) Zakład fizykalnego leczenia.

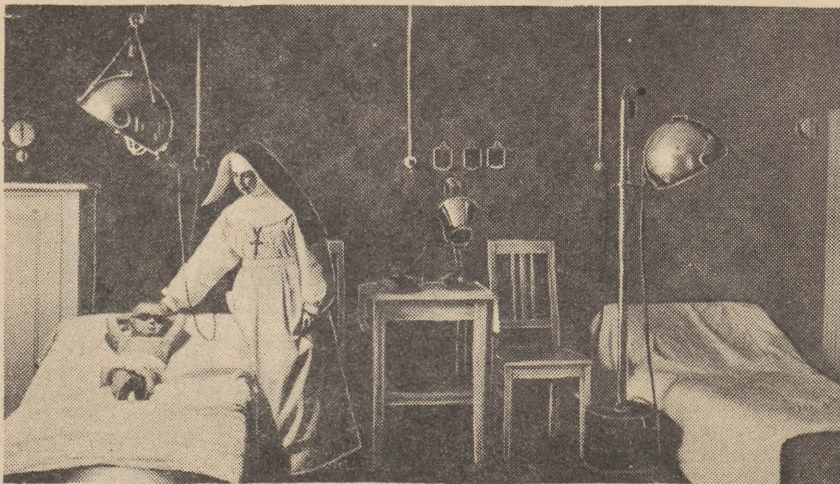
5) Klinika.

**Miejska Kasa Chorych, Toruń:**

- 1) Ambulatorjum dentystyczne.
- 2) Zakład hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Chełmża:**

- 1) Pięć stacyj sanitarnych.
- 2) Stacja opieki nad matką i dzieckiem.
- 3) „ przeciwgruźlicza.



Gabinet fizykalno-leczn. Kasy Chorych w Chodzieży.



Zakład przyrdo - leczn. Kasy Chorych w Śremie.

- 4) Pięć zakładów fizykalnego leczenia.
- 5) Zakład hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Inowrocław:**

- 1) Trzy własne i pięć subwenc. stacyj sanitarnych.
- 2) Własny szpital w Gniewkowie.
- 3) Zakład fizykalnego leczenia.
- 4) „ hydropatyczny.
- 5) Ambulatorjum (przychodnia).

**Powiatowa Kasa Chorych, Jarocin:**

- 1) Dwie stacje sanitarne.
- 2) Zakład hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Leszno:**

- 1) Stacja opieki nad matką i dzieckiem.
- 2) „ przeciwgruźlicza.
- 3) Ambulatorjum dentystyczne.
- 4) Ambulatorjum (przychodnia).
- 5) Zakład fizykalnego leczenia.
- 6) „ hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Mogilno:**

- 1) Trzy stacje sanitarne.
- 2) Stacja opieki nad matką i dzieckiem.

**Powiatowa Kasa Chorych, Poznań:**

- 1) Dwie własne i trzy subwencionowane stacje sanitarne.
- 2) Zakład fizykalnego leczenia.

**Powiatowa Kasa Chorych, Śrem:**

- 1) Stacja opieki nad matką i dzieckiem.
- 2) Subw. stac. opieki nad matką i dzieckiem.
- 3) Cztery ambulatorja lekarskie.
- 4) Zakład fizykalnego leczenia.
- 5) „ hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych Strzelno:**

- 1) Stacja sanitarna.
- 2) Subw. stac. opieki nad matką i dzieckiem.
- 3) Zakład fizykalnego leczenia.
- 4) „ hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Wągrówiec:**

- 1) Stacja sanitarna.
- 2) Dwie subwenc. stacje opieki nad matką i dzieckiem.

**Miejska Kasa Chorych, Grudziądz:**

- 1) Stacja sanitarna w Mniszku.
- 2) Dwa ambulatorja lekarskie.

- 4) Zakład fizykalnego leczenia.
- 5) „ hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Tuchola:**

- 1) Stacja sanitarna.
- 2) Zakład fizykalnego leczenia.
- 3) „ hydropatyczny.

**Powiatowa Kasa Chorych, Świecie:**

- 1) Dziewięć własnych stacyj sanitarnych.
- 2) Zakład fizykalnego leczenia.

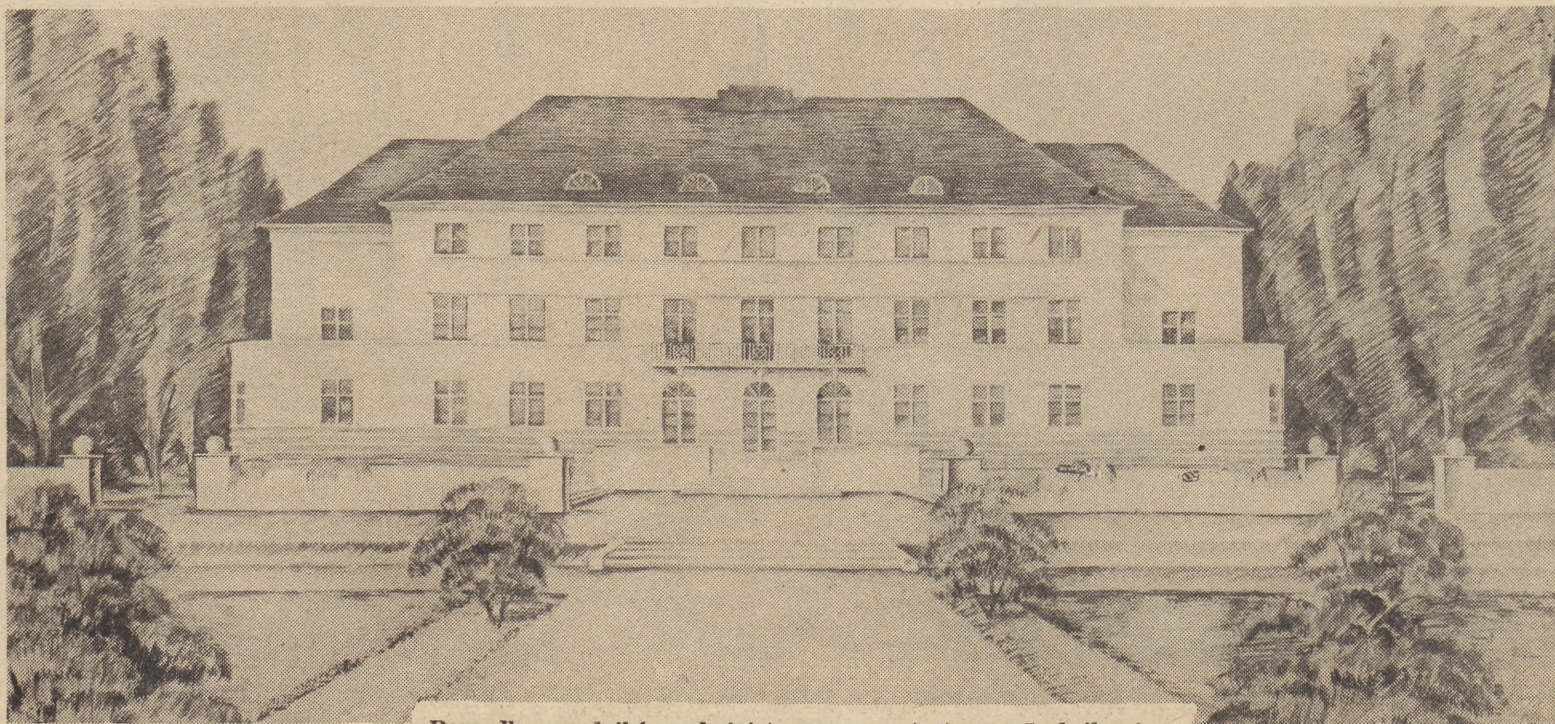
**Powiatowa Kasa Chorych, Wąbrzeźno:**

- 1) Stacja opieki nad matką i dzieckiem.
- 2) Zakład hydropatyczny.
- 3) Zakład fizykalnego leczenia.

**Kasa Chorych na powiat morski:**

- 1) Stacja sanitarna.
- 2) Stacja opieki nad matką i dzieckiem.
- 3) Zakład fizykalnego leczenia.

Cały szereg innych Kas posiada również poważne urządzenia lecznicze i profilaktyczne, których nie wyszczególnia się jedynie z braku miejsca.



Dom dla urzędników administr. przy sanatorjum w Ludwikowie.



# Sprawozdanie z działalności Kasy Chorych miasta Poznania

Kasa Chorych miasta Poznania, największa z Kas Województw Poznańskiego i Pomorskiego, liczy 78.000 ubezpieczonych. Liczba członków rodzin korzy-

Instytucja posiada dwa własne budynki centralne mieszczące się przy ul. Pocztowej 8 i 25.

Jedna z posesyj przeznaczona jest

Oprócz tego utworzyła Kasa 2 ekspozytury, które rozmieszczono na peryferiach miasta.

W Zakładzie Leczniczym Kasa posiada aparaty Roentgena, lampy Jesionka, Bacha, Kromayera, Sollux, aparaty do diatermji, pantostaty, kąpiele czterokomorowe i elektryczne przeznaczone dla całkowitych lub częściowych naświetlań. Dzienna frekwencja w Zakładzie wynosi około 300 pacjentów.

Oprócz tego posiada Kasa własny Instytut Dentystyczny w którym rozmieszczone jest 14 krzeseł dentystycznych oraz laboratorium techniczno-dentystyczne. Pomocy udzielają 22 lekarzy dentyków i liczny niższy personel pomocniczy. Dzienna frekwencja w Instytucie wynosi około 500 osób.

Opieki lekarskiej udzielają ubezpieczonym członkowie Związku Lekarzy we własnych gabinetach. Ubezpieczonym przysługuje prawo korzystania przy wolnym wyborze lekarzy z porad 114 lekarzy praktykujących dla Kasy.

Instytucja posiada także 3 własne apteki w których pracują 25 farmaceutów, 14 sił pomocniczych oraz 21 sił robotniczych. Ilość w roku 1927 wydanych recept przez własne apteki wynosiła 669.407.

Własna Składnica Apteczna oraz Laboratorium wyrabia około 82 rodzajów specyfików. W roku 1927 Laboratorium wykonało 193.862 różnorodnych wyrobów.

Liczba chorych korzystających miesięcznie z porad lekarskich wynosi około 27.000.

Do Szpitala przekazuje Kasa miesięcznie około 600 osób.

W roku 1927 statystyka wykazała 258.439 zachorzeń ze strony członków kasy. Przeciętnie około 1600 niezdolnych do pracy pobiera miesięcznie zasiłek. Do transportu obłożnie chorych posiada Kasa własny samochód sanitarny.

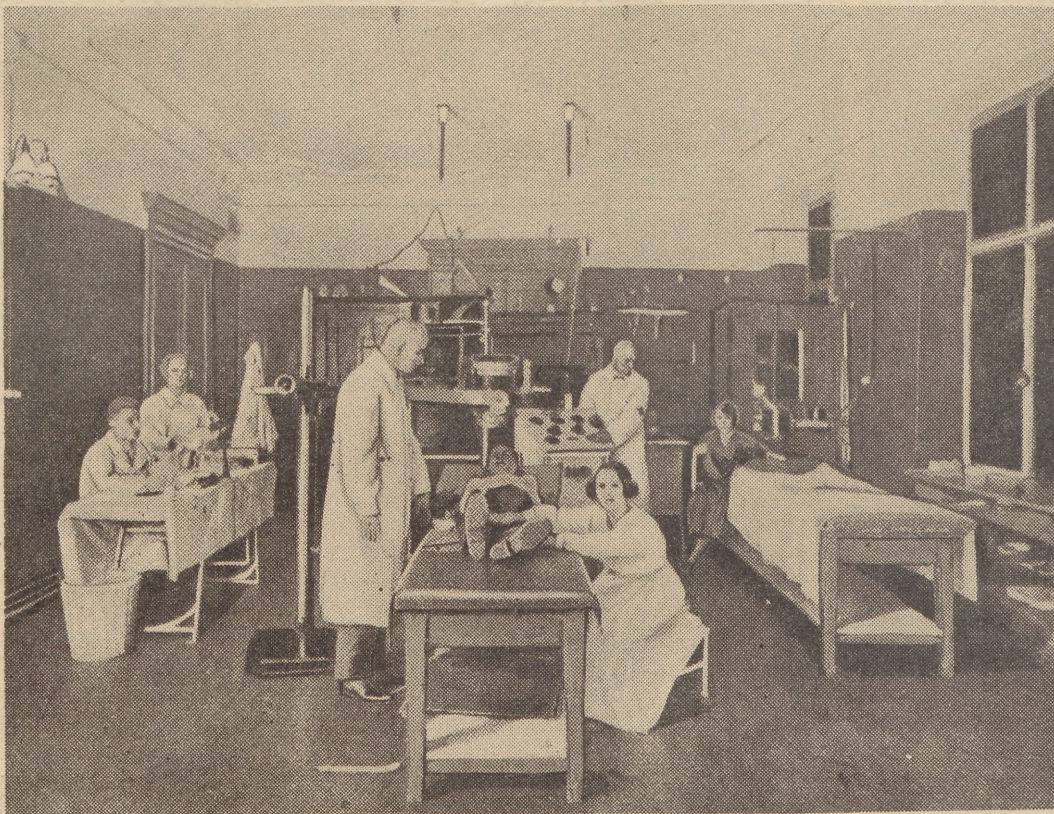
Liczba pracodawców płacących składki do Kasy wynosi około 14.000.

Bilans kasowy za rok 1926 wykazuje w dochodzie 7.714.843.97 zł. wpływu.

Kasa zamierza w roku przyszłym wybudować podług najnowszych wymagań higieny wielki gmach, w którym mieścić się mają tak biura, jak apteka centralna, jako i dalsze Zakłady Lecznicze.

Działalność Kasy najdobitniej uwydatnia się w jej statystycznych tabelach.

Sprawy Kasy załatwia Zarząd i Rada Kasy. Przewodniczącym Rady jest Danecki, przewodniczącym Zarządu Kasy Chałupka, Dyrektorem Sell, naczelnym lekarzem Dr. Sobecki.



Zakład fizykalny Kasy Chorych w Poznaniu.



Kasa Chorych m. Poznania.

stających z opieki kasy wynosi 110.000, tak, że Kasa udziela w razie potrzeby pomocy 188.000 pacjentom.

na Instytut Wodolecznicy i Instytut Helioterapii; w drugim budynku rozmieszczone są biura Kasy.



## Działalność Okręgowego Związku Kas Chorych w Wilnie

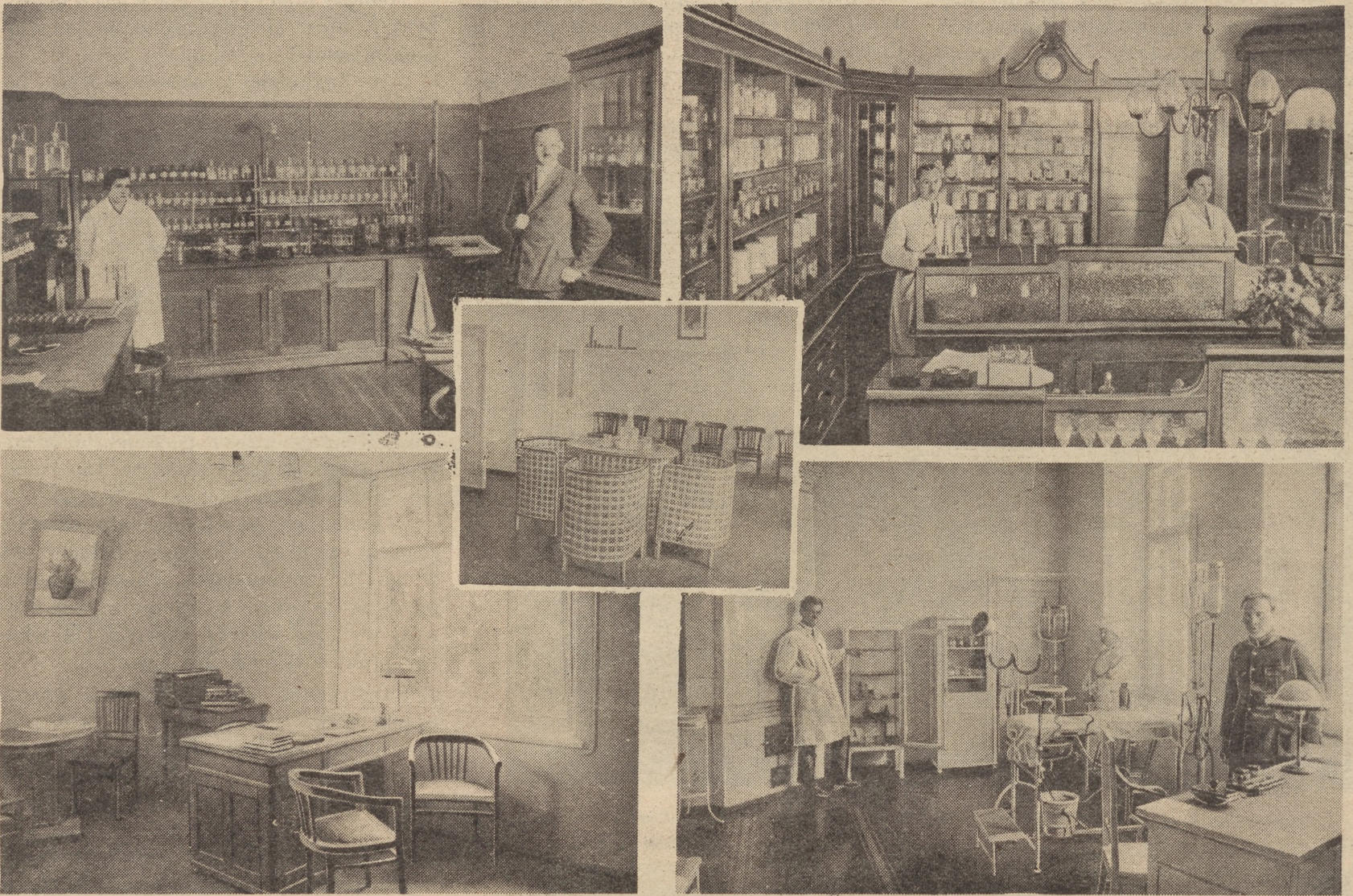
Okręgowy Związek Kas Chorych w Wilnie jest najmłodszym ze Związków Rzeczypospolitej naszej, kończącym niejako sobą jedną z największych prac Niepodległego Narodu: — organizację ubezpieczenia chorobowego dla rzesz pracujących.

Powołany do życia reskryptem Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, Okręgowy Związek Kas Chorych w Wilnie rozpoczął swoją działalność dnia 1-go lutego 1927 roku.

Zrazu działalność Związku ograniczała się do zarządzania sprawami 8-u Powiatowych Kas

rów, pielęgniarek, sanitariuszek i t. d.); „Regulamin prowadzenia składnic aptecznych“; „Projekt normalizacji urządzenia przychodni lekarskich w kasach“.

Pozostaje do uzupełnienia spisu powyższego szereg zjazdów i konferencji przedstawicieli za-



U góry na lewo: 1) laboratorium analit. okr. Związku Kas Ch. w Wilnie (obok) — 2) Apteka okr. Zw. Kas Ch., 3) (w środku), 3) gabinet dyrektora (na dole, na lewo), 4) Przychodnia powiatowej Kasy Ch. w Nowej Wilejce, (obok), 5) poczekalnia w przychodni w Nowej Wilejce.

Potrzebę powołania do życia i zarazem charakter działalności Związku Kas kresowych obejmujących teren województwa wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego, odzwierciedlają dosadnie następujące motywy, podane w swoim czasie przez kierowników kas kresowych w ich memorjale do władz z prośbą o utworzenie Związku:

„1. Do najpilniejszych narazie i najważniejszych zadań Okręgowego Związku Kas Chorych należeć winno organizowanie nowych kas, gdyż zadanie to, jak wykazała praktyka, najsukcesyjniejsze wykonane być może przez Związki“.

„2. Kasy odczuwają dotkliwy brak instytucji, która mogłaby podjąć się skutecznego nadzoru nad lecznictwem, jego unormowania oraz organizowania lecznictwa specjalnego, a w miarę możliwości, klimatycznego i uzdrowiskowego“.

„3. Niemniej ważnym i pilnym zadaniem Związku winno być udzielanie kasom fachowej porady i pomocy przy opracowaniu i ujednostajnieniu wzorowych z punktu widzenia celowości i tanioci metod administracji Kasowej.“

„4. Kasy województw wschodnich pozbawione są dobrodziejstw życzliwej i fachowej lustracji oraz skutecznych porad w dziedzinie ich polityki leczniczej i gospodarczej, co z pewnością odbija się ujemnie na kasach powyższych“.

„5. Brak Związku uniemożliwia nader ważną z punktu widzenia oszczędności, koncentrację agend gospodarczych kas, jak wyszukiwanie tanich i pewnych źródeł zakupu leków, materiałów opatrunkowych, narzędzi chirurgicznych, przyrządów lekarskich i t. p.“

„6. Brak Związku wręcz uniemożliwia celową koncentrację wysiłków kas, zmierzających do możliwie szybkiego osiągnięcia maximum poziomu sprawności w ich działalności ustawowej“.

Petycja powyższa nietylko w jasnych i prostych słowach ujmuje ówczesne potrzeby kas miejscowych, lecz staje się zarazem realnym programem przyszłych prac Związku.

Chorych: w Sarnach, Stolinie, Lunińcu, Baranowiczach, Stołpcach, Nieświeżu, Nowogródki i Wilnie, będących w mniejszym lub większym stopniu w stadium organizacji. W miarę posuwania się rozwoju organizacyjnego kas tych, Związek przekazywał zarząd nad nimi wyznaczonym przez Państwowe Władze Nadzorcze Komisarzom.

Jednocześnie z pracami powyższymi Związkowi powierzone zostało — niełatwe z racji na słabe uprzemysłowanie terenu — zadanie zorganizowania na Wileńszczyźnie ostatnich już w Polsce unieruchomionych jeszcze Kas Chorych. W rezultacie w ciągu 9-ciu miesięcy, powstaje 8 następujących Powiatowych Kas Chorych: w Wołożynie, Dziśnie, Postawach, Oszmianie, Wilejce, Mołodecznie, Świecianach i Brastawiu. Ustawa z dnia 19-go maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, obowiązuje odtąd na całym obszarze Państwa!

Ukończywszy powierzone sobie prace w dziedzinie organizowania nowych kas, Związek rozpoczął w grudniu ubiegłego roku wykonywanie swych obszernych obowiązków statutowych, scharakteryzowanych już przez nas uprzednio w wyżej przytoczonym memorjale kierowników kas.

Pobieżny przegląd ważniejszych prac Związku o charakterze statutowo - organizacyjnym daje następujące rezultaty: lekospis do użytku kas; retaksacja recept, pobranych przez kasy z aptek prywatnych; szereg kwestjonariuszy i regulaminów, wyjaśniających i normujących życie i pracę w kasach; wprowadzenie praktycznego systemu kartoteki, zawierającej historję członkostwa i ewidencję świadczeń, udzielonych przez Kasę ubezpieczonym; „Regulamin pracy dla urzędników na oddziałach kas“; „Instrukcja dla lekarzy w sprawie zapisywania recept“; „Instrukcja dla aptekarzy w sprawie taksowania recept“; „Regulamin dla położnych“; „Regulamin dla personelu pomocniczego sanitarnego (felce-

rządów oraz lekarzy naczelnych kas zrzeszonych, powołanie do życia wydziału lustracyjnego przy Związku, działalność na polu lecznictwa w postaci dwukrotnie organizowanych kolonij letnich dla dzieci (w roku 1927 i 1928) oraz zorganizowanie wzorowej apteki związkowej.

Apteka, a raczej duży wydział apteczny stanowi, jak dotąd, przedmiot największych wysiłków Związku z racji na trudności natury organizacyjnej.

Prace wydziału tego, rozpoczęte z więcej niż skromnym kapitałem kilkunastu zaledwie tysięcy zł., rozwijają się mimo to nader pomyślnie, czego dowodem służyć może trzynastokrotny wzrost obrotów w ciągu 10-ciu miesięcy istnienia apteki.

Zadania apteki związkowej polegają na udostępnieniu kasom kresowym — zbyt małym i słabym na to, by zakładać i eksploatować własne apteki — fachowej obsługi farmaceutycznej oraz na obniżeniu kosztów własnych leków przez zscentralizowanie zakupów materiałów aptecznych dla 25-ciu kas związkowych i przez produkowanie niektórych leków we własnym zakresie.

Apteka związkowa, prócz normalnego działu receptury, posiada laboratorium analityczne, któremu powierzona została kontrola jakości zakupowanych leków oraz laboratorium farmaceutyczne, produkujące w chwili obecnej 81 własnych preparatów. Naukowa kontrola laboratorium farmaceutycznego powierzona została siłom fachowym wydziału farmaceutycznego Uniwersytetu Stefana Batorego. Cały wydział apteczny podlega prócz tego specjalnemu nadzorowi lekarskiemu.

Plan prac Związku na najbliższą przyszłość obejmuje zawarcie umowy z państwowym Zakładem higieny o wykonaniu analiz lekarskich dla kas, zrzeszonych na całym terenie Związku; utworzenie przy Związku biura badań i normalizacji pracy; kursów dla pracowników Kas Chorych oraz lecznictwo specjalistyczne.



# Powiat Grodzieński

Powiat Grodzieński o przestrzeni 4050 klm., jest najbardziej wysuniętym powiatem na północny wschód Województwa Białostockiego.

W powiecie, łącznie z miastem Grodnem, mieszka 204,038 osób. W tem Polaków 71,364, Białorusinów 85,816, Żydów 38,248, Litwinów 7,852 i innych narodowości 775 osób.

Powiat ma charakter rolniczy. Wobec tego jednak, że na terenie powiatu znajdują się duże obszary leśne, część ludności trudni się przemysłem leśnym. Rozwinięty również jest przemysł ludowy, lecz wskutek braku organizacji w zbycie i nieumiejętnego wykorzystania surowców, trudniący się tym przemysłem mają z tego źródła dochody niewielkie.

Rozwija się przeważnie wyrób samodziółów, bednarstwo, koszykarstwo, cegły surowki. Gleba powiatu b. różnorodna, czarnoziem w dolinie rzeki Świsłoczy oraz doskonałe łąki. Na południu piaski i żwiry, na północy dużo nieużytków, piasków lotnych i gruntów zabagnionych. Celem

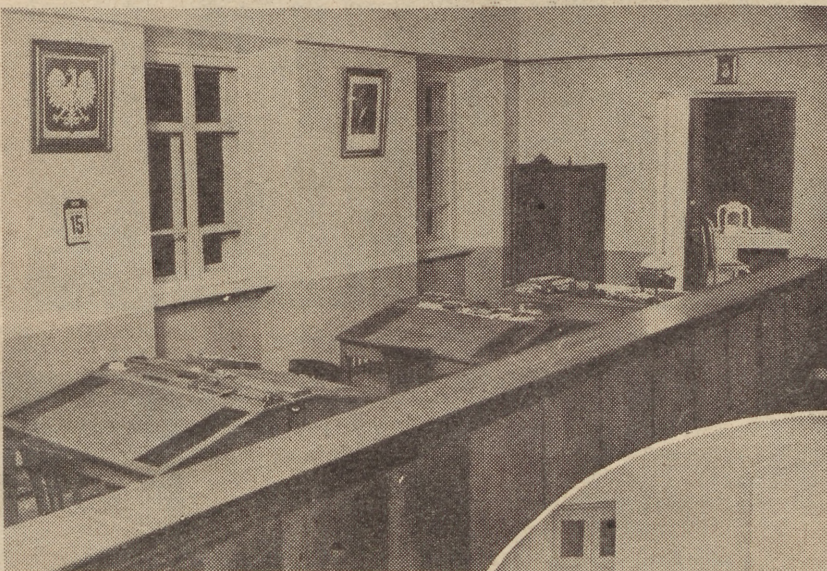
tem 26 o rozpiętości łącznej 399,5 metrów, z tego w roku 1928 — 5 mostów o rozpiętości 167 metrów. Przeznaczono na ten cel 82,000 zł.

W dziale zdrowotnym prowadził Sejmik do roku 1928 szpital w Krynkach i Skidlu. Obecnie Sejmik otworzył duży szpital powiatowy w Grodnie, zaopatrując go we wszystkie nowoczesne urządzenia. Następnie zorganizował Sejmik dwie przychodnie lekarskie, oraz uporządkował i prowadzi nadal szpitale w Krynkach i Skidlu, dalsza organizacja szpitalnictwa w toku. Celem podniesienia stanu zdrowotnego ludności, narażonej na rozmaite choroby z powodu surowego klimatu, przeciętna roczna + 6' i dużych przestrzeni mokradł, projektuje Sejmik uruchomienie dalszych 5 przychodni lekarskich. W roku budżetowym 1927/28 wydatkowano na zdrowie publiczne 52427,99, co stanowiło 5,8% w stosunku do preliminowanego budżetu. Budżet 1928/29 przewiduje na ten cel 186,658,33. Pozatem w budżecie dodatkowym preliminowane zostaną pewne kwoty na szpitalnictwo.

agronomów i 4 lekarzy weterynaryjnych. Wydatki na rolnictwo i hodowlę wyniosły w roku ubiegłym 37.135,34. Preliminowano w budżecie 1928/29 zł. 107,751,33. Ważniejsze prace dla podniesienia wiedzy fachowej: kursy dla rolników, odczyty, założono 50 pól pokazowych. Dla podniesienia sprawności gospodarczej urządzono 11 stacyj czyszczenia nasion, zorganizowano punkty kopulacyjne. Sejmik prowadzi gospodarstwo wzorowe w dzierżawionym majątku Grandzicze, prowadząc tam również hodowlę bydła rasowego. W roku 1929 zamierza Sejmik utworzyć szkołę rolniczą w Kotrze, ośrodku, obejmującym 52 ha gruntu i założyć tam wzorowe gospodarstwo rolne o wysokiej kulturze.

W zakresie opieki społecznej subsydjował Sejmik T-wa i instytucje dobroczynne, oraz utrzymywał sierociniec w Brzostowicy Wielkiej na 40 dzieci.

Na terenie powiatu na 860 osiedli znajduje się 163 szkoły, w tem szkół ponad 3 klasy tylko 14. Uważając, że jest to ilość zamała, popiera Sej-



Biuro powiatowej Kasy Komunalnej.

osuszenia bagien, Sejmik rozwija ostatnio akcję meljoracyjną. Obecnie prowadzone są odpowiednie pomiary i wykonują się projekty, w roku bieżącym na ogólnym obszarze 1618 ha. Prowadzi się też zalesienie nieużytków.

Rozwój powiatu znacznie opóźniony wskutek tego, że władze zaborcze prowadziły tu specjalną politykę, dążąc do utrzymania masy ludności, ze względów politycznych, w jaknajwiększej ciemności. Pozatem Grodzieńszczyzna należała do tych terenów, z których władze niemieckie najpóźniej ustąpiły. Samorząd powiatowy zastał więc ogromne braki we wszystkich dziedzinach swej pracy. Ilustracją poczynają Sejmiku są następujące cyfry budżetów:

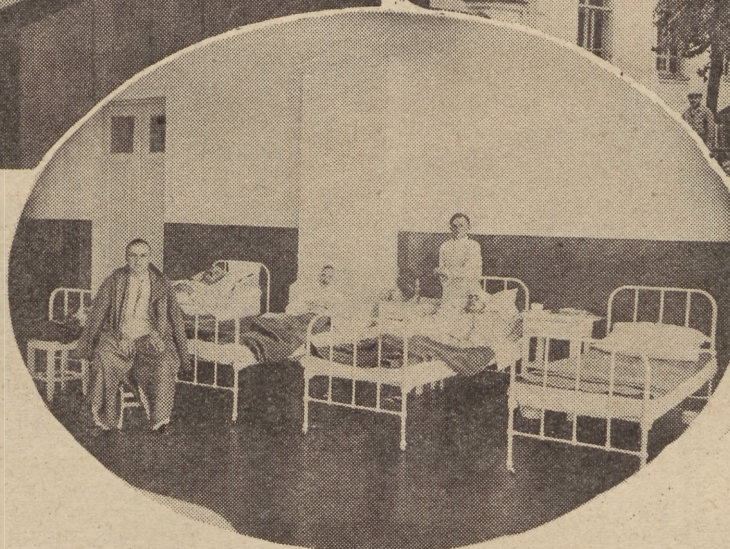
na rok 1924	434.098
" " 1925	542.794
" " 1926	419.566
I kwartał 1927	161.890
1927/28	556.762
Budżet dodatkowy 1927/28	359.943
1928/29	1.108.538

Budżet dodatkowy 1928/29 wyniesie około 350.000

W powiecie istnieje dróg bitych 189,44 klm., dróg, wymagających brukowania (bez dróg gminnych) 596, z tego dróg powiatowych 212,683 klm. Stan istniejących dróg bitych dobry. W roku bieżącym rozpoczął Sejmik budowę szosy na przestrzeni 10 klm. Na konserwację, renowację i budowę 2 nowych dróg przeznaczono 385,000 zł. Stanowi to 33% budżetu. Prócz tego zaciągnął Sejmik na ten cel pożyczkę długoterminową, tak, że ogółem kwota, na budowę dróg przeznaczona, wynosi około 500,000 zł. Wybudowano mostów ogół-



Gmach starostwa grodzieńskiego, w którym ma siedzibę Wydział Powiatowy.



Sala w szpitalu sejmikowym.

Najintensywniejszą akcję rozwija Sejmik w dziedzinie podniesienia rolnictwa i hodowli, w roku bieżącym utworzono 4 nowe instruktoraty rolne. Obecnie więc ta dziedzina działalności Samorządu powiatowego znajduje się pod opieką 5-ciu

miłk budowę szkół powszechnych. Na szkolnictwo preliminowano 57,230.40, prócz tego zaciąga Sejmik pożyczkę 200,000 złotych, przeznaczoną specjalnie na budowę szkół. Ogółem wybudował Sejmik 2 szkoły 4-klasowe, 1 szkołę 2-klasową, 3 szkoły 1-klasowe i przeprowadził szereg gruntownych adaptacji.

Nadto Sejmik subsydjuje odnowienie zamku Stefana Batorego, w którym mieścić się będzie muzeum Państwowe.

Prócz tego Sejmik udziela znacznych subsydjów Polskiej Macierzy Szkolnej, Kołu Ziemianek na popieranie rozwoju przemysłu ludowego i innym towarzystwom na cele społeczne, gospodarcze i kulturalne.

## Powiatowa Kasa Komunalna

Wszystkie poczynania Sejmiku znacznie hamował brak na miejscu instytucji taniego, zdrowego kredytu, umożliwiającej ludności poprawę warunków bytu, a temsamem przyczyniającej się do rozwoju powiatu Grodzieńskiego, który, będąc zniszczony przez wojnę wymagał specjalnej w tym kierunku opieki.

Celem usunięcia tych trudności została z dniem 1-ym września 1927 r. założona Komunalna Kasa Oszczędności z kapitałem zakładowym 80,000 zł.

Wyniki, jakie Kasa Komunalna osiągnęła w niespełna roku, że stworzenie tej instytucji było konieczne. Już na 1 stycznia 1928 r. bilans Kasy wykazywał zł. 324,644.33 zł. Na 1/X 1928 r. sumy bilansowe wynoszą:

zł. 1.521.818.40 przy obrocie za okres 9-mies.  
zł. 24.435.229.06.

Saldo pożyczek wekslowych na 1/X 1928 r. wykazuje zł. 841.191.01, z tego ludność rolnicza korzysta w 80%.

Jak świadczą powyższe cyfry, Kasa rozwija się poważnie, a dyrekcja dobrze rozumie swe zadanie i ciężące na niej obowiązki.

Wśród miejscowego społeczeństwa Kasa cieszy się dużym zaufaniem, dowodem czego będzie ilość wkładów oszczędnościowych, które wynoszą na 1/X 1928 r. 513.006.40 gr.

Niezależnie od czynności kredytowych Kasa rozwinęła b. szeroko dział inkasowy, otrzymując przedstawicielstwa najpoważniejszych banków w Polsce. Dział ten coraz więcej się rozwija. W ciągu dziewięciu miesięcy ub. roku nadesłano dokumentów do inkasa przeszło 10.000 sztuk na zł. 2.338.390.90.

Obecne rezultaty pozwalają na wyrażenie przekonania, że rozpoczęta praca da w następnych latach jeszcze lepsze wyniki i że cel zupełnie będzie osiągnięty, a tem samem podniesie się dobrobyt powiatu Grodzieńskiego.



# Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie

Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie obejmuje 57 Kas Chorych na terenie 4 województw, a to: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

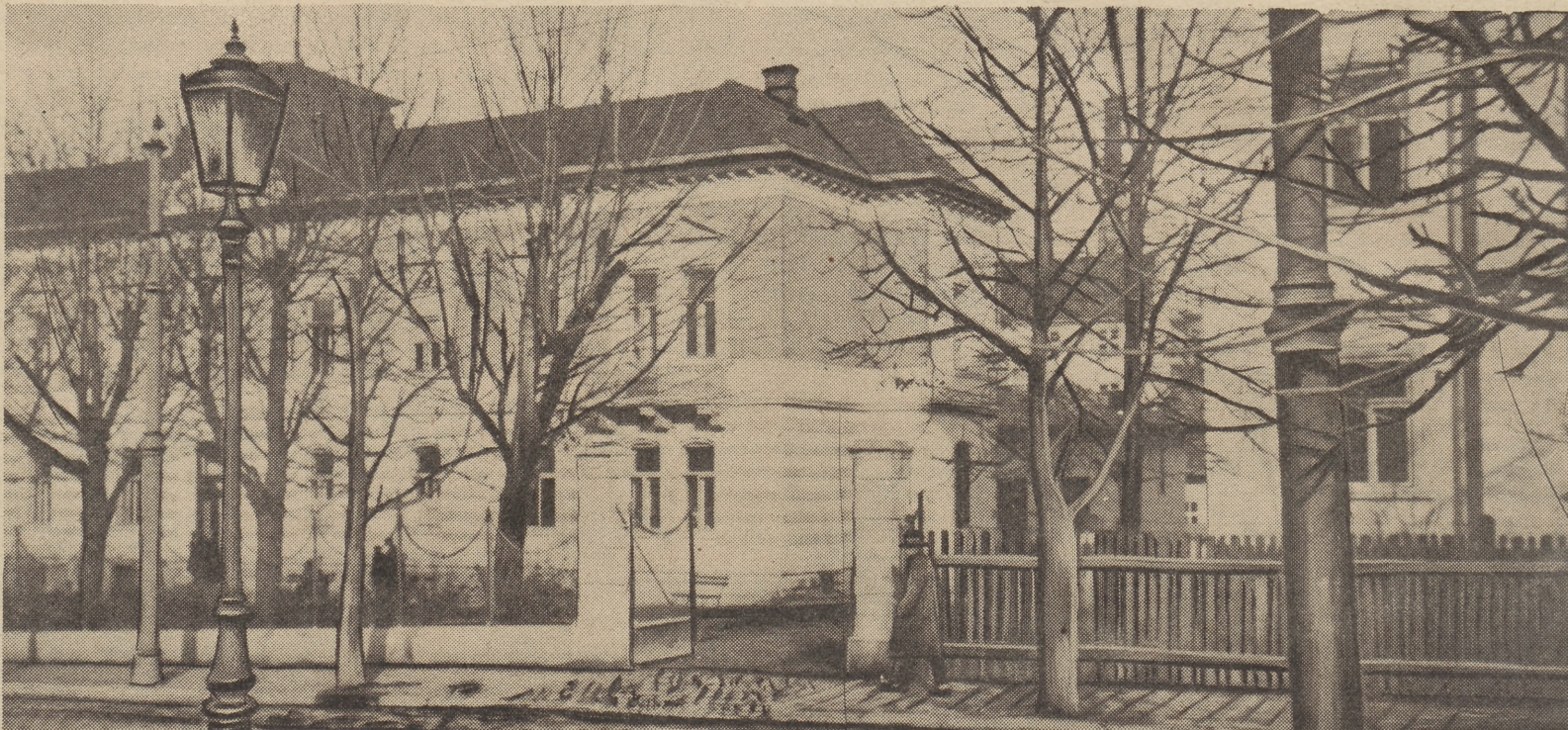
Różnorodną z natury rzeczy, na ustawie i stacucie opierającą się, działalność Związku, będącą

urologiczne, okulistyczne, skórno - weneryczne, pediatryczne i ortopedyczne.

Dalej posiada Związek własną aptekę, wzgl. Wydział aptekarski, który prócz dostarczania Kasom Chorych materiałów aptecznych i leków oraz wydawania tychże dla lecznicy i ambulatory

ny trzypiętrowy gmach żelazo - betonowy z zastosowaniem celolitu, służący jako hotel dla przyjezdnych chorych.

Na uwagę wkońcu zasługują zorganizowane przez Związek kursy dokształcające dla pracowników Kas Chorych, obejmujące przedmioty



Siedziba Związku Kas Ch. we Lwowie oraz szpitale: gmachy ginekologiczny i chirurgiczny.



Hotel dla przyjezdnych chorych.

go—jak słusznie wyraża się jedno ze sprawozdań —niejako stacją węzłową i dyspozycyjną na obejmującej całe Państwo sieci ubezpieczeń społecznych — kulminuje w rozbudowie lecznictwa, zwłaszcza specjalnego, by umożliwić ubezpieczonym korzystanie ze świadczeń, jakich im dać nie mogłyby Kasy poszczególne. Ma więc Związek: pierwszorzędną instytut rentgenologiczny, wedle najnowszych wymogów urządzoną klinikę ginekologiczno - położniczą przy tem oddział osesków, — znakomicie urządzone oddziały chirurgiczny, a pozatem ambulatorja dla chorób wewnętrznych, neurologiczne, laryngologiczne.

rjów Związku, obejmuje statystykę leczniczą, re-taksację recept, lustrację aptek zakładowych i apteczek podręcznych Kas Chorych itd.

Wyszczególnić wypada Związkowy „Dom Zdrowia“ w Iwoniczu, obejmujący wydzierżawiony kompleks budynków wzgl. will, w których znajdują kuracjusze kasowi wygodne pomieszczenie i specjalną opiekę lekarską, przyczem mają do dyspozycji czytelnię i bibliotekę, zaś dzieci przebywają stale w towarzystwie i pod nadzorem freblanek i nauczycielek.

Związek rozmieszczony jest w trzech budynkach, z których uwydatnia się nowo wybudowa-

z dziedziny ubezpieczenia społecznego i odnośnego ustawodawstwa, administracji kasowej, księgowości i nie w ostatniej linii lecznictwa kasowego i jego organizacji — a mające na celu podniesienie poziomu przygotowania zawodowego ogółu pracowników Kas Chorych i zwiększenie temsamem sprawności organizacyjnej tych instytucyj.

Z lecznictwa Związkowego korzystało w roku ubiegłym ogółem 11.500 osób.

Przytoczone powyżej daty odzwierciedlają etap rozwoju Związku, zakreślającego sobie coraz dalsze i coraz wyższe zadania.



# Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją prawną - publiczną, opartą na zasadach wzajemności, a mającą na celu wykonywanie funkcji opieki społecznej w dziedzinie ubezpieczeń rzeczowych.

Zakład jest bodaj najstarszą z istniejących obecnie w Polsce instytucji o charakterze gospodarczo - finansowym. Ubezpieczenie przymusowe budynków od ognia, które jest głównym przedmiotem działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, wprowadzone zostało w roku 1803 na ziemiach, zajętych po trzecim rozbiórce przez Prusy. Ten rok zatem uważać należy jako datę rozpoczęcia czynności przez pierwszy prawnopubliczny Zakład Ubezpieczeniowy w Polsce, który w dalszym ciągu prowadził swą działalność również i po zajęciu tych ziem przez Rosję i utworzeniu Królestwa Kongresowego.

Po roku 1863 rząd rosyjski, kierując się względami natury politycznej, najpierw ustawą z r. 1866 znacznie ograniczył działalność instytucji, pozostawiając jej jedynie przymusowe ubezpieczenie budynków od ognia, a następnie w roku 1870 skasował zupełnie Centralną Dyрекcję Ubezpieczeń, wprowadzając natomiast wzajemne gubernialne ubezpieczenia budowli od ognia.

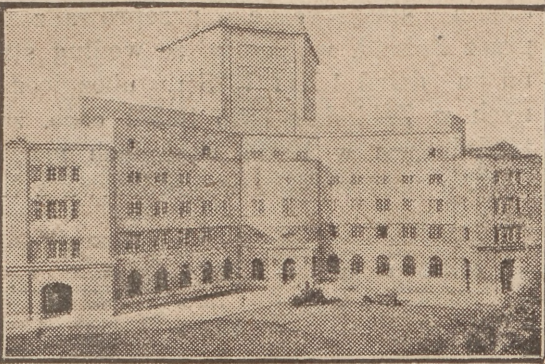
Ustawa z r. 1870 dała tak ujemne rezultaty (wzrost pożarów), że rząd rosyjski zdecydował się przywrócić dawną Centralną Dyрекcję, co też nastąpiło w r. 1900. Przywrócona do życia instytucja otrzymała nazwę „Ubezpieczeń Wzajemnych od ognia budynków w Królestwie Polskim”.

W czasie wojny światowej sprawą dalszego utrzymania instytucji zajęły się czynniki obywatelskie, które powołały czasowy zarząd, zatwierdzony następnie przez niemieckie władze okupacyjne. Jako organ nadzorczy utworzona została rada, składająca się z przedstawicieli społeczeństwa.

Od czasu przywrócenia niepodległości Polski podstawy prawne instytucji uległy kilkakrotnym zmianom: mianowicie na mocy ustawy z dnia 23.VI. 1921 r., instytucja otrzymała nową organizację oraz nazwę „Polskiej Dyрекcyj Ubezpieczeń Wzajemnych”, następnie ustawa ta została uzupełniona rozporządzeniem (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10.10. 1924 r., a

wreszcie zmieniona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27.V. 1927 r., które dało jej nową organizację i nową nazwę „Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych”.

Zakład ubezpiecza nieruchomości i ruchomości od ognia, ziemiopłody od gradobicia i żywy inwentarz od wypadku. Ubezpieczenia budynków od ognia na mocy ustawy sejmowej z dn. 23.VI. 1921 r. mają charakter przymusowy. Uchwalając ten przymus, Sejm kierował się zupełnie słusznymi względami na to, że budownictwo w Polsce, kraju strzech słomianych, jest jeszcze bardzo pierwotne, klęski pożarów b. częste, zrozumienie rze-



Nowy gmach Zakładu U. W. w Warszawie.

czy, zamożność i oświata nazbyt małe, aby przeciwdziałanie nieszczęściom, jakimi grozi ogień, można było pozostawić tylko dobrej woli i zapobiegliwości obywateli. Zrozumienie konieczności dobrodziejstw tego przymusu ubezpieczeniowego staje się w ostatnich latach coraz powszechniejsze, tembardziej, że P. Z. U. W. z wzorową gorliwością i szybkością likwiduje pogorzele i nieraz już w parę dni po pożarze wypłaca odszkodowania, za co otrzymuje zamieszczane tak często w prasie liczne podziękowania od tych, których nieszczęście nauczyło, że bez przymusu ubezpieczeń i oni sami i tysiąc im podobnych rodzin w Polsce

stawałoby się co roku nędzarzami i ciężarem dla społeczeństwa.

O pożytku i rozmiarach tej działalności P. Z. U. W. świadczą najlepiej liczby: w 1928 roku zakład wypłacił tytułem odszkodowań pogorzelo- wych z ubezpieczeń przymusowych blisko 26 milionów złotych, a ogółem szkody zakładu z tego tytułu wynoszą od czasu wprowadzenia waluty złotowej (1924—1928) zgórą 88 i pół miliona złotych.

Ubezpieczenia ruchomości, plonów i inwentarza, dokonywane przez Zakład, przymusowe nie są; że jednak i one są niestychanie pożyteczne często konieczne (sam grad powoduje co roku milionowe szkody), dozwolone jest wprowadzenie przymusu tych ubezpieczeń w drodze uchwał sejmików powiatowych i wojewódzkich; liczba tych uchwał wzrasta.

P. Z. U. W. jest instytucją finansowo zasobną, ale majątek jego i dochody należą właściwie do ogółu ludności, bo na jej dobro są przezeń obracane. 34—68 proc. corocznych swych nadwyżek bilansowych Zakład (zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 27.V. 1927 r.) przekazuje samorządom na cele budownictwa ogniotrwałego, udziela tanich pożyczek pogorzelo- com na ogniotrwałą odbudowę, a strażom pożarnym zasiłków; prowadzi kasę ubezpiecz. dla strażaków, urządza kursy pożarnictwa dla szkół, wypłaca nagrody za ratownictwo, wykrywanie podpalaczy itd., słowem rozwija szeroką i owocną akcję zapobiegawczą, na którą np. w 1928 roku przeznaczył 3.647.860 zł., zaś od wprowadzenia waluty złotowej (1924—1927) ogółem około 11 milionów złotych. Akcja ta powoduje zmniejszenie się strat ogniowych i ryzyka ubezpieczeniowego, co z kolei pozwala na obniżanie składek. Ostatnia zniżka w r. 1927 wyniosła 12—30 proc.

Jeśli dodamy do tego, że sumy, na które ubezpieczane są budowle, podlegające przymusowi ubezpieczenia, wzrastają i zbliżają się do całkowitej sumy oszacowania i że 1—2 proc. corocznych nadwyżek bilansowych Zakład przeznaczają na cele ogólne użyteczności publicznej, bieżącej musieli przyznać, że P. Z. U. W. coraz owocniej spełnia swe zadania jednej z najważniejszych w kraju instytucji pomocy i opieki społecznej.

## Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

Zanim będzie można przystąpić do zapoznania szerszego ogółu z dotychczasowymi wynikami działalności Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, należy w krótkich chociażby słowach nakreślić zadania Związku i rolę, jaka mu została wyznaczona w organizacji ubezpieczenia pracowników umysłowych przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI.1927 r.

Jest to konieczne z tego powodu, że przymusowe centralne związki instytucji ubezpieczeń społecznych o charakterze i zakresie działania Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, nieznanne były dotychczas ustawodawstwu ubezpieczeniowemu. Związki te stanowią jedną z cech szczególnych organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce. Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych jest narazie pierwszym i jedynym z tych związków; w myśl złożonego w Sejmie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym powstać mają one i dla innych gałęzi ubezpieczeń.

W państwach, posiadających rozbudowane ubezpieczenia społeczne, albo centralne instytucje ubezpieczeniowe, obejmują cały obszar państwa, albo też na obszarze tym działają szereg zupełnie odrębnych instytucji.

System organizacyjny polski łączy w sobie dobre strony obu systemów powyższych. Dla ustalenia jak najłatwiejszego kontaktu instytucji ubezpieczeniowych z zainteresowanymi środowiskami tworzy się terytorjalne Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w chwili obecnej istnieją cztery Zakłady, a mianowicie nowoutworzony Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie i Zakłady we Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie, utworzone na miejsce dawnych zakładów dzielnicowych, działających na podstawie ustaw państw zaborczych. Zakładom tym powierzono jest w całości bezpośrednio wykonywanie ubezpieczenia, t. j. pociąganie pracowników do obowiązków ubezpieczenia, ściąganie składek, przyznawanie i wypłata świadczeń oraz gospodarka funduszami.

Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych powołany jest natomiast do zapewnienia równomiernego i jednolitego wykonywania ubezpieczenia. Dla urzeczywistnienia tego

swego zasadniczego zadania winien Związek podjąć szereg prac, wymienionych przykładowo w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24.XI.1927 r., będą one szczegółowo ujęte w statucie Związku. Do zadań tych należy przede wszystkim równomierny rozdział wydatków z tytułu świadczeń ubezpieczeniowych na wszystkie Zakłady. Chociaż bowiem wobec ubezpieczonego odpowiada za świadczenia wyłącznie Zakład, który świadczenia te przyznał, ogólna jednak suma świadczeń, wypłacanych przez wszystkie Zakłady, obciąża Zakłady te solidarnie. Wynika stąd konieczność przeprowadzania przez Związek Zakładów corocznie rozrachunku między Zakładami.

Dla zapewnienia jednolitego wykonywania ubezpieczenia przez wszystkie Zakłady winien Związek również określać normy, regulujące zasady postępowania przy udzielaniu świadczeń i stosowaniu przez Zakłady lecnictwa zapobiegawczego, ustalać zasady administracji, biurowości i rachunkowości Zakładów, wreszcie przeprowadzać lustrację tych Zakładów.

Obok tych zadań, mających bezpośrednio na celu zapewnienie jednolitości ubezpieczenia, drugą niejako grupę stanowią sprawy, których charakter wymagał powierzenia ich dla racjonalnego załatwienia i prowadzenia raczej centralnej instytucji, niż terytorjalnie ograniczonym Zakładom Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Przedewszystkiem wymienić tu trzeba sprawy, związane z lecnictwem zapobiegawczym. Rola Związku w tym zakresie polegać będzie w szczególności na zakładaniu wspólnych zakładów leczniczych lub wspólnych urzędów w miejscach kąpielowych, uzdrowiskach, zakładach leczniczych, wadzenie centralnej statystyki ubezpieczeniowej zawieraniu umów z zakładami leczniczymi, sanatorjami, lekarzami, koordynowaniu akcji leczniczej Zakładów z analogiczną akcją państwową, samorządów, innych instytucji ubezpieczeniowych itd.

Do tej samej grupy spraw należą dalej: występowanie wobec władz państwowych i innych czynników w sprawach, dotyczących ogółu ubezpieczonych, organizowanie wspólnych akcji w zakresie lokaty funduszy, reprezentowanie Zakładów na fachowych zjazdach i konferencjach, pro-

dukowanie wszelkich badań, dotyczących asuracyjno - technicznych podstaw ubezpieczenia itp. Osobną wreszcie funkcję Związku stanowi rozstrzygnięcie wszelkich sporów między poszczególnymi Zakładami Ubezpieczeń.

Srodki finansowe, niezbędne dla spełnienia swych zadań, czerpie Związek z opłat Zakładów Ubezpieczeń.

Przechodząc do omówienia organizacji Związku, zaznaczyć trzeba, że podobnie jak i Zakłady Ubezpieczeń jest Związek instytucją samorządową, wyposażoną w osobowość prawną. Władzami Związku są Zarząd i Komisja Rewizyjna. Zarząd składa się w 2/3 z przedstawicieli Zakładów, w 1/3 z członków, mianowanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Stanowisko prezesa piastuje obecnie na okres sześcioletni p. Gustaw Simon, b. podsekretarz stanu i kierownik Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, wiceprezesa jest p. Dr. Witold Chodźko, b. Minister Zdrowia. Na stanowisko dyrektora ogólnego został powołany przez Zarząd p. Dr. Józef Pasternak, b. naczelnik wydziału Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych utworzony został w końcu roku ubiegłego. W ciągu kilkomiesięcznej dotychczasowej działalności Związku na plan pierwszy musiały się z natury rzeczy wysunąć problemy instalacyjne i organizacyjne. A więc wybór dyrektora, przyjęcie koniecznego personelu, przyczem zaznaczyć trzeba, że w sprawie tej kieruje się Związek jaknajdalszą oszczędnością, rozwijając biuro stopniowo w miarę koniecznych potrzeb, oraz znalezienie lokalu.

Ponadto rozpoczął Związek szereg ważnych prac w właściwym swoim zakresie działania. Przystąpiono przede wszystkim do dokonania rozrachunku za rok 1928, dalej rozpoczęto pracę nad palącym zagadnieniem nowelizacji i uproszczenia przepisów o postępowaniu przy przyznawaniu świadczeń z powodu braku pracy, rozpoczęto przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej projektów ustaw i rozporządzeń itp. pracę nad projektem regulaminu wyborczego dla władz Zakładów, opracowano projekt norm uposażeniowych dla pracowników Zakładów opracowano szereg opinii w sprawie przygotowywanych



# Dorobek Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie w 1928 roku

## Struktura Zakładu i jego środki działania

Na schyłku pierwszego dziesięciolecia Niepodległości Polski, dokładnie dn. 22 grudnia 1927 roku, powołany został do życia Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, celem przeprowadzenia ubezpieczenia pracowników umysłowych zarówno emerytalnego, jak i z powodu braku pracy na obszarze b. zaboru rosyjskiego, z wyłączeniem województwa wołyńskiego oraz trzech powiatów województwa kieleckiego.

na miasto stołeczne	Warszawę	—	45.643	osoby	—	43,7
na województwo	Warszawskie	—	7.506	"	—	7,2%
"	"	Łódzkie	—	20.749	"	19,9%
"	"	Kieleckie	—	9.769	"	9,4%
"	"	Lubelskie	—	6.425	"	6,1%
"	"	Białostockie	—	4.986	"	4,8%
"	"	Wileńskie	—	4.354	"	4,2%
"	"	Nowogródzkie	—	1.522	"	1,4%
"	"	Poleskie	—	3.417	"	3,3%

Według płci przypada na mężczyzn 74.934 ubezpiecz., — 71,8 proc., na kobiety — 29.427 ubezpiecz., — 28,2 proc.

Stosunek ubezpieczonych kobiet do mężczyzn jest najkorzystniejszy w War-

Dane cyfrowe już za pierwszy rok działalności Zakładu ilustrują wystarczająco olbrzymie znaczenie tej instytucji dla wielotysięcznych rzesz pracowników umysłowych. Dotychczasowe obliczenia statystyczne, przeprowadzone przez Zakład, wykazują, że według stanu na dzień 1.XII 1928 r. ubezpieczonych w Zakładzie było 10.361 osób, zatrudnionych w 13.299 zakładach pracy.

Na poszczególne województwa z tego przypada:

szawie i przedstawia się jak - : 1,8, najmniej korzystny w województwie poleskim, gdzie się przedstawia jak 1 : 4,8.

Według zawodu obiektywnego przypada:

na rolnictwo wraz z pobocznymi gałęziami pracy	5.631	ubezpiecz.
„ przemysłu i górnictwo . . . . .	31.113	„
„ handel i ubezpieczenie . . . . .	28.153	„
„ komunikację i transport . . . . .	4.262	„
„ służbę publiczną i prace pomocnicze przy wolnych zawodach . . . . .	31.899	„
„ instytucje i przedsiębiorstwa wojskowe . . . . .	2.905	„
„ bez podania zawodu . . . . .	398	„

Przytoczone wyżej cyfry dają dostatecznie pełny obraz szybkiego rozwoju Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie w zakresie jego działalności, zmierzającej do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia całego świata pracy umysłowej najemnej na obszarze jego działalności.

Bardziej skromnie z natury rzeczy, ze względu na krótki (roczny) okres istnienia, przedstawia się dorobek Zakładu w zakresie świadczeń, udzielonych ubezpieczonym.

W ciągu 1928 roku korzystało z zasiłków z powodu braku pracy 1325 osób. Ogólna suma wypłaconych zasiłków w roku 1928 wyniosła złotych 883.613,63. (Suma ta zawiera również zasiłek nadzwyczajny, wypłacony przez Zakład pozostającym bez pracy, dla uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski, w kwocie zł. 99.136,85).

Z ogólnej liczby 1.325 osób, które ko-

Warszawa . . . . .	Zł. 318.357 gr. 20	—	63	osoby
Województwo Warszawskie . . . . .	71.220	„	40	— 17
„ Łódzkie . . . . .	74.576	„	40	— 16
„ Kieleckie . . . . .	51.616	„	80	— 12
„ Lubelskie . . . . .	15.360	„	—	— 3
„ Białostockie . . . . .	1.080	„	—	— 1
„ Wileńskie . . . . .	27.999	„	60	— 1
„ Poleskie . . . . .	16.320	„	—	— 2

rzystały z zasiłków z powodu braku pracy, przypada — 1.036 osób na mężczyzn i 289 na kobiety. Według stanu rodzinnego, korzystających z zasiłków wypada na: samotnych — 588, t. j. 44,4 proc.; utrzymujących - członka rodziny — 284, t. j. 21,4 proc., 2-ch członków rodziny — 189, t. j. 14,3 proc., 3-ch członków rodziny — 154, t. j. 11,6 proc. itd.

Jeśli idzie o podział według województw, to pierwsze miejsce zajmuje Warszawa — 570 osób, dalej w kolejnym porządku: województwo łódzkie — 326 osób, warszawskie — 120 osób, woj. kieleckie — 108 osób, woj. lubelskie — 48 osób, itd.

W dziale świadczeń emerytalnych Zakład wypłacił 120 jednorazowych odpraw na ogólną sumę zł. 576.630,40 głównie wdowom i sierotom. Według województw podział wypłaconych sum przedstawia się następująco:

Przeciętna wysokość jednorazowej odprawy wynosiła zatem zł. 4.800. Zapatrzenie starcze w wysokości minimalnej renty inwalidzkiej, t. j. zł. 50 miesięcznie, przyznano 75 osobom. Ogólna suma wypłat z tego tytułu wyniosła zł. 22.060.

Zastanawiając się nad dorobkiem Zakładu w zakresie ubezpieczenia i likwidacji świadczeń w roku 1928 musimy dojść do przekonania iż osiągnięcie tak wydatnych rezultatów nie było wyłączną zasługą kierowniczego i wykonawczego Zakładu. Nawet idealna sprawność aparatu urzędniczego, rozum i doświadczenie kierowników stają bezsilne, o ile instytucja nie jest należycie uposażona w środki ustawowe, umożliwiające jej przeprowadzenie nałożonych na nią zadań. Tym środkiem, tym instrumentem jest charakter publiczno - prawny Zakładu, przysługujący mu z mocy postanowień Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911).

Na czym polega istota publiczno-prawnego charakteru Zakładu?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy, poddając analizie przepisy powołanego rozporządzenia, dotyczące sposobu tworzenia, przynależności do zakładu (członkostwa) i wreszcie środków działania i stosunku do członków (ubezpieczonych) i osób trzecich (pracodawców i członków rodzin ubezpieczonych).

W dziedzinie sposobu tworzenia art. 70 Rozporządzenia Prezydenta stanowi wyraźnie, że powstanie poszczególnego Zakładu nie jest zależnem od woli osób prywatnych, lecz od wydanego nakazu ustawy, przyczem ilość, siedzibę i właściwość terytorjalną zakładów określa w drodze rozporządzenia wykonawczego Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 2 i 3 w związku z art. 7 ust. 1 i 71 ust. 2 rozporządzenia uzależnia przynależność od faktu zatrudnienia, czasu zatrudnienia, wieku, charakteru wykonywanych czynności i miejsca zatrudnienia, wprowadza zatem przymus należenia.

Postanowienia art. 112 ust. 2 nie negują bynajmniej zasady przymusowości członkostwa. Postanowienie to traktować należy jako przepis wyjątkowy, potwierdzający normę ogólną, ustanawiającą przymus członkostwa, zwłaszcza, że ustęp 3 tegoż artykułu czyni pracodawcę odpowiedzialnym cywilnie za szkody i straty, wyrządzone pracownikowi względnie jego rodzinie przez zaniechanie przepisanych rozporządzeniem (art. 106) zgłoszeń.



Środki działania Zakładu oraz stosunek do członków i osób trzecich regulują postanowienia art. 104, 105, 106, 114, 130, 131 i 164. Art. 109 daje Zakładowi prawo bezpośredniego ściągania zaległych składek ubezpieczeniowych, odsetek zwłoki, kosztów upomnień i egzekucyjnych w ten sam sposób, co podatki gminne, jak również w drodze egzekucji sądowej w trybie, przewidzianym dla ściągania należności skarbowych i administracyjnych. Z postanowień art. 130 i 164 wynika, że decyzje Zakładu podlegają zaskarżeniu w toku postępowania administracyjnego z wyłączeniem drogi sądowej, nadto ust. 6 art. 104 stanowi, że wniesienie środków prawnych przeciwko orzeczeniom Zakładu nie wstrzymuje wykonania decyzji. Art. 104 i 106 nakłada na osoby trzecie (pracodawców) obowiązek uiszczenia opłat za pracowników w całości lub części oraz obowiązek przysyłania Zakładowi w określonym terminie wykazów osób zatrudnionych, obliczeń należnych składek i wreszcie zawiadomień o wszelkich zmianach, jakie zaszły w stosunkach służbowych pracowników ubezpieczonych. Te obowiązki opatrzyło rozporządzenie w sankcje, określone w art. 134, 135 i 136 (kara grzywny do tysiąca złotych, a w razie nieściągalności kara aresztu do sześciu tygodni).

Wreszcie art. 114 nakłada na członków i osoby trzecie (pracodawców i członków rodzin ubezpieczonych) obowiązek udzielania na żądanie Zakładu wszelkich ustnych i pisemnych wyjaśnień, co do okoliczności, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, względnie dla oceny uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych. I ten obowiązek opatrzony jest sankcją karną, określoną w powołanym wyżej art. 134 rozporządzenia.

Analizując streszczone powyżej przepisy, musimy dojść do przekonania, że środki działania Zakładu są środkami administracji publicznej. Zakład realizuje swoje decyzje bez uprzedniej ingerencji sądów w drodze stosowania bezpośredniego przymusu. Przepis art. 141 ust. 2, który mówi, że przeciwko orzeczeniu karnemu wydanemu przez powiatową władzę administracji ogólnej na wniosek Zakładu, Kasy Ubezpieczeń Społecznych lub uszkodzonego, można wnieść żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu (pokoju), bynajmniej nie osłabia twierdzenia o wykluczeniu ingerencji sądowej, a to ze względu na ogólną zasadę, zawartą w art. 72 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 roku, że orzecznictwo karno-administracyjne podlega kontroli

sądów. Wyjaśnić przytem należy, że pod „stosowaniem bezpośredniego przymusu“ należy rozumieć nie innego, jak właśnie wyłączenie ingerencji sądowej, jedynie bowiem sądy poza administracją są powołane do realizowania prawa drogą przymusu. Prawo stosowania bezpośredniego przymusu, czyli tak zwane władztwo administracyjne, przysługujące Zakładowi, ujawnia się w szczególnie dobitny sposób w postanowieniu art. 164 ust. 6, które mówi, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania odnośnej decyzji, a zatem odwołanie się np. od decyzji Zakładu w sprawie wysokości składek, nie wstrzymuje kroków egzekucyjnych, wdrożonych przez Zakład, celem ściągnięcia zaległych składek w drodze administracyjnej, bądź też w drodze klauzuli egzekucyjnej. Jedyne zarzut, jakoby można było podnieść przeciwko twierdzeniu, że Zakład jest podmiotem władztwa administracyjnego, to prawo Zakładu do ściągania opłat w drodze egzekucji sądowej. Jeśli jednak przyjąć pod uwagę, że taki „modus procedendi“ ustawa wprowadza nie ze względu na charakter publiczno-prawny, podmiotu, t. j. Zakładu, a ze względu na kwalifikację prawną samego wykazu zaległości, jeśli się nadto zważy, że i samo państwo, jako podmiot administracji, poddane jest w licznych wypadkach jurysdykcji sądów, to stwierdzić należy, że zarzut taki w ogniu krytyki ostać się nie może.

Z omówionym powyżej charakterem środków działania Zakładu, które uznaliśmy za środki administracji państwowej, pozostaje w ścisłym związku przymus powstania Zakładu i wreszcie przymus członkostwa.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, Zakład powstał nie z woli jednostek prywatnych, a z nakazu ustawy. Takie rozwiązanie kwestji sposobu powstania Zakładu w ustawie posiada olbrzymie znaczenie dla rzesz pracowników umysłowych, których Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 listopada 1927 r. obejmuje. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że pozostawienia zainteresowanym możliwości utworzenia Zakładu, musiałoby ich narazić na wielką a niezbędną w tych warunkach stratę czasu. Jeszcze bardziej doniosłą rzeczą jest wprowadzenie przez ustawę przymusu członkostwa. Taki sposób rozwiązania sprawy członkostwa należy uznać za najbardziej celowy i racjonalny, za najbardziej odpowiadający istotnym potrzebom pracowników umysłowych najemnych, a to ze względu na słabe spopularyzowanie wśród szerokich

mas zainteresowanych idei ubezpieczeń społecznych wogóle, a zwłaszcza ubezpieczeń długoterminowych, jako wymagających dość wysokich opłat obowiązkowych. Zastrzec się tu należy, że nie jest to bynajmniej zarzut pod adresem związków zawodowych pracowników umysłowych, które od lat wielu zdawały, sobie dokładnie sprawę z doniosłości ubezpieczeń społecznych i energicznie domagały się jaknajrychlejszego wprowadzenia ich w życie. Jest to raczej jedynie stwierdzenie stosunkowo słabego wyrobienia społecznego mas pracowniczych, niezrzeszonych w związkach, co zresztą jest objawem zupełnie naturalnym, o ile się uwzględni anormalne warunki w jakich się życie społeczne w Polsce rozwijało pod rządem trzech państw, zaborczych.

Reasumując wyżej powiedziane, należy stwierdzić, że ustawowe wyposażenie Zakładu we władztwo administracyjne, przymus należenia łącznie z przymusem powstania było decydującym czynnikiem w rozwoju działalności Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie w ubiegłym okresie jego istnienia. Nie należy jednak zapominać, że umiejętne rozwiązanie zagadnienia przez ustawodawcę to jeszcze nie wszystko. Należy namieć, że powszechnie utarte powiedzenie: „nie ma ustaw złych i dobrych, są tylko dobrzy lub źli wykonawcy ustaw“, posiada dużą dozę słuszności. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, mimo swej nazwy „Zakład“ nie jest publicznym Zakładem samoistnym, a związkiem publiczno-prawnym; związkiem samorządowym. Od umiejętnego wykorzystania przez władze samorządowe Zakładu tych środków, w które ustawa Zakład, jako związek publiczno-prawny wyposażyla, zależy ostateczny rezultat działalności Zakładu. Rozważenia jednak na ten temat są jeszcze przedwczesne. W chwili obecnej aż do czasu powołania władz Zakładu pochodzących z wyboru, rządu Zakładu spoczywają w rękach Komisji Organizacyjnej, powołanej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 6 grudnia 1927 r., z prawami radcy, i zarządu w składzie dziewięciu osób, z prezesem Dr. Wojciechem Adameczakiem na czele. Komisja ta, jak widać z podanych na wstępie danych cyfrowych z działalności Zakładu, obowiązek, nałożony na nią przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, godnie wypełniła. Wierzymy, że i władze Zakładu, powołane z wyboru, staną na wysokości zadania dla dobra Państwa i ogółu ubezpieczonych pracowników umysłowych.



# Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie

Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie. datujący swą egzystencję od 1925 roku, wywodzi swe istnienie z art. 93 Ustawy o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19.V 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272).

W myśl przepisów zacytowanego artykułu, działalność Związku obejmuje między innymi: badanie działalności Kas zapomocą perjurycznych lustracji, które mają na celu wprowadzanie ulepszeń i gospodarki oszczędnościowej; zawieranie w imieniu Kas umów z poszczególnymi lekarzami i organizacjami lekarskimi, zakładami leczniczymi, aptekami i dostawcami środków, wymaganych dla pielęgnowania chorych; zakładanie i utrzymywanie aptek i szpitali; udzielanie na zasadach wzajemności pomocy pieniężnej Kasom, będącym w potrzebie, oraz udzielanie wszelkiego rodzaju pomocy we wszystkich ich poczynaniach.

Terytorjalnie Związek Warszawski obejmuje swą działalnością m. st. Warszawę oraz województwa: Warszawskie, Lubelskie i Białostockie — łącznie 56 Kas.

Pierwsze 2 lata działalności Związku ze względu na okres organizacyjny nie pozwolił mu rozwinąć w całej rozciągłości zakreślonych w szerszym znaczeniu poczyni. Dopiero rok 1927 dał realniejsze wyniki. Wzrosło tempo lustracji, dotyczące zarówno administracyjnej działalności Kas, jak i lekarskiej.

W związku z materiałem, zebrany w czasie lustracji, powołana została specjalna Komisja do

opracowania jednolitego systemu biurowości w Kasach Chorych.

Nie miała przysługę oddał Związek przez skierowanie chorych z poszczególnych Kas do leczenia specjalistycznego. Wobec tego zaś, że liczba skierowywanych przez Kasy do Warszawy do leczenia specjalistycznego wzrosła się, a jest to połączone dla Kas z dużymi kosztami — Związek przystąpił do zorganizowania lecznictwa specjalistycznego, angażując dla pewnej grupy Kas objazdowych lekarzy specjalistów, którzy dojeżdżając, obsługują sąsiadujące Kasy. Dla Kas w Ciechanowie, Mławie, Przasnyszu, Pułtusku, Makowie i Płońsku powołano objazdowego lekarza — specjalistę okulistę i laryngologa, oraz okulistę dla Kas w Siedlcach, Białej Podl., Międzyrzeczu, Łukowie, Sokołowie Podl. i Węgrowie.

W dążeniu do ujednostajnienia warunków pracy lekarzy, Komisja Lekarska Związku opracowała regulaminy dla lekarzy naczelnych, ambulatoryjnych i rejonowych oraz projekt umowy ramowej między Kasami a lekarzami.

Ponadto Związek niejednokrotnie interwenjował z pomyślnym rezultatem w wypadkach zatarłów między Kasami a lekarzami.

Wielkim krokiem naprzód w kierunku postawienia lecznictwa Kasowego na należytych poziomie było zorganizowanie przez Związek przy życiu własnych zasobów pieniężnych Zakładów Roentgenowskich w Lublinie i Białymstoku dla Kas województwa Lubelskiego i Białostockiego; dla Kas województwa Warszawskiego w niedale-

kiej przyszłości zostanie otwarty Zakład z siedzibą we Włocławku.

Celem ułatwienia akcji propagandowej zakupił Związek aparat kinematograficzny. Posługując się nim, rozpoczął działalność odczytową z higieny zapobiegawczej, ilustrowaną odpowiednimi filmami. Odczyty te wśród rzesz robotniczych cieszą się dużym powodzeniem, czego dowodzi liczna frekwencja słuchaczy.

Od 1 lipca r. b. zostaje uruchomiona na okres 3-ich letnich miesięcy kolonja letnia dla dzieci ubezpieczonych w Puszczy Marjańskiej. O ile zaś zostanie zgłoszona poważniejsza liczba dzieci — również w Pułtusku i Brozdkowie.

Trudności w umieszczaniu chorych w szpitalach warszawskich z powodu chronicznego braku wolnych łóżek, skłaniają Związek do urządzenia hotelu dla przyjezdnych członków, którzy w oczekiwaniu na wolne miejsca w szpitalu znaleźliby pomieszczenie i opiekę lekarską. Jeśli się uda pokonać trudności w uzyskaniu odpowiedniego lokalu — uruchomienie hotelu jest kwestją dni.

Z innych prac Związku należy wymienić inicjatywę o scentralizowaniu rozrachunków wzajemnych Kas oraz przystąpienie do zorganizowania sanatorium dla piersiowo chorych.

Działalność Związku szła po linii obowiązków w roku ubiegłym, niemniej w roku bieżącym od linii tej nie odchylił się, dążąc do spełnienia zadań, mających na celu skoordynowanie wspólnych wysiłków Kas i dążenie do usprawnienia administracji, zwiększenia i ulepszenia świadczeń.

## Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu została uruchomiona 1 października 1923 r. W początku swej działalności Kasa liczyła:

W 1924 r. ubezpieczonych	10863	czł. rodzin	14146
„ 1925 r. „	8783	„	12389
„ 1926 r. „	10229	„	11887
„ 1927 r. „	11360	„	12573
„ 1928 r. „	13798	„	16486
do dn. 1/X „	9188	„	9188
w tem mężczyzn „	4610	„	4610
„ „ kobiet „			

Wzrost liczby ubezpieczonych w ostatnich 2 latach wskazuje na pełną poprawę stosunków gospodarczych i na intensywną pracę samej instytucji. Przypis składki członkowskich wykazuje stałą zwykłą, świadcząca o prawidłowym rozwoju Kasy, powodując temsamem wzmoczoną działalność świadczeniową i leczniczą, potwierdzającą się w krótkim niżej podanym sprawozdaniu finansowym z lat ubiegłych na podstawie bilansów:

W roku ubiegłym zwrócono uwagę na leczenie elektroterapeutyczne, zakupując szereg maszyn, jak diatermję, pantostat, aparat Landekera itp. i angażując odpowiedniego lekarza specjalistę. Rolę i potrzebę leczenia fizykoterapeutycznego, potwierdzają dotychczasowe wyniki dodatnie, osiągnięte przez Kasę.

Podobnie jak w roku ubiegłym, zorganizowano obecnie Kolonje Letnie dla 200 dzieci (100 chłopców i 100 dziewcząt)

zajął) w przeciągu czasu 4-ich miesięcy, w wynajętej willi w miejscowości Krzyżówki (pow. Kaliski), podczas gdy w roku ubiegłym korzystało z kolonji tylko 155 dzieci w przeciągu 2 miesięcy.

Kasa posiada cztery Oddziały: w Zbiersku, Stawiszynie, Opatówku i Błazkach, posiadające własne ambulatorja.

Celem przyjsia z wydatną pomocą lekarską członkom Kasy, którzy ze względu na odległość lub trudności komunikacyjne, nie mogą korzystać z urządzeń leczniczych w siedzibie Kasy, zorganizowano w roku bieżącym dwa punkty ambulatoryjne: w Koźminku i Liskowie.

Władze Kasy stanowią Zarząd Kasy, wybrany na posiedzeniu Rady w dniu 4 grudnia 1924 roku — rozwiązany w dniu 8/VI 1928 roku.

Komisarzem Kasy został mianowany zastępca Dyrektora Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, p. Kazimierz Dagnan, Dyrektorem Kasy jest p. Mieczysław Buczkowski, Naczelnym Lekarzem p. dr. Franciszek Sulikowski.

Najbliższym celem Kasy jest wybudowanie na posiadanej własnym placu odpowiedniego gmachu, na pomieszczenie biur, ambulatorjów, gabinetów przyrodoleczniczych itp., dostosowa-

nych do potrzeb i wymagań instytucji. Obecnie ambulatorjum Kasy, biuro i apteka mieszczą się w lokalach, wynajętych w różnych punktach miasta. Do czasu wybudowania własnego gmachu, Kasa musi rozszerzać obecne ambulatorjum przez wynajęcie kilku pokoi, jak niemniej przystąpi do urządzenia stałych kolonij letnich dla dzieci we własnym pomieszczeniu, przez wydzierżawienie względnie zakupienie terenu w lasach miejskich.

W celu zrealizowania powyższego, wystąpiono do Władz Nadzorczych z wnioskiem o zezwolenie na rozpisanie konkursu na budowę tak, że z początkiem 1929 roku Kasa przy obecnej koniunkturze będzie mogła przystąpić do rozpoczęcia budowy własnego gmachu.

W końcu należy nadmienić, iż Kasa Chorych pracuje normalnie ze stałą nadwyżką bilansową.



Grupa dziewcząt z kolonji letnich w roku 1928.



# Pomyślna gospodarka stolicy Podlasia miasta Siedlec

Siedlce, stolica Podlasia, licząca około 45,000 mieszkańców, w tem 60 proc. Polaków i 04 proc. Żydów, zaliczają się do starszych miast w Polsce.

Jako miasto figuruje w spisach od roku 1547, to jest od chwili nadania podpisanego przez króla Zygmunta Augusta.

w dochodach i wydatkach sumą 3.361.070 zł. 78 gr., z czego przeznaczono: na oświatę 694.938 zł., na zdrowie publiczne 414.653 zł. 50 gr., na kulturę i sztukę 20.339 zł. 77 gr. i na opiekę społeczną 155.050 zł. 60 gr.

Stan sanitarny z powodu złego rozplanowania miasta pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Złemu zaradzić będzie jednak bardzo trudno ze względu na ogromne rozdrobnienie własności.

Bywają wypadki, że właścicielami jednego niewielkiego domu bywa 40 osób. To też bez wydatnej pomocy Magistratu, lub, co by dało niechybny rezultat, przez wykupienie całych ulic dzielnicy żydowskiej, sama ludność nie będzie w stanie doprowadzić nieruchomości do należytego stanu. Mimo tych trudności, władze miejskie dokładają wszelkich starań przez wysyłanie 3 razy tygodniowo Komisji Sanitarnej - Technicznej, aby jednak podnieść w miarę możliwości higieny miasta.

Ruch budowlany prywatny nikły, zato doskonale jest postawiony miejski, dzięki energicznemu kierownikowi tego działu p. inżynierowi Wł. Ryglowi.

Z budowli prowadzi się budowę trzech domów dla bezdomnych, łącznie o 48 mieszkaniach jedno i dwuizbowych, następnie na ukończeniu jest kapitalny remont starego ratusza, t. z. pod Jackiem, ze względu na jego wartość historyczną, prowadzi się budowę trzeciepiętrowego domu dla administracji (ogółem 19 mieszkań od jednego do czterech pokoi), rozbudowuje się elektrownię, a to w celu możliwości zamienienia jej na okręgową o 40 klm. w promieniu działania i rozbudowę „Sierocińca“.

Bogate pokłady żwiru były przyczyną założenia betoniarni, dzięki której na materiałach, potrzebnych do budowli, zaoszczędziło się 25 proc. Wszystkie roboty, z wyjątkiem niewielkiego procentu, prowadzone są akordowo przez

Szkolnictwo kwitnie. Jest 11 szkół powszechnych, 3 gimnazja męskie i 2 żeńskie, szkoła rzemieślnicza, szkoła handlowa i 2 przedszkola. W bież. roku Magistrat zamierza przystąpić do budowy gmachu 13 oddziałowej szkoły powszechniej, projekt której opracowuje inż. Rygiel.



Sławomir Laguna, w.-prez. m. Siedlec.

Godnym uwagi jest rozmach, z jakim wziął się obecny Magistrat do uporządkowania miasta.

Wybrany na jesieni roku zeszłego, zastał finanse miasta w stanie wprost opłakanym mimo tego nie opuścił rąk, ale wziął się energicznie do pracy, która już po upływie kilku miesięcy wydaje obfity plon.

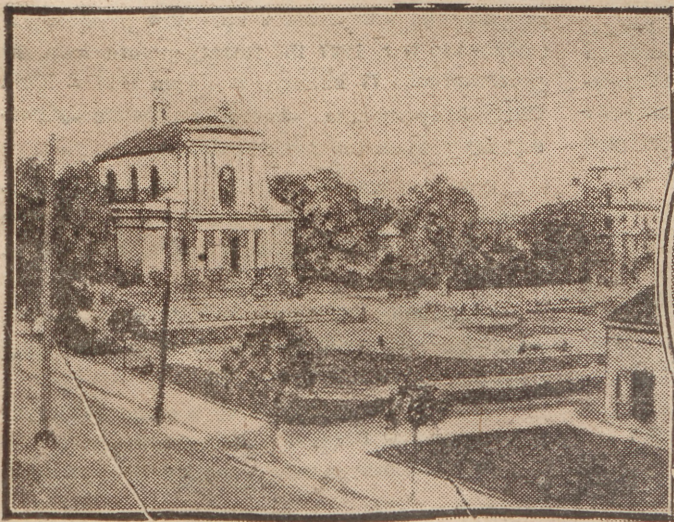
Przed przejściem do opisu prac, wykonanych i zamierzonych na okres budżetowy 1928—29 rok, chcielibyśmy jeszcze zaznaczyć, że długi, jakie zastał



Marjan Grabowski, ławnik.

Również dobrze postawiona jest opieka społeczna, a mianowicie: żłobek dla niemowląt na 30 łóżek, gniazdo dla dziewcząt (subwencja) na 60 łóżek, schroniska dla starców chrześcijan i Żydów po 25 łóżek każde, Kropla mleka i sierociniec na 60 łóżek, który obecnie jest powiększony przez budowę jednego skrzydła.

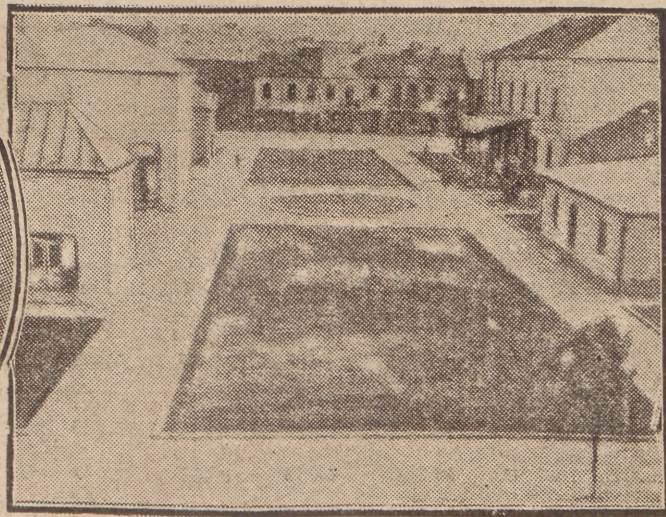
Doskonale rozwija się przysposobienie wojskowe liczące około 5.000 członków na czele którego stoi p. wice-prezydent St. Laguna.



Skwer przy starym Ratuszu.



Inż. Rygiel, naczelnik wydziału budowlanego.



Część nowego skweru.

obecny Magistrat, wynosiły 3,650,000 zł. w wekslach przeważnie protestowanych, na pokrycie których została zaciągnięta z Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowa pożyczka.

Budżet na rok 1928—29 zamyka się

Zw. Zaw. Rob. Przem. Bud. systemem gospodarczym.

Prócz tego przeprowadzona jest budowa targowicy zwierzęcej i sklepów miejskich według projektu p. inż. Rygl.

W roku bież. została zautomobilizowana straż ogniowa przez kupno 2 samochodów z basenami i sikawkami motorowymi o sile ciśnienia 12 atmosfer, na których w razie pożaru przywozi się do ognia 8.000 litrów wody.



# Sprawozdanie

## Działu Lecznictwa Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku

Powiatowa Kasa Chorych została zorganizowana w końcu 1922 r. i rozpoczęła swą działalność 1-go listopada 1922 r. Mimo trudności mieszkaniowych, uruchomione zostały ambulatorja dla wszystkich działów lecznictwa.

**Ubezpieczeni:** Ruch uprawnionych do korzystania ze świadczeń Kasy za okres 5-letni przedstawia się następująco:

	członk.	czł. rodz.	stosunek
1923 r. przeciętnie	12.274	13.588	100 : 108
1924 r. „	13.554	14.171	100 : 104
1925 r. „	13.968	11.044	100 : 80

	członk.	czł. rodz.	stosunek
1926 r. „	14.268	10.257	100 : 72
1927 r. „	15.385	13.896	100 : 90

Jak widzimy, rok 1927 dał największą liczbę ubezpieczonych, jak również największą liczbę uprawnionych do korzystania ze świadczeń Kasy.

Wahania wśród członków rodzin dadzą się wytłumaczyć chwiejnością przemysłu w Białymstoku, gdy w latach zastoju robotnicy, obciążeni rodzinami, nie mogąc się utrzymać w Białymstoku, najwidoczniej szukali zajęcia poza Białymstokiem. Za tem przemawiają cyfry 1927 r., gdzie procent członków rodzin zwiększył się w miarę, jak przemysł zaczął się stabilizować.

Z tablicy niniejszej widzimy, iż liczba leczonych chorych w domu chorego jest duża, szczególnie dotyczy to członków rodzin, gdzie ogromny procent wizyt domowych można wytłumaczyć tem, że między obłożnie chorymi są przeważnie dzieci.

Dalszy dział lecznictwa sanatoryjnego zapoczątkowany został w 1926 r. i dopiero w drugiej połowie 1926 roku Kasa wysłała systematycznie.

W roku 1927 wysłano do uzdrowisk i sanatoryjów 98 osób, które przebyły 134 m., z tego było robotników 46, pracowników umysłowych 33, chorych na gruźlicę 8 i innych 11.

**Kolonje letnie:** Kasa Chorych od samego założenia troszczyła się o dzieci i dawała zapomogi istniejącym Towarzystwom Opieki nad dzieckiem, kierując tam dzieci ubezpieczonych. Ścisłych danych o liczbie wysyłanych dzieci brak, dopiero w 1927 r. Kasa sama kwalifikowała dzieci na Kolonje letnie i opłacała za każde dziecko wysłane. W 1927 r. zostało wysyłanych 150 dzieci na kolonje i półkolonje.

**Zasilki chorobowe:** wypłacono w r. 1926 za 37,896 dni 1.460 osobom; przeciętnie na chorego wypadało 26 dni.

Wypłacono w r. 1927 za 74.843 dni 2.448 osobom; przeciętnie wypadało na chorego 29 dni.

**Zasilki potogowe:** 1926 r. 181 matkom za 7,246 dni  
1927 r. 297 „ „ 12,971 dni

Oprócz wyżej wymienionych świadczeń Kasa Chorych udzieliła w swym ambulatorjum zastrzyków arsenikowych, zastrzyków przeciw wściekliznie, szczepień przeciw szkarlatynie i naświetlań lampą kwarcową, wreszcie w końcu roku 1927, uruchomiono diatermję.

Zastrzyki arsenikowe i naświetlania lampą kwarcową były prowadzone od kilku lat, lecz w r. 1927 zostały znacznie szerzej stosowane, szczególnie naświetlania lampą kwarcową, dzięki temu, że zakupiono lampę kwarcową Jesionka i dokonano w r. 1927 3,942 naświetlania 514 osobom.

Nie mając własnego aparatu Roentgena, Kasa Chorych korzystała z aparatów prywatnych i dokonano w r. 1927 157 Roentgenofotografji, 59 prześwietlań i 77 kuracyj. W lutym 1927 r. Kasa Chorych uruchomiła własną pracownię dżagnostyczną i dokonano 3.809 analiz.

Z pośród chorób ostrych, które dały największą liczbę pacjentów, była grypa i w r. 1927 dała 3.030 wypadków, odra 193 wypadki, szkarlatyna 118 przypadków.

Najtrudniejsze jednak zadanie do spełnienia miała Kasa Chorych w zwalczaniu gruźlicy, kily i jaglicy, których było w r. 1927:

gruźlicy 669 przypadków, z czego 311 czynnej, lezonej w Poradni przeciwgruźliczej;

kily 158 przypadków i jaglicy 73 przypadki.

Należy dodać, iż udzielając pomocy, Kasa Chorych starała się wykonać swą pracę jaknajsumienniej, wprowadzając w swych ambulatorjach czy to potrzebne urządzenia, jak boksy, odpowiednie pomoce lekarskie i narzędzia, jak również prowadząc propagandę za pomocą prenumerowania pism z zakresu higieny dla Przychodni, rozwieszenia odpowiednich tablic.

Naczelny Lekarz: Dr. KARWOWSKI.

### ŚWIADCZENIA LEKARSKIE.

Kasa udziela porad w zakresie wszystkich działów medycyny, co liczbowo przedstawia się następująco:

	członk.	%	czł. rodz.	%	stosunek	śmiert. ogólna
1923 r. porad	67,245	45,5	58.563	36%	100:87	0,87%
osób	12.274		osób 13.588			
1924 r.	68.374	42%	60.665	31%	100:39	0,71%
osób	13.554		osób 14.171			
1925 r.	74.619	44%	57.642	43,5%	100:77	0,50%
osób	13.968		osób 11.044			
1926 r.	77.511	45%	58.482	47%	100:75	0,83%
osób	14.268		osób 10.257			
1927 r.	111.397	62%	81.683	43%	100:72	0,84%
osób	15.385		osób 13.846			

Tablica niniejsza rzuca światło na korzystanie członków i ich rodzin z pomocy lekarskiej Kasy. % korzystających był obliczony w ten sposób, iż przypuszczając, że każdy korzystał z pomocy raz na miesiąc, wypadło, iż w latach 1923 — 1926 ubezpieczeni korzystali z pomocy lekarskiej mniej więcej równomiernie, zaś rok 1927 stanowił ogromny wzrost. Wytłumaczyć to można tem, iż po latach zastoju 1924—1925, częściowo 1926, w roku 1927 dopłynął element nowy, który dotychczas nie miał możliwości leczyć się na choroby przewlekłe, jak gruźlica, syfilis, jaglica, choroby jamy ustnej itd., zaś po przystąpieniu do pracy uzyskał tą możność.

Jednocześnie z tem można przypuścić, iż z chwilą uruchomienia przemysłu, ten ostatni stał się mniej wybrednym co do jakości materiału ludzkiego i robotnicy słabsi otrzymali pracę. Przypuszczenie to potwierdza procentowy stosu-

nek zgonów, który był najniższy w roku 1925, gdyż przy pracy utrzymać się mógł tylko element najzdrowszy.

Co się tyczy członków rodzin, to procent korzystających członków rodzin podniósł się znacznie w r. 1925, tłumaczy się to tem, że ogólna bieda zwiększyła liczbę zachorowań. Jeżeli zaś wziąć stosunek udzielonych porad członkom i członkom rodzin, to widać, iż członkowie korzystają więcej z porad Kasy niż ich rodziny, powtórze, że stosunek ten zmienia się stale i ilość porad, udzielonych członkom rodzin, zmniejsza się. Można tu zrobić kilka wniosków, lecz najbliższym będzie ten, iż skłonność do chorób wśród członków rodzin jest coraz mniejsza, t. j. stan zdrowotny lepszy.

Pomoc, jaką udzielała Kasa, polegała na udzielaniu porad w ambulatorjum, wizytach lekarzy w domu chorego, w szpitalach, uzdrowiskach i kolonjach letnich.

W latach 1926 i 1927 przedstawia się następująco:

	1926 r.		1927 r.	
	Członkowie	Członk. rodzin	Członkowie	Członk. rodzin
W ambulatorjum	porad	osób	porad	osób
u lekarzy	49.587	14.425	35.642	11.780
u lekarzy dentyst.	21.991	4.036	9.457	1.971
w mieszk. chorego	5.933	1.059	13.383	2.921
liczba lecz. w szpít.	—	401	—	274
liczba porodów	—	181	—	283
stosunek wizyt domowych do ambulatoryjnych	11,9%	1,3%	37%	2,1%
			9,5%	14,5%
			20%	22,5%



## Powiatowa Kasa Chorych w Grodzisku

Institucje społeczne, z uwagą zwróconą wyłącznie na swoje cele społeczne, zapominają nie-raz o tem, że nieodzownym warunkiem pomyślnej pracy społecznej jest umiejętna gospodarka finansowa, która oczywiście nie ma czynić z instytucji przedsiębiorstwa handlowego. Jako przykład tego, niech posłuży urywek z historii Powiatowej Kasy Chorych w Grodzisku.

Jako przełomowy moment z działalności Kasy należy uważać lipiec 1927 r., t. j. czas, kiedy władze Kasy przeszły w ręce komisarza rządowego, p. Leona Przybylskiego. Kierownictwo Kasy sprawuje dyrektor, p. Franciszek Walkowiak. Wśród przeciętnej liczby 8,000 członków oraz 14,000 członków rodzin największy odsetek stanowią robotnicy rolni, następnie pracownicy, zatrudnieni w warsztatach domowych, w końcu pracownicy przemysłu. W czasie przejścia władz Kasy w ręce komisarza znajdowała się Kasa w takim położeniu, że deficyt majątkowy wynosił 10 tys. złotych. W przeciągu jednego roku, wskutek wyłożonych wysiłków, zmierzających do oparcia pracy społecznej na silnych podstawach finansowych, nie tylko zdołano unormować budżet, ale przystąpiono również do rozszerzenia lecznictwa. Głównym wyrazem tego dążenia jest budowa gmachu na cele lecznicze i administracyjne. Niezadługo oddany zostanie do użytku publiczności dwupiętrowy budynek o rozmiarach 20 x 30 m,

urządzony według ostatnich wymagań higieny i współczesnych potrzeb lecznictwa. Na niskim parterze znajdują pomieszczenie łazienki lecznicze i higieniczne, natryski, masaż, kąpiele żarówkowe, elektro-thermy, czterokomorowa itp. oraz 6 kabin z leżankami, jako wypoczywalnie. Ubikacje, przeznaczone na łazienki, zostaną pokryte filsamami, a mury będą wyłożone białymi kaflami. Całość wraz z obszerną poczekalnią i szerokim korytarzem będzie robiła dobre wrażenie. Łazienki są przeznaczone nie tylko dla członków Kasy i ich rodzin, lecz również dla użytku publicznego, co w interesie zdrowotności miasta i okolicy jest rzeczą pierwszorzędną wagi, ze względu na brak wodociągów, przez co publiczność była pozbawiona możliwości korzystania wogóle z kąpieł. Następnie na niskim parterze znajdować się będzie mieszkanie dla stróża (składające się z 2 pokoi i kuchni) oraz maszyneryja do centralnego ogrzewania i wodociągów. Cały parter przeznaczony jest na lecznictwo. Gabinet elektromedyczny zajmuje przestrzeń 120 m. sześć. Będą się tam znajdowały lampy i aparaty, służące do elektro- i fizykoterapii. Wszelkie zabiegi wykonywać mają wykwalifikowane higienistki pod nadzorem naczelnego lekarza. Trzy ubikacje przewiduje się na cele opieki nad matką i dzieckiem. Opieka ta stanowi jedno z ważnych zadań samorządów, w czym Kasa bierze wybitny udział, traktując tę

sprawę jako profilaktykę. Ambulatorja lekarskie będą urządzone, jak wszystkie inne, według najnowszych wymagań.

Na I piętrze urządza się biuro Kasy systemem bankowym okienkowym z obszernym hollem. Reszta ubikacyj zostanie tymczasowo oddana na mieszkanie dyrektora. Na drugim piętrze znajdują się pokoje dla pacjentów, potrzebujących kilkunastu zabiegów ambulatoryjnych, np. naświetlań. Przewiduje się pozatem 2 pokoje dla higienistek. Pewna część dachu jest tak zbudowana, aby mogła służyć dla kąpieł słonecznych. W każdym pokoju będą umywalki z ciepłą i zimną wodą i automatycznie spłukujące się spluwaczki. Posadzka zostanie wyłożona linoleum.

Działalność Kasy zmierza i do rozszerzenia się na okolicę, aby ułatwić ubezpieczonym pomoc i zaprowadzić skuteczną akcję profilaktyczną na miejscu. W tym celu Kasa przystąpiła do zakładania stacyj sanitarnych. Pierwsza taka stacja zostanie wkrótce otwarta w Buku, gdzie z wydatną pomocą w kwestji lokalów popleszył Kasi Magistrat. Stacje te spełniać będą w dziedzinie lecznictwa podobne zadania, jak instytucja centralna. W ciągu r. 1929 Kasa przystąpi do zakładania we wszystkich większych osiedlach bądź to stacyj sanitarnych, bądź przychodni, tak, że w roku 1930 stanie się Kasą wzorową.

## Polski Przemysł Zapalczany

Cyfry, ten niezawodny sprawdzian wszelkich faktów i zjawisk, stwierdzają, że w ostatnich latach nastąpiło znaczne unormowanie i niemały rozwój produkcji zapalczanej w Polsce. Przed wojną, a mianowicie w roku 1913 w Niemczech, wchodzących w skład obecnego Państwa Polskiego, było czynnych 5 fabryk zapalek, które produkowały rocznie 34.440 skrzyń po 5 tys. pudełek w każdej skrzyni.

Podczas wojny i w latach następnych produkcja przedstawiała się w sposób następujący:

Rok	Liczba fabryk	Liczba skrzyń
1914 r.	6	36.625
1915 "	4	19.084
1916 "	4	14.767
1917 "	4	24.767
1918 "	5	31.510
1919 "	5	35.283
1920 "	6	38.330
1921 "	11	86.495
1922 "	16	134.732
1923 "	19	170.693
1924 "	16	107.922
1925 "	14	134.993
1926 "	9	160.862
1927 "	10	160.173
1928 "	10	163.965

Z cyfr tych wynika, że najwyższa produkcja przemysłu zapalczanego była w r. 1923. Jednakże choćby powierzchowna analiza tej cyfry pozwala skonstatować, że był to okres gwałtownej inflacji, gdzie

każdy uciekał od marki, starając się lokować pieniądze przedewszystkiem w towarach. Wytworzyło to sztuczne zapotrzebowanie, które nie miało realnego odpowiednika w istotnych potrzebach konsumpcji wewnętrznej. To też następny rok zaznaczył się w przemyśle zapalczanym, podobnie jak i w całym szeregu innych gałęzi przemysłowych, poważnym spadkiem produkcji. Również i liczba fabryk zapalek, wynosząca w tym okresie 19, nie była umotywowana potrzebami życiowymi.

Od chwili wprowadzenia monopolu zapalczanego, t. j. od czwartego kwartału 1925 r. produkcja zapalek utrzymuje się stale na jednakowym, wysokim poziomie, wykazując około 5-cio krotny wzrost w stosunku do produkcji przedwojennej.

Ciekawe są cyfry, dotyczące się importu zapalek do Polski. I tak w roku 1920 importowano 51.175 skrzyń zapalek, w r. 1921 — 18.860, w roku 1922 — 6.216, w r. 1923 — 7.967, w r. 1924 — 5.524, a w 1925 r. (ściślej w 3 pierwszych kwartałach) aż 26.092 skrzyń. Natomiast w następnych latach nie sprowadzono ani jednej skrzyni zapalek z zagranicy.

Poważny rozwój wykazuje eksport polskich zapalek. W r. 1921 wywieźliśmy 200 tys. skrzyń zapalek, w 1922 r. — 17.532, w 1923 r. — 21.526, w 1924 r. — 22.853 (w tem znaczna część z produkcji zapalek w roku 1923). W ostatnich trzech latach eksport wykazuje powolny lecz stały

wzrost, przekraczając najwyższe cyfry z lat 1923 i 1924.

Charakterystyczne są też dane, odnoszące się do dochodów Skarbu Państwa z przemysłu zapalczanego na podstawie akcyzy. W r. 1921 akcyza dostarczyła Skarbowi 800 tys. zł., w r. 1922 — 1 milj. 100 tys. zł., w r. 1923 — 1 milj. 900 tys. zł., w 1924 — 3 milj. 969 tys. zł. Natomiast już w r. 1925, gdzie w IV kwartale Skarb osiągnął wpływ z wydzierżawienia monopolu, dochód skarbowy wyniósł 6 milj. 995 tys. zł. W roku 1926 — Skarb otrzymał tytułem dzierżawy monopolu 8 milj. 535 tys. w r. 1927 — 8 milj. 620 tys., a w roku 1928 — 9 milj. 600 tys.

Niezależnie od tego Sp. Akcyjna do Eksploatacji Państw. Monopolu Zapalczanego wpłaca rok rocznie, stosownie do umowy dzierżawnej, 50% zysków, osiągniętych z eksploatacji monopolu a na kapitał renowacyjny przelewa rocznie 400 tys. zł. w zlocie. W momencie wydzierżawienia monopolu Spółka udzieliła Skarbowi Państwa pożyczki w wysokości 6 milj. dol. na 7% przy kursie al pari. dolarów na 7% przy kursie al pari.

Warto też zaznaczyć, że umowa dzierżawna wygasa w r. 1945 i że w tym roku cały majątek przedsiębiorstwa tak w nieruchomościach jak i urządzeniach fabrycznych przechodzi bez żadnych odszkodowań na własność Skarbu Państwa Polskiego.



# HRUBIESZÓW

Powiatowe miasto Hrubieszów w województwie Lubelskim jest jednym z najstarszych miast polskich. Leży ono nad rzeką Huczwą w błotnistej, bezleśnej okolicy. Zajmuje przestrzeni 2100 ha. Hrubieszów leży przy linii kolejowej Zawada—Włodz. Woł., którą podczas okupacji zbudowali Austriacy. Ludność miasta 15.000 osób, z czego 65% przypada na narodowość żydowską; 2% stanowią Rusini i 33% Polacy, którzy jednakże

stanowią jądro intelektualne miasta. Do niedawna, a mianowicie do roku 1923, miasto tonęło w błocie i przejazdy przez ulice na jesieni były wprost niemożliwe. Obecnie Hrubieszów posiada 7 km. zabrukowanych klingerem ulic i miasto przybrało wygląd, jakiego mogą mu pozazdrościć nawet wojewódzkie miasta. Poza to niezabrukowanych ulic jest jeszcze 5 km, które jednakże w najbliższym czasie będą zabrukowane.

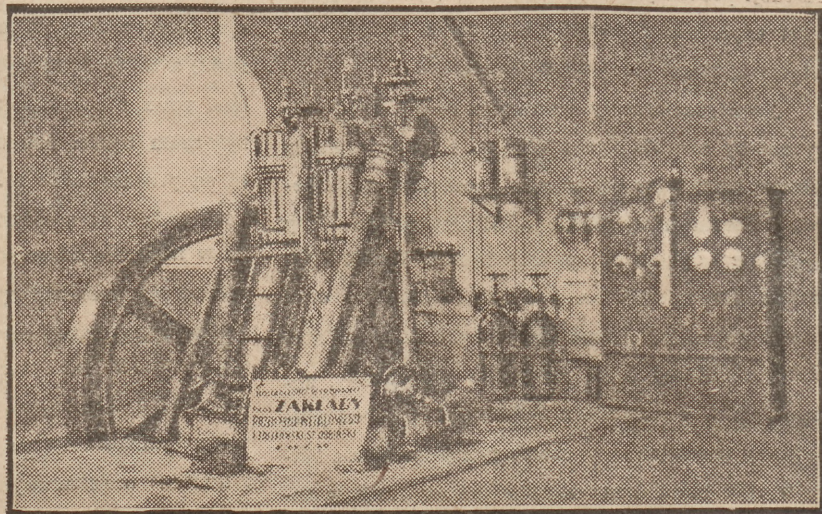


Uroczystość dekorowania Krzyżem Zasługi burmistrza, p. Piotra Makarewicza.

Na terenie Hrubieszowa funkcjonują dwie 7-klasowe szkoły powszechne, męska i żeńska, oraz gimnazjum filologiczne im. Staszica. Na jesieni będzie wykończony gmach dla nowej 7-klasowej szkoły powszechnej miejskiej, t. zw. bliźniaczej.

W Hrubieszowie czynna jest 1 łaźnia prywatna, poza to żadnych miejskich zakładów sanitarnych z wyjątkiem szpitala, będącego jednakże w zawiadywaniu sejmiku, niema. Oświetlenie Hrubieszowa posiada elektryczne, wytwarzane

przez własną elektrownię przy pomocy dwóch zespołów Diesla 1) = 120 hp i 2) = 80 hp. Kanalizacji w mieście niema, wodociągów w pełnym znaczeniu tego słowa również niema, natomiast wybudowano 18 studzien artezyjskich na ulicach i placach publicznych. Budżet miasta zamyka się w sumie zł. 584.755 gr. 33.



Wnętrze elektrowni miejskiej.

Pozatem na terenie miasta istnieją: 2 młyny, 8 olejarni, 2 cegielnie, 1 wytwórnia narzędzi rolniczych. Zabudowań, przeważnie drewnianych,

wią Polacy. Pod względem politycznym Rada przedstawia się, jak mały sejm, gdyż reprezentowane są tam prawie wszystkie partje, a więc jest Wyzwolenie, PPS., Bund i Zjednocz. Zw. Zawodowych. Z projektów na przyszłość najbardziej palącą sprawą jest zbudowanie hal targowych i miejskiego kąpieliska. Do zrealizowania zaś tych zamierzeń dopomóc mogłyby tylko Rząd i Bank Gospodarstwa Krajowego.

## Komunalna Kasa Oszczędności powiatu hrubieszowskiego w Hrubieszowie

**rozpoczęła swą działalność  
dnia 1 września 1928 roku**

Sejmik Hrubieszowski przyznał jej 75.000 złotych funduszu zakładowego, a nadto, jako związek poręczający przyjął na siebie ustawową całkowitą gwarancję za wszelkie zobowiązania Kasy wobec osób trzecich z tytułu jej operacji.

Kasa przyjmuje wkłady oszczędnościowe, udziela wszelkich pożyczek, otwiera rachunki bieżące, czekowe, przekazowe i korespondencyjne, załatwia na zlecenie i rachunek osób trzecich inkaso weksli, listów przewozowych itp. dokumentów.

## Fundacja Staszica w Dziekanowie pow. hrubieszowskiego

Wielki przyjaciel ludu, Stanisław Staszic, uczynił wielki zapis na rzecz tego ludu. Zakładając t. zw. Towarzystwo Rolnicze ratowania się wspólnie w nieszczęściu, dziś nazywane Fundacją Staszica w Dziekanowie. Uwłaszczając włościan, podzielił ziemię między nich w ten sposób, że żaden z nich nie mógł posiadać więcej ponad 80 morgów. Dochody zaś z młynów, propinacji, lasów itd., przeznaczył na fundusz rezerwowi i pożyczkowy. Stworzona została Rada Gminna, na której czele ustanowiono wójta dziedzicznego, który z całą instytucją pozostając pod zarządem Min. Spraw Wewnętrznych, miał sobie zostawione wraz z Radą gminną zarząd administracyjny. Gmina obowiązana była do utrzymywania sierot, inwalidów i kalek. Założył Staszic w niej również 4 szkoły, oprócz wydziałowej hrubieszowskiej i rozporządził, aby gdy dostatki członków wzrosną i nie będą potrzebowali oni pożyczek, gmina z funduszu rezerwowego zakupiła nową włość sąsiednią i urządziła podobnie, wreszcie po jakimś czasie nabyła trzecią wieś, urządzając ją jak hrubieszowską itd., spodziewając się, że z czasem ta instytucja na cały kraj się rozszerzy. Wreszcie fundacja podpadła pod zarząd „prezesów“, wyznaczanych przez gubernatorów lubelskich, którzy rządili przez 33 lata, następnie władze okupacyjne austriacko-węgierskie akta wyrzuciły do piwnic w Dziekanowie, skąd wydobył i zabezpieczył je dopiero prezes Gustaw Grotthus. W roku 1915 stworzona została Rada gospodarcza i ustanowiony urząd wice-prezesa, na który mianowano każdorazowego burmistrza miasta Hrubieszowa. W roku 1921 prezesem był p. Piątkowski, w 1926 r. p. Stefan Sułkowski, a od 1927 roku kieruje sprawami Fundacji p. Józef hr. Zabiełło. Praca intensywna, w myśl Staszicowskich wskazań, rozpoczęła się dopiero od 2 i pół lat. W ciągu tego czasu zbudowano 2 domy ludowe, 2 tartaki, założono szkółki leśne, suszarnie nasion. Wybudowano w Dziekanowie elektrownię, wyzyskując jako siłę wodną ze stawu, przy pomocy turbiny 12 hp. Przeprowadzono meljoracje na 90 ha gruntów włościańskich i fundacyjnych, zaprowadzono 4 punkty czyszczenia zboża i do spółki z Sejmikiem hrubieszowskim wybudowano 14 km szosy.

Pozatem istnieją na terenie fundacji 4 punkty uszlachetniania rasy świń i koni, 1 młeczarnia w Jarostawcu. Czynne są również 3 kółka rolnicze oraz 3 straże ogniowe ochotnicze. Pomoc ludności w myśl wskazań Staszica okazuje się przez udzielanie pożyczek w naturze. Jako fundusz pożyczkowy jest do dyspozycji 18.000 mtr. zboża, spłacane od 3 do 20 lat. Uprawnionych do korzystania z dobrodziejstw fundacji jest 961 osób (numerów), w ogólnej liczbie 5000 osób. Stosunek ludności do Fundacji jest przychylny i chociaż przed kilku laty ferment wśród włościan istniał, dzięki taktowi obecnego prezesa, p. Zabiełło, stosunki poprawiają się, ufając kierownictwu Fundacji, która za cel postawiła sobie dobrobyt zrzeszonych w Fundacji włościan.



## Rozwój tramwajnictwa w Poznaniu w latach 1919 — 1928

Poniżej podajemy dane statystyczne rozwoju poszczególnych gałęzi przedsiębiorstwa Poznańskiej Kolei Elektrycznej.

### A. TERENY I BUDYNKI.

Ogólny rozmiar terenów z częściowym zabudowaniem wynosił w roku 1919 — 22.637 m<sup>2</sup>, podczas gdy do końca roku 1928 — 260.350 m<sup>2</sup>, przybyło zatem obszaru 237.713 m<sup>2</sup>. Wartość finansowa tych obszarów wynosiła w r. 1919 złotych 558.651,55, podczas gdy w końcu 1928 r. złotych 4.321.769,60, przyrost o zł. 3.763.118,05.

Z tych obszarów było w roku 1919 zabudowanych 6.111 m<sup>2</sup>, podczas gdy w końcu roku 1928 21.555,5 m<sup>2</sup>.

Zabudowano względnie nabyto w czasie 10 lat: 15.424,5 m<sup>2</sup>. Z istniejących zabudowań przypada na budynki gospodarcze, jak: biura, remizy, warsztaty, garaże i składnice w roku 1919 — 5.829 m<sup>2</sup>, w końcu 1928 r. — 14.237,5 m<sup>2</sup>. Przybyło zatem 8.408,5 m<sup>2</sup>.

Domy mieszkalne, których w roku 1919 było 282 m<sup>2</sup>, wzrosły do 7.298 m<sup>2</sup>, czyli o 7.016 m<sup>2</sup>.

Terenów niezabudowanych posiadaliśmy w roku 1919 — 16.526 m<sup>2</sup>, a w roku 1928 — 238.814,5 m<sup>2</sup>.

Przybyło zatem 222.288,5 m<sup>2</sup>.

### B. TORY.

W roku 1919 obejmowała długość torów 44.130,38 mtr. Obecnie jest toru 55.936,2 mtr. Przybyło więc 11.806 mtr. Z tych przeznaczono na nowe linie o torze pojedynczym 4.479,67 mtr., a o torze podwójnym 2.708 mtr. Prócz tego zamieniono tor pojedynczy na podwójny w przestrzeni 1.910,33 mtr.

### C. TABOR.

#### 1) Wozy motorowe.

Rok 1919 wykazuje cyfrą 58 wozów motorowych, z których 11 było niezdatnych do ruchu i zostały zdemontowane. Dokupiono do r. 1929 35 wozów (każdy na 60 osób). Obecna ilość wozów motorowych jest 112. Zaznaczyć tu wypada, że w czasie sprawozdawczym zabudowano (oszkłono) pomosty u 43 wozów.

#### 2) Wozy przyczepne.

Stan w 1919 r. wykazywał 62 wozy, z których jednakże 20 było niezdatnych do ruchu. To

też 11 wagonów w międzyczasie zdemontowano a 9 wycarano z ruchu. We własnych warsztatach zbudowano 31 nowych wagonów, z nich 20 posiadających środkowe wejście.

Obecnie jest zdatnych do ruchu wozów 73.

#### 3) Wozy gospodarcze.

W okresie dziesięcioletnim przybyło zbudowanych we własnych warsztatach 22 wozów gospodarczych i sprowadzono 1 samochód wieżowy dla naprawy sieci napowietrznej.

### D. RUCH AUTOBUSOWY.

Ruch autobusowy rozpoczęto 1.VII 1925 r.

Autobusów spalinowych było wtedy 4, każdy na 25 osób. W roku 1926 nabyto 1 wóz na 40 osób, a w roku 1927 3 wozy, każdy na 40 osób. Rok 1928 dał przyrostu 10 autobusów à 40 osób, 6 wozów à 25 osób i 2 wozy turystyczne à 25 osób każdy, przyczem dla 21 wozów sprowadzonych w latach 1927/28 tylko podwozia, a karoserje zbudowano we własnych warsztatach.

Również zbudowano we własnych warsztatach karoserje do 3 autobusów elektrycznych i do 20 wózków akumulatorowych.

Tabor autobusowy pomieszczonej jest w 2-ech garażach z warsztatami pomocniczymi o powierzchni 2.651 m<sup>2</sup>.

### E. AUTORUCH.

Z inicjatywy P. K. E. zawiązane zostało w roku 1928 T. z. o. p. „Autoruch“ w celu uruchomienia dorożek samochodowych w Poznaniu.

### H. FREKWENCJA TRAMWAJOWA.

	1913	1928
Liczba przewiezionych pasażerów . . . . .	13.665.066	33.307.982
Przebyte wagonokilometry . . . . .	3.665.191	45.271.786
Wpływy gotówkowe za przewozy . . . . . mk.	1.270.096.60	zł. 5.740.392.48
Szybkość handlowa na godzinę . . . . .	11,2 km/godz.	14,6 km/godz.
Maksymalną szybkość ograniczono do . . . . .	15,8 km/godz.	22,8—30 km/godz.
Liczba mieszkańców . . . . .	164.418	247.000
Ilość przejazdów na 1 mieszkańca . . . . .	83,1	134,8

### I. OPIEKA SPOŁECZNA.

- 1) Ochronka na 35 dzieci.
- 2) Szkoła popołudniowa robót ręcznych dla 80 dzieci.
- 3) Szkoła popołudniowa kroju i szycia dla dzieci (30-tu).

W tym celu zakupiono 100 podwozi typu „Ford“, które karosowały firmy „Samolot Ławica“ i „Karusos“ w Poznaniu.

Zakupiono ca 6.500 mtr. 2 teren, na którym powstała hala garażowa dla pomieszczenia tabo-ru, warsztat reparacyjny, urządzone specjalnie dla remontu maszyn „Ford“, oraz dom administracyjny.

### F. WARSZTATY.

W miarę rozrostu tramwajnictwa, a mianowicie w miarę przystąpienia do budowy kompletnych wozów wzgl. karoserji, przybierały i rozmiary warsztatów, jak również personelu technicznego.

W roku 1919 wynosiła powierzchnia warsztatów 1373 m<sup>2</sup>, obecnie zaś 3522 m<sup>2</sup>.

### G. PSYCHOTECHNIKA.

Dla badania stanu psychicznego pracowników służby ruchu (motorowych i konduktorów) założono przy P. K. E. w roku 1927 gabinet psychotechniczny. Posiada on 13 aparatów dla badań zdolności wzrokowych, słuchowych, reakcji i korelacji. Jest tam m. in. aparat Pauce'go dla badań motorowych, taki sam dla badań szoferów oraz kilka testów.

P. K. E. ustanowiło własną monografię zawodową dla pracowników na podstawie wyników badań całkowitego personelu ruchu. Przyczynia się to bezpośrednio do zmniejszenia ewent. wypadków w czasie pełnienia służby.

- 4) Kursy kroju i szycia dla żon pracowników.
- 5) Kursy gotowania dla żon pracowników.
- 6) Biblioteka, mająca 2.500 dzieł.
- 7) Sala wykładowa na 300 osób.
- 8) Chór śpiewu dla tramwajarzy.
- 9) Orkiestra tramwajowa.
- 10) Oddział sportowy.

## Z działalności średzkich placówek społecznych

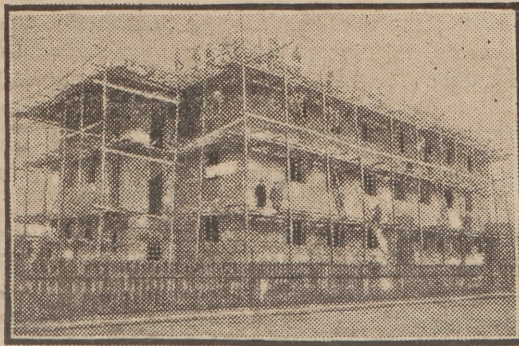
### Powiatowa Kasa Chorych w Środzie

Z końcem ubiegłego roku obchodziliśmy rocznicę 10-lecia Niepodległości. Wielka ta rocznica była wdzięczną sposobnością do zbilansowania społecznego dorobku w tym krótkim a przełomowym okresie, w którym patriotyzm i wysiłek twórczy całego narodu stworzył dzieła naprawdę wielkie, pokonał nieprzeliczone trudności i ugruntował fundamenty potężnego gmachu państwowego. Na obecnej Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu zamaniestrowaliśmy wobec świata teżyżnę, twórczość i pracowitość całego kraju, jego konsolidację wewnętrzną i rację bytu. Niemniej jednak poszczególne ośrodki, instytucje samorządowe i społeczne tudzież poważne warsztaty pracy dobrze uczynią, jeżeli w tym pamiętnym roku 10-lecia naszego niezależnego bytu państwowego dadzą społeczeństwu pogląd na swoją działalność, dotychczasowy dorobek i rozwój. Miasto powiatowe Środa, mające piękną historję i tradycję z czasów Polski przedrozbiorowej i w nowej Rzeczypospolitej w ogólnym wyścigu pracy nie ustępuje innym ośrodkom i wnosi do ogólnego państwowego dorobku nie małe wartości. Jest to zasługą zarówno władz jak i wszystkich obywateli. Tę to działalność obiektywnie naświetlić i podać do wiadomości ogółu za pośrednictwem prasy jest zadaniem niniejszego szkicu. Wychodzimy z założenia, że warto tej sprawie poświęcić nieco uwagi aktualnej w tych czasach, ażeby sobie uświadomić, że mimo trudności i błędów, które są przecież nieodłącznymi atrybutami życia i działalności ludzkiej idziemy naprzód równoległe z innymi państwami i we wszystkich dziedzinach społecznego życia wykazujemy zdrową i silną żywotność.

W pierwszym rzędzie poświęcę szereg uwag Powiatowej Kasie Chorych, tej gałęzi organizacji o niestychanie doniosłym znaczeniu socjalnym, która będąc zdobyczą klas pracujących, powołana jest do służenia najszerszym warstwom pracowników umysłowych i fizycznych. I jeżeli jest faktem przykrym, że instytucja ta staje się częstokroć przedmiotem tarf w partyjnych to tembardziej jest właściwym bezstronne zobrazowa-

nie jej działalności i zadań, tak bardzo społeczeństwo obchodzących.

Powiatowa Kasa Chorych w Środzie, której kierownictwo spoczywa w ręku człowieka o wysokim poczuciu obywatelskim, świadomego zadań Kasy Chorych i cieszącego się dużą sympatją w miejscowym społeczeństwie; wolna jest na szczęście od tarf i ataków, co jest zarówno dobrem świadectwem wyrobienia społecznego obywateli jak i kierownictwa i pracowników Kasy Chorych.



Budowa gmachu Kasy Chorych w Środzie.

Można więc cieszyć się z działalności tej niezbędnej w życiu społecznym instytucji i z jej rozwoju, którego wiadomym przejawem jest okazały gmach będący w budowie, w którym znajdzie pomieszczenie tak administracja jak i dom zdrowia.

Powiatowa Kasa Chorych w Środzie jest jedną z większych na terenie Województwa, albowiem liczba jej członków dochodzi do 12.000, a łącznie z członkami rodzin do 30.000. Tak wielka liczba ubezpieczonych wymaga oczywiście sprawnie działającego aparatu administracyjnego, który w obecnych warunkach w dużym stopniu ma utrudnioną pracę. A przecież działalność

ta nie jest bynajmniej jednostronną i ograniczającą się do mechanicznej wymiany usług w postaci przekazywania chorych członków do lekarzy, wydawania lekarstw i wypłacania zasiłków, wzamian za wpłacone składki. Kasa Chorych spełniać ma jeszcze doniosłą misję społeczno-wychowawczą, bo podniesienie zdrowotności kraju przez systematyczne uświadamianie ogółu o wartości zdrowia. Pouczać więc ma Kasa Chorych o konieczności przestrzegania w codziennym życiu elementarnych zasad higieny i czystości, o korzyściach ćwiczeń fizycznych, powietrza i słońca dla organizmu, którego utrzymanie przy zdrowiu jest przecież najważniejszym postulatem życia i ochroną przed nędzą materialną. Jakkąkolwiek chorych a najwięcej zdrowych — nie tylko leczyć chorych lecz przede wszystkim zapobiegać chorobom i utrzymać ludzi przy zdrowiu, oto hasła Kasy Chorych. Stąd nieustanna propaganda na rzecz zdrowia jest niewątpliwie jej obowiązkiem i pięknym przywilejem. Administrując zaś niejednokrotnie poważnymi funduszami społecznymi, Kasa Chorych część tychże funduszy winna inwestować w sposób przynoszący możliwie największe korzyści zdrowiu publicznemu. Wiemy przecież, że stan zdrowotności społeczeństwa bardzo jest daleki od ideału. „Mamy milion gruźlików w Polsce i mamy Zakopane, największą polską wytwórnię słońca“ — mówił niedawno jeden z naszych najwybitniejszych pisarzy, Kornel Makuszyński, skąd więc taka przerażająca cyfra samych tylko gruźlików?

Oto przede wszystkim zafocianie w dziedzinie higieny, nieprzebranie czystości, brak izolacji chorych od zdrowych, brak szpitali i sanatoriów, to przyczyny takiego stanu rzeczy. Wskutek zużycia szerokiej sfer ludności po wojnie, mały tylko jej procent pozwolił sobie na wyjazd w góry, do Zakopanego czy gdzieindziej, aby leczyć chore płuca. Jest zatem niezwykle ważną rzeczą, obracanie funduszy przez Kasy Chorych na budowanie szpitali, stacji sanitarnych (których, jak wiadomo, tu, Kasa Chorych kilka już zainstalowała w powiecie), sanatoriów i domów zdrowia, których brak jest w Polsce wprost katastrofalny, mimo, że okolic o wysokich nierz-



walorach leczniczych, klimatycznych, czy wycieczkowych, naprawdę mamy nie mało. Przecież nie sięgając daleko, taki Zaniemyśl jest idealnym miejscem wycieczkowym i jak najbardziej odpowiednim na zbudowanie sanatorium czy domu zdrowia. Miałem sposobność już zeszłego roku pisać o tem na łamach „Dziennika Poznańskiego“ i z żywą satysfakcją powziąłem obecnie do wiadomości, że Powiatowa Kasa Chorych w Srodzie nosi się z zamiarem wybudowania w Zaniemyślu sanatorium. Nie potrzeba dodawać, z jakim zadowoleniem szerokie warstwy ubezpieczonych powitałyby fakt powstanie domu zdrowia w tem miłym miasteczku, obdarzonym przez naturę ślicznymi lasami i jeziorami. Widzimy więc, z jakim ogromnym pożytkiem dla społeczeństwa pracować może Kasa Chorych, gdy ma świadomych swych wielkich zadań ideowych kierowników i odpowiednie fundusze. I tu się jeszcze nie kończy zakres jej doniosłej służby dla dobra społecznego. Powojenne leczenie, wykazujące tak ogromne postępy, wymaga nowych systemów leczenia, instrumentów i aparatów skomplikowanych a kosztownych, a wreszcie opieki nad chorymi, którzy giną, częstokroć pozostawieni własnemu losowi. I tu Kasa Chorych, wyposażona w najnowsze zdobycze współczesnego leczenia, walczy skutecznie z chorobami i chroni od nędzy

tych, którym bodaj czy kto inny pomocy udzielił.

W rozwinięciu tych wielkich, powyżej w streszczeniu ujętych idei zadań, Powiatowa Kasa Chorych w Srodzie przystąpiła do budowy monumentalnego gmachu, który nie tylko będzie ozdobą miasta, ale przede wszystkim służyć będzie ulżeniu niedoli, jaką za sobą niosą choroby.

Gmach ten, którego kosztą preliminowano na około 400,000 zł., zaprojektował zaszczytnie znany architekt, p. Leonard Mendelski z Poznania, i w jego też ręku spoczywa kierownictwo budowy, co jest rękojmią, że wspaniały ten Dom Zdrowia w całości i w szczegółach wykończony zostanie bez zarzutu nie tylko ku chwale swego twórcy, lecz i niemniej ku pożytkowi gospodarza, to jest Kasy Chorych, jak i ogółu ubezpieczonych. Roboty budowlane wykonuje znana i stara na gruncie miejscowym firma budowlana Telesfor Schmidt ze Środy, a konstrukcję żelazo-betonową firma Oskar Heince z Poznania. Zarząd Kasy, wychodząc ze słusznego stanowiska, że pieniądź, zebrany z miejscowego ogółu, wśród tego winien być wydany, powierza już i powierzy pracę, o ile się tylko da, miejscowym firmom, rzemieślnikom i robotnikom. Rzecz jasna że w nowych biurach personel Kasy Chorych będzie mógł pracować intensywniej i wydawniej w interesie swych licznych klientów.

Z prawdziwym jednak uznaniem powita ogół ubezpieczonych nowoczesne urządzenia Domu Zdrowia i tak, między innymi, stację opieki nad matką i dzieckiem, poradnię przeciwgruźliczną, zakład dentystyczny, elektro-lecznictwo dla zwalczania reumatyzmu i chorób wewnętrznych, światło-lecznictwo dla zwalczania chorób płucnych, skórnych i anemji, rentgenologję przeciw nowotworom, wreszcie wodolecznictwo przeciw wadliwej przemianie materji, neurastenji i nerwobólom.

Z zadowoleniem więc Powiatowa Kasa Chorych w Srodzie spoglądać może na rezultaty swej dotychczasowej działalności i poddać ją egzaminowi miejscowego społeczeństwa, z którego funduszy realizacja tych zamierzeń się dokonuje. A jeśli wkońcu podkreślę wzorowy stosunek Kasy Chorych do lekarzy i na odwrót, jak to miałem sposobność stwierdzić w rozmowie z naczelnym lekarzem, p. dr. Wałęczyńskim, wytrawnym doradcą w sprawach uposażenia gmachu w nowoczesne urządzenia, oraz z p. dr. Sikorą, to naprawdę ogół ubezpieczonych w Powiatowej Kasie Chorych w Srodzie może być przeświadczony, że instytucja ta w interesie jego, jak i całego społeczeństwa, rozwija działalność doniosłą i pożyteczną, zasługującą na pełne uznanie.

Marjan Stanisławski (Marystan).

## Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, powołana do życia z dniem 1 grudnia 1922 r., obejmuje swą działalnością miasto Częstochowę i powiat Częstochowski i liczy obecnie z górą 50,000 członków i drugie tyle członków rodzin. Wedle obecnego stanu posiada 19 ambulatorjów, z tego 12 w powiecie. Zatrudnia w dziale leczenia: 51 lekarzy, 16 lekarzy dentystów, 24 felczerów i 110 osób personelu lekarskiego pomocniczego, zaś w dziale administracyjnym: 57 urzędników i niższych funkcjonariuszów.

Obecnie Kasa Chorych przystępuje do uruchomienia własnego gmachu, wystawionego kosztem około 2 milionów złotych; o kubaturze

26,000 mt sześciennych, o powierzchni zabudowania 2080 mtr.

Gmach wybudowany i dostosowany jest do najnowszych wymogów leczenia kasowego. Ponadto Kasa Chorych w Częstochowie zakupiła tuż pod Częstochową 12 morgowy obszar ziemi, w tem 4 morgi parku, który to obszar przyznany jest jako plac budowlany pod szpital i półsanatorium dla piersiowo chorych.

Wedle sprawozdania za rok 1927, dochód Kasy Chorych wynosi: 4.635.1559 zł. 73 gr., z tego wydano: 76% na świadczenia dla ubezpieczonych; 9,6% na koszt administracji personalnej i rzeczowej; 2,4% koszt ogólny i 11,5% odpisano na

fundusz zapasowy. W tymże okresie czasu udzielono porad lekarskich w ambulatorjach 421.302; zaś w domu 34.304; porad felczerkich 198.849 w ambulatorjach i 11.265 w domu, zaś zabiegów dentystycznych 76.694; w szpitalach leczono przez 76.026 dni; lekarstw wydano na 267.640 recept; z leczenia elektroterapii korzystało 2854 osoby; z leczenia aparatem Rentgena 3290 osób; pogotowie lekarskie, funkcjonujące przez Kasę Chorych, udzieliło pomocy tak członkom Kasy Chorych, jak i nieczłonkom w wypadkach 5076; wreszcie wypłacono zasiłków chorobowych w ciągu roku 1927 na kwotę 1.275.485,55 zł.

## Miasto powiatowe Lubartów

W pobliżu Lublina leży powiatowe miasto Lubartów, które powstanie swoje datuje od r. 1543. Założone zostało przez Piotra Firleja z Dąbrowicy, Wojewodę Lubelskiego i Bełzkiego. Świadcami dawnej świetności grodu Firlejowskiego są 2 kościoły pokapucyjskie i pałac Sanguszkowski, w których obecnie gospodarzą Bracia misjonarze kresowi. Lubartów liczy 10.247 mieszkańców przeważnie żydów. Miasto jest schludnie utrzymane i dzięki energii burmistrza p. Lipskie-

go Adama rozbudowuje się. Na terenie miasta istnieją dwie 7-mioklasowe męskie i żeńskie i 1 szkoła Pol. Macierzy Szk., 1 Gimnazjum 8 klasowe i 1 szkoła zawod. kształcąca.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat wykonano szereg inwestycji, a mianowicie: hala targowa z salą zebrani towarzyskich, łaźnia, wybudowano 16.000 mtr. ulic oraz rozpoczęto budowę 7-mioklasowej bliźniaczej szkoły z równoległymi oddziałami. Miasto oświetlone jest elektrycznością,

dostarczaną z zakładu prywatnego a nad bezpieczeństwem pożarowym miasta czuwa ochotnicza straż pożarna. Budżet miasta na rok 1929/30 wyraża się sumą zł. 247.688. Prezydentem miasta składa się z 5 osób, rada zaś liczy 24 osoby, z czego 11 żydów i 13 Polaków. Rada i magistrat wybrane są 24/4.1927 na okres trzechletni. Pałacą sprawą jest uzyskanie funduszy na wykończenie zaczętych hal targowych i budynków szkolnych oraz sporządzenie planu inwestycyjnego.

## ZESTAWIENIE BILANSÓW KASY OSZCZĘDNOŚCI POW. LUBELSKIEGO

RACHUNKI	stan rachunków				RACHUNKI	stan rachunków			
	31 grudnia 1925 r.	31 grudnia 1926 r.	31 grudnia 1927 r.	30 września 1928 r.		31 grudnia 1925 r.	31 grudnia 1926 r.	31 grudnia 1927 r.	30 września 1928 r.
Gotówka w Kasie i na rachunkach bieżących	596	31.748	12.339	31.638	Wkłady i salda kredytowe	51.392	119.738	815.262	369.919
Weksle i skrypty	89.706	212.495	889.579	1.531.971	Hedyskonto weksli	30.000	60.040	218.452	188.895
Ruchomości	12	116	248	3.220	Pożyczki zaciągnięte przez Kasę	—	18.000	82.500	452.500
Koszty administracyjne	—	—	—	40.152	Różni wierzyciele	—	89.494	168.2	847.398
Nawozy sztuczne i inne towary	—	—	28.392	209.816	Procenta i prowizja	2.286	655	4.450	47.167
Drobni dłużnicy	—	1.027	—	191.690	Fundusze własne	6.636	7.433	102.608	102.608
	90.314	245.386	891.558	2.008.457		90.314	245.386	891.558	2.008.457

Kasa przyjmuje kapitały na lokaty i płaci procenty: przy wkładach 3 miesięczn. wypowiedzeniem 11 proc.; przy wkładach z 2 miesięczn. wypowiedzeniem 10 proc.; przy wkładach z 1 miesięczn. wypowiedzeniem 9 proc.; na każde żądanie od 6 do 8 proc. Obroty buchaltaryjne Kasy w 1925 r. — zł. 761.395.—; w 1926 r. — zł. 4.000.628.—; w 1927 r. — zł. 11.205.288.—;

Dyrektor Kasy Oszczędności pow. Lubelskiego (—) J. KITA.



## Powiatowa Kasa Chorych w Brześciu nad Bugiem

Powiatowa Kasa Chorych w Brześciu n/B. została uruchomiona w dniu 2 czerwca 1925 roku. Teren działalności Kasy rozciąga się na cały powiat Brzeski.

Największą liczbę ubezpieczonych posiada

	Na dzień 31.XII 1925 r.	Na dzień 31.XII 1926 r.
Ubezpieczonych	3.968	3.863
Członkowie rodzin	4.405	4.881
Razem	8.363	8.744

Stan świadczeń, udzielanych przez Kasę Chorych i ruch chorych za lata 1925—28 r.:  
od 2.VI

	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Porady lekarskie	19.044	43.669	42.706	56.593
Wizyty domowe	1.310	4.091	3.872	6.752
Porady dentystyczne	4.417	13.519	14.501	22.630
Szpitala	294	463	514	836
Sanatorja i specj. zakł.	18	24	30	33
Leczenie Roentgenem	237	321	370	595
Lecz. lampą kwarcową, dżatermją	66	114	176	284
Pomoc położn. w szpit.	—	154	109	156
" " w domu	96	203	223	217
Analizy	405	678	614	992
Kąpiele elektryczne	—	102	890	2.518
Kąpiele wodne	180	923	644	949
Protezy i i. środ. pomoc.	151	223	244	354
Masaże	120	280	355	605
Wysłano na Kolonje Letnie dzieci	—	—	21	54
Lecz. członk. z obcych Kas Chorych	20	208	538	—
Niezdolnych do pracy	4.307	10.176	8.219	19.272
Zmarłych	27	85	71	84

Stan organizacyjny w obecnej chwili:

Celem objęcia ubezpieczeniem na wypadek choroby wszystkich pracowników na terenie powiatu Brzeskiego i ułatwienia tymże korzystania ze świadczeń Kasy, Powiatowa Kasa Chorych w Brześciu n/B. posiada zorganizowaną Centralną lecznicę przychodnią i Biuro administracji,

m. Brześć n/B., natomiast powiat posiada około 18% ogółu ubezpieczonych.

Stan ubezpieczonych za lata 1925—28 przedstawia się następująco:

Na dzień 31.XII 1927 r.	Na dzień 31.XII 1928 r.	Przeciętna liczba za rok 1928
4.505	6.767	7.055
5.633	8.085	7.214
10.138	14.852	14.269

z siedzibą w Brześciu n/B., oraz Oddziały (ambulatorja) w powiecie, z siedzibą: 1) w Domaczewie, 2) w Kamieńcu-Lit., 3) w Małorycie, 4) w Tomaszówce i 5) w Wysokiem-Lit.

a) Ambulatorjum w Brześciu n/B. obejmuje: m. Brześć n/B. i Brześć—twierdzą, oraz okoliczne gminy: Kamieniec Zyr., Kosicze, Motykały i Turna,

b) Punkt lekarski w Domaczewie obejmuje: osadę Domaczewo i gminę Miedno,

c) Ambulatorjum w Kamieńcu - Lit. obejmuje: miasto Kamieniec, gminy Kamieniec - Lit. i Dmirtrowicze,

d) Ambulatorjum w Małorycie obejmuje: gminy Małoryto, Wielkoryto i Oltusz,

e) Ambulatorjum w Tomaszówce obejmuje: osadę Tomaszówka i gminy Domaczewo,

f) Ambulatorjum w Wysokiem - Lit. obejmuje: miasto Wysokie - Lit. oraz gminy: Wysokie - Lit., Ratajczyce, Wierzchowice i Wolczyn.

### POMOC LEKARSKA:

Pomocy lekarskiej na terenie powiatu Brzeskiego udziela ogółem 16 lekarzy, wszystkich specjalności i 7 lekarzy - dentystów. Pomocniczy personel lek. składa się z 3-ch sanitariuszek i 4-ch felczerek (ów).

Pomocy akuszerskiej udzielają wszystkie akuszerki za umówioną stałą taksę.

Członkowie tut. Kasy pobierają lekarstwa z 11 aptek, t. j. z 6-ciu aptek w Brześciu n/B. i z 5-ciu aptek w powiecie.

### LECZENIE ROENTGENEM I FIZYKALNE:

Członkowie Kasy Brzeskiej korzystają ze stacji Roentgenowskiej „TOZ“, z którą Kasa zawarła umowę.

Ceny dla Kasy są bardzo korzystne, tak, że miesięcznie korzysta 40 osób przeciętnie.

Również leczenie fizykalne przeprowadzają prywatne zakłady, z którymi Kasa zawarła umowę.

Leczenie Roentgenem i leczenia fizykalne Kasa Chorych nie mogła narazie urządzić we własnym zakresie, gdyż nie może dostać odpowiedniego pomieszczenia, o które na kresach bardzo trudno.

W ogólności Kasa Chorych w Brześciu n/B. udziela wszystkim swoim członkom całkowitej pomocy lekarskiej i wszystkich świadczeń w szerokim zakresie, oraz posiada do tego celu całkowicie zmontowany aparat świadczeniowy.

W roku 1927 Powiatowa Kasa Chorych n/B. nabyła plac pod budowę gmachu Kasy o powierzchni 3650 m<sup>2</sup>. Obecnie Kasa czyni przygotowania do rozpoczęcia budowy gmachu dla potrzeb Kasy, tak, że z wczesną wiosną r. b. rozpocznie się budowa.

Plany na gmach Kasy sporządził inż. arch. Syrkus w Warszawie.

W nowym gmachu będzie się mieściła ogólna przychodnia, apteka, gabinet Roentgenowski i fizykalny, biura administracji, wanny lecznicze itp., centralne ogrzewanie, kanalizacja, wodociąg (woda ciepła i zimna).

W ogólności gmach Kasy będzie urządzony według najnowszych wymogów i potrzeb Kasy.

Brześć n/B., dnia 19 kwietnia 1929 r.

Komisarz rządowy W. RANIOWSKI.

## Działalność Sejmiku Dubieńskiego

Dubno i jego powiat należą do cenniejszych ziem naszego kraju, jako obszar „spichrza zbożowego“ i obszaru wielkich perspektyw rolniczych, gdy udoskonalone sposoby gospodarki oraz podniesiona intensywność eksploatacji ziemi pozwoli jej podwoić a nawet uwielokrotnić plony. W tym kierunku też idzie głównie działalność Sejmiku i, trzeba dodać, konsekwentnie od brasku naszego obecnego Odrodzenia, aż do dni obecnych, o których najwięcej jest do powiedzenia.

Obecna bowiem działalność starosty wykazuje największy sukces prac na polu gospodarzem, gdyż umiał on scharmonizować przy tej pracy rozbieżne gdzieindziej działania organizacji rolniczych C. T. R. i Kółek rolniczych. Ta symbioza w pracy gospodarczej daje najlepsze owoce i pozwala Sejmikowi rozwinąć skrzydła w innych dziedzinach, tak doniosłych dla rozwoju powiatu. Idzie tu o ważne dla przyszłości tej części kraju inwestycje meljoracyjne, które nierazko przechodzą siły jednego powiatu. Sam powiat dubieński podjął już, nawet z dużym sukcesem, początek ważnych prac przy osuszaniu Ikwy i Styru, a sądzić można, że przykład jego podzielać może na zapuszczone sąsiedztwo, w kierunku północnego śladem. Wysiłki Dubna przyniosły mu już rezultaty, a te są najlepszym argumentem propagandowym.

Obok wspomnianych meljoracji prowadzi Sejmik prace w zakresie budowy dróg i mostów, a gdy obie dziedziny, t. j. udoskonalenie roli i dostępowanie jej spichrzów, przestaną być, jak do niedawna były, ryzykowną imprezą dla odbiorców, można rokować Dubnu i jego okolicy rozkwit, do jakiego je predystynuje położenie geograficzne i wyjątkowa wartość ziemi.

Oto niektóre cyfry z lat najbliższych, świadczące o stałym rozwoju tych okolic i metodycznej oraz naprawie celowej pracy Sejmiku:

\*\*\*

**BUDŻET.** Budżet Sejmiku dubieńskiego wynosił zł. 1.488,650, z czego przypada procentowo 7,27 na administrację, 51,83 na drogi publiczne, 17,61 zdrowie publiczne, 8,11 opieka społeczna, 9,34 popieranie rolnictwa.

**BUDOWA DRÓG I MOSTÓW.** W ciągu 5 lat istnienia Sejmiku wybudowano 5 mostów na rzece Styru i Ikwa długości 229 m oraz 12 km drogi bitej. Ponadto przeprowadza się stale konserwacje dróg oraz rozpoczęto budowę szosy Dubno - Wołkowyje na przestrzeni 35 km. Wydział drogowy posiada 1 walec motorowy wartości 47,000.

**ZDROWIE PUBLICZNE.** Sejmik Dubieński posiada w Dubnie 1 szpital na 50 łózek i w Radziwiłowie 1 szpital na 30 łózek. Oprócz szpitali istnieją w 2 gminach Izby chorych po 10 łózek, 3 przychodnie lekarskie i 5 przychodni felczersko-akuszerskich.

**OPIEKA SPOŁECZNA.** Sejmik posiada 3 schroniska dla 120 dzieci w Dubnie, Radziwiłowie i Beresteczku.

**ROLNICTWO.** Kwestja rolnictwa oraz popieranie go zajmuje poważnie kierownictwo powiatu, to też w tej dziedzinie stwierdza się rzeczy godne specjalnego podkreślenia. Na terenie powiatu istnieje inspektor rolny, który ześrodkowuje całą pracę w swoich rękach, organizując kursy rolnicze, na terenie których zgodnie pracują wszystkie organizacje rolnicze (C. T. R. kółka rolnicze). Sejmik dubieński posiada 12 stacji oczyszczania nasion, 12 stacji wypożyczania na-

zędzi rolniczych i maszyn, 23 punkty rozplodowe, buhaj rasy czerwono - polskiej, 3 szkółki drzewek owocowych, 2 szkółki drzew sosnowych, zakłada poletka pokazowe (w roku 1928 istniały 102 poletka), prowadzi akcję zalesienia nieużytków. W roku 1928 zalesiono 70 ha nieużytków sosną. W tymże roku osuszono 200 ha łąk, a jest w projekcie przeprowadzenie meljoracji na 15,000 ha, jednakże nie tylko wysiłkiem powiatu dubieńskiego a przy pomocy sąsiednich powiatów leżących właśnie w dolinie rzek Ikwy i Styru. Na terenie powiatu istnieją: 8 mleczarni spółdzielczych, 1 spółka wodna, Towarzystwo pszczelarskie oraz założono przy udziale Sejmiku wołyńskie Tow. chmielarskie i Wołyński Bank Chmielarski. Ponadto Sejmik urządził pokazy hodowlane, w okresie 1926/28 odbyło się takich pokazów 10, pozatem w tym samym okresie urządzono 2 wystawy rolne lokalne i 1 okręgową do sąsiednich 5 powiatów. Zainteresowanie w powyższych imprezach w każdym wypadku olbrzymie. Istnieje również 1 ambulatorjum weterynaryjne w Dubnie, pozatem 5 lekarzy weterynaryjnych ma pieczę nad zdrowotnością bydła, jako też w każdej gminie urzęduje oglądacz mięsa. Należy nadmienić, że Sejmik dubieński otrzymał na wystawie w Łucku 5 nagród honorowych za zobrazowanie działalności.

**KASA KOMUNALNA POW. DUBIEŃSKIEGO** została założona 15.4.1928 r. przy kapitale 48,000 zł. wpłaconych przez Sejmik. Obrót do 1.1.1929 r. wynosił 6,500,000 zł. W okresie istnienia kasy udzielono pożyczek w 2100 wypadkach na sumę zł. 585,767. Wkładów oszczędnościowych wypłacono na zł. 58,273, na r/k czekowy wypłacono zł. 37,147. Oprocentowanie wkładów 5% a vista i 8 — 10% terminowe. Od pożyczek pobiera się 12% rocznie. Suma bilansu za czas do 1.1.1929 wynosi zł. 615,017.



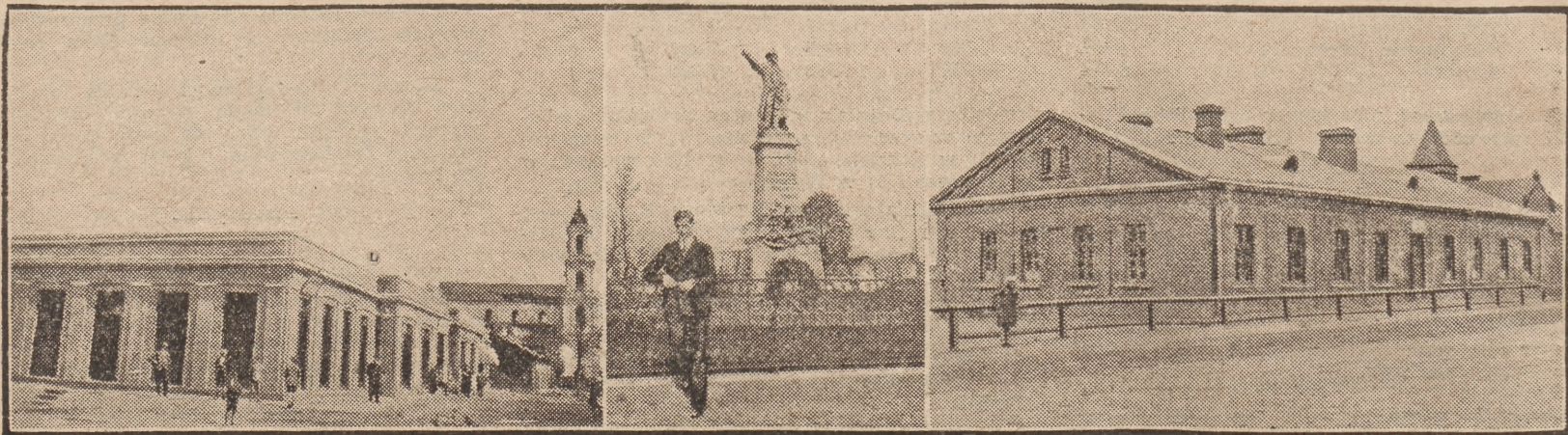
# MIASTO RADZYMIN

W odległości 23 km. od Warszawy leży miasto powiatowe Radzymin, które od czasu najeźdu bolszewickiego jest na ustach całej Polski.

Tu prawie u wrót Warszawy rozbiła się wściekłość bolszewicka i hordy tej dziczy pod naporem dzieci Warszawy uciekły w popłochu, po-

elektrownię o sile 1000 hp., wybrukowano 4 km. ulic i placów, odwodniono miasto, odkopując 3 km. głównych rowów, ze składek publicznych i miasta wystawiono piękny pomnik Tadeusza Kościuszki na rynku, zasadzono w roku 1920 drzewo wolności na placu, który nazwano placem Wolno-

Min. Ośw., t. j. na budżet 20.000 zł. miasto otrzymuje subwencję w wysokości 4.000 zł.; 2 przedszkola są przeznaczone dla dzieci izraelitów. Nad bezpieczeństwem pożarowym czuwa straż ognio-wa ochotnicza w sile 63 ludzi, subwencjonowana przez miasto. Komunikacja z Warszawą dosyć



miejska hala targowa.

Pomnik Kosciuszki.

Szkoła miejska.

zostawiając za sobą zniszczony kraj. Zniszczenie to dosięgło i miasta Radzymina, które przechodząc podczas walk z rąk do rąk, płonęło, i obracało się w stos ruin. To też po utrwaleniu nieopodległości, zakasano rękawy i przystąpiono do pracy. Rozpoczęto od odbudowania miasta i wzniesienia szeregu inwestycji miejskich. Człowiekiem, który czuwał podczas ciężkich chwil miasta i czuwał nadal, jest uzbrojony w zaufanie ludności, burmistrz, p. St. Marszał. Jego energii i pracowitości zawdzięcza miasto wiele — obdarzyło go więc zasłużonym zaufaniem, obierając dwukrotnie swoim burmistrzem. Robiąc generalny przegląd dorobku miejskiego za ostatnie dziesięciolecie, należy stwierdzić, że pomimo zubożenia ludności, zrobiono wiele, a między innymi, miasto zakupiło gmach pod urzędy Starostwa i Wydziału Powiatowego; wybudowano olbrzymią halę targową (34 sklepy), kąpiel miejską z 8 lokalami mieszkalnymi na piętrze, przeważnie dla nauczycielstwa,

Wreszcie zakupiono resztówkę po folwarku Radzyminek, w ilości 28 morgów, na której wydzielono 5 morgów i urządzono wzorową targowicę, 12 morgów przeznaczono na park miejski, w którym buduje się piękny nowoczesny gmach szkolny, bliźniacza szkoła 7-klasowa powszechna z 3 równoległymi oddziałami, resztę terenu rozparcelowano i stanowi to dzisiaj piękną i czystą dzielnicę miasta. Zaznaczyć również należy, że wszystkie ulice miasta są zadrzewione. Są to po-każne rezultaty pracy, jeśli się zważy, że Radzymin liczy tylko 7017 mieszkańców.

Domów mieszkalnych w Radzyminie jest 348, z czego połowa murowanych; pozatem na terenie miasta czynne są: 1 browar, 2 młyny parowe, 1 tartak i 4 cegielnie; istnieje tu również państw. seminarjum nauczycielskie żeńskie, 2 szkoły powszechne 7-klasowe dla 830 dzieci, 5 przedszkoli dla 250 dzieci (przedszkola stanowią instytucję miejską, nieznacznie subwencjonowaną przez

wygodna: 10 pociągów kolejki Mareckiej oraz kilka autobusów prywatnych.

Prezydum miasta stanowią: burmistrz p. St. Marszał, wice-burmistrz p. Leonard Lubański, oraz 3 ławników, którzy tworzą władzę wykonawczą Rady miejskiej, złożonej z 24 osób (13 polaków), której 3-letnia kadencja rozpoczęła się 14 lipca 1927 roku.

Do należytego rozwoju miasta nieodzowna jest elektryfikacja, względnie ulepszenie istniejącej kolejki (marecka). Brak normalnej komunikacji nie wpływa dodatnio na uprzemysłowienie miasta. Konieczne jest połączenie szosą z Pułtuskim.

Radzymin ma szczególne warunki do rozwoju pod względem letniskowym, gdyż posiada w pobliżu duże obszary lasów wysoko położonych.

Z tytułu poniesionych znacznych strat w czasie inwazji bolszewickiej, miasto nie otrzymywało żadnej pomocy, wszystko musiało dokonać własnym wysiłkiem.

## POWIAT RADZYMIŃSKI (pod Warszawą)

Starostą powiatu Radzyńskiego i przewodniczącym Sejmiku Powiatowego jest inż. Tadeusz Józef Eytner.

Powiat Radzyński zajmuje poważne miejsce w kartach historii polskiej, tu bowiem rozgrywały się decydujące bitwy podczas wojny polsko-bolszewickiej. Tu dokonało się zwycięstwo, a jednocześnie też powiat wiele ucierpiał i odbudowa jego jest znacznie trudniejszą, aniżeli innych miejscowości Rzeczypospolitej.

Położony niedaleko Warszawy (kml. 21), powiat Radzyński posiada 11 gmin wiejskich i 2 miasta: Radzymin i Wołomin. Ogółem mieszkańców jest 70.000.

Najważniejsze zamierzenia Wydziału Powiatowego Sejmiku Radzyńskiego koncentrują się w 3-ch kierunkach: budowa drogi, meljoracja, (odwodnienie) i budowa szkół powszechnych.

Przez okres 10-letni powiat wybudował 10,2 kml. nowych dróg bitych i tyleż gruntownie przebudował, tak, iż dziś drogi bite są w stanie dobrym, a jest ich ogółem 112 kml., z czego 36 kml. państwowych i 78 samorządowych.

Obecnie buduje 4 nowe drogi, które ukończone będą w ciągu 3-ch lat. Drogi te buduje na następujących odcinkach: 1) Radzymin—Wołomin 9 kml., 2) Zielonka—Kobyłka—Wołomin 9 kml., 3) Radzymin—Klembów 14 kml., 4) Tuszcz—Wólka Koziołska 2 kml., 1 5) Tuszcz—Postolska—Riukały 4 kml.

Pozatem Wydział Powiatowy subsyduje drogi gminne, opłacając koszty dostarczonego kamienia.

Do programu najważniejszych zadań w dziedzinie popierania rolnictwa, aotyychczas przez

Sejmik wykonywanych, należy finansowanie oświaty rolniczej za pomocą udzielanych stypendjów uczniom szkół rolniczych, organizacja we własnym zakresie zalesiania nieużytków, meljoracja, budowa i utrzymanie jednego ambulatorjum zwierzęcego w Jadowie, oraz za pośrednictwem organizacji rolniczych akcja hodowlana przez ulgowy zakup knurów rasowych, buhajów rozplodowych, premje dla właścicieli reproduktorów, pokazy hodowlane, kursy lotne, doświadczalnictwo

i zainteresowanych gmin, popieranie racjonalnej organizacji gospodarstw wiejskich, subsydia dla organizowanego na terenie powiatu niedzielnego uniwersytetu rolnego (w Tuszczu), powołanie własnego instruktora leśnego celem bezzwłocznego przeprowadzenia akcji zalesiania wszystkich nieużytków w powiecie, wreszcie przewidziany został zasiłek dla organizacji rolniczych dla celów ogólnie - rolniczych.

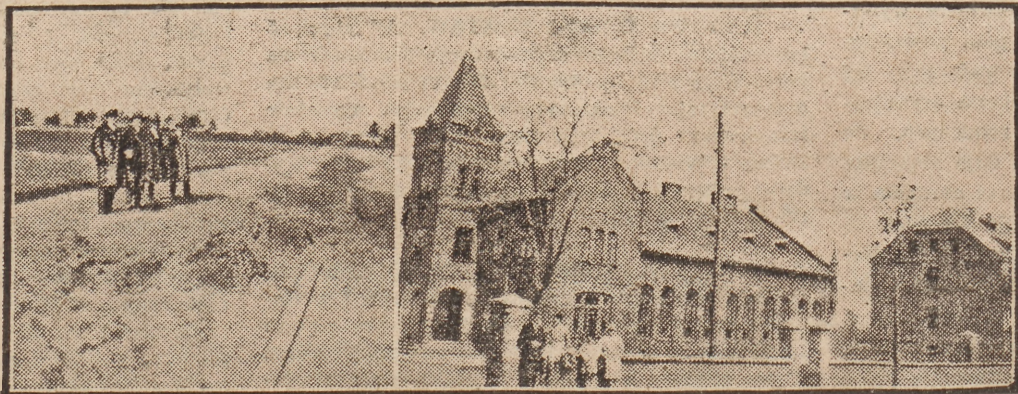
Celem podniesienia przemysłu ludowego na terenie powiatu, Sejmik subsyduje prace specjalnego instruktora Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego.

W powiecie brak jeszcze szkół o typie wyższym, a istniejące szkoły powszechne znajdują się w stanie niewystarczającym pod względem higienicznym, to też pomoc w tym kierunku leży na sercu zorganizowanego Powiatowego Komitetu budowy szkół w Radzyminie. Zadaniem Komitetu jest opracowanie planów kosztorysów, nadawanie kierunku budowy oraz kontrola gminnych komitetów budowy szkół.

Dzięki wydatnej pomocy Komitetu, w kilku gminach wybudowano już nowe gmachy szkolne. Dotychczas gotowe gmachy znajdują się na terenie gmin: Jadów, Kamięńczyk, Klembów i na wykończeniu w gminie Zabrodzie.

W całokształcie wychowania młodzieży Wydział Powiatowy kładzie duży nacisk na P. W. i W. F., dla którego budować się będzie obecnie stadion na 4-ch morgach placu, zaofiarowanym przez miasto Radzymin.

Zaznaczyć należy, że powiat Radzyński wykonał duży postęp w prowadzeniu prac, co daje gwarancję, że prace te będą rozwijały się pomysłnie.



Budowa drogi Radzymin—Wołomin.

Kasa spółdzielcza w Radzyminie.

oraz demonstracja maszyn i narzędzi rolniczych.

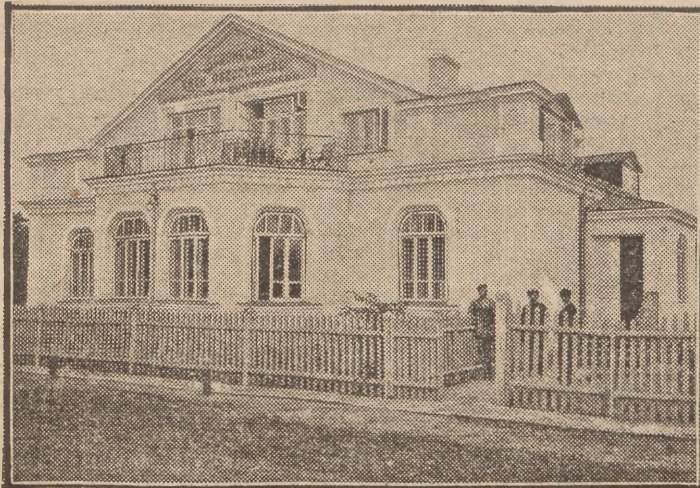
W przeciągu 5 lat przewiduje się zalesienie wszystkich nieużytków oraz oczyszczenie rowów. Dopiero kiedy rowy będą uporządkowane, przystąpi do właściwego odwodnienia, t. j. opuszczenia wody.

W programie prac Sejmiku na okres najbliższy przewidziana jest jaknajbardziej intensywna współpraca z kółkami rolniczymi i za pośrednictwem instruktorów miejscowych organizacji rolniczych nie tylko celem rozszerzenia akcji w wyżej podanych zadaniach, ale również przewiduje się między innymi osadzenie trzech lekarzy weterynaryjnych na wspólnym etacie Sejmiku



## Kasa Komunalna pow. Zdołbunowskiego

Tutejsza Kasa została uruchomiona 20.V 1927 roku przy kapitale zakładowym, wniesionym przez Zdołbunowski Związek Komunalny, wynoszącym zł. 26.500. Z chwilą uruchomienia Kasy tętno życia gospodarczego podniosło się w powiecie. Dowodem tego są cyfry, które poniżej podajemy. Obrót w ciągu roku 1928 wyniósł sumę złotych 14.296.196. Pożyczek udzielono w 8.690 wypadkach na sumę zł. 2.741.160. Wkłady oszczędnościowe wyniosły zł. 192.289. Oprocentowanie wkładów wynosi à vista 6% i terminowe 8 do 10%. Udzielane pożyczki oprocentowuje się 12% w stosunku rocznym. Władzą nadzorczą Kasy jest Sejmik, który wybiera członków Zarządu Kasy oraz gwa-



Komunalna Kasa Oszczędności pow. Zdołbunowskiego.

rantuje bezpieczeństwo wkładów. Na wysokim stopniu wyrobienia społecznego stojący, Sejmik Zdołbunowski oddał kierownictwo Kasy w ręce wytrawnych bankowców, pp. A. Bednarskiego oraz A. Antosewicza, którzy umiejętnością i sprężystością przyczynili się do wspaniałego rozkwitu tej tak potrzebnej na Kresach Wsch. instytucji.

Kasa Zdołbunowska prowadzi również rozległą akcję rozpowszechniania nasion selekcyjnych i nawozów sztucznych. Celem uchronienia ludności rolniczej od strat, w okresie niżki cen na zboże, udziela pożyczek pod zastaw zboża, które magazynuje we własnych spichrzach, zdolnych pomieścić do 1.000 ton ziarna.

## BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE

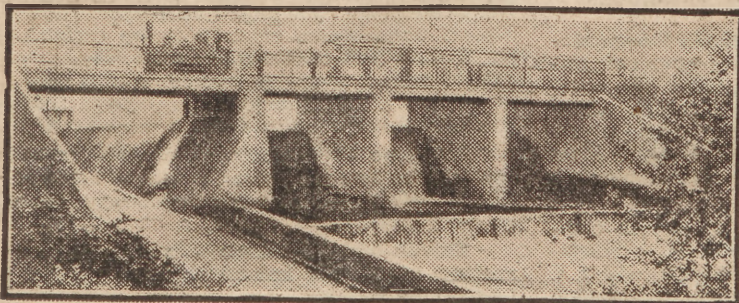
Bydgoskie koleje powiatowe, o długości 110 klm toru, łączą wszystkie niemal środowiska rolniczo - przemysłowe z miastem Bydgoszczą, umożliwiając w wysokim stopniu rozwój odnośnych przedsiębiorstw. Główne warsztaty kolejki znajdują się w mieście Koronowie. Pomiędzy Bydgoszczą a Koronowem znajduje się most ko-

lejki powiatowej na wysokości 24 mtr, położony na rzece Brdzie.

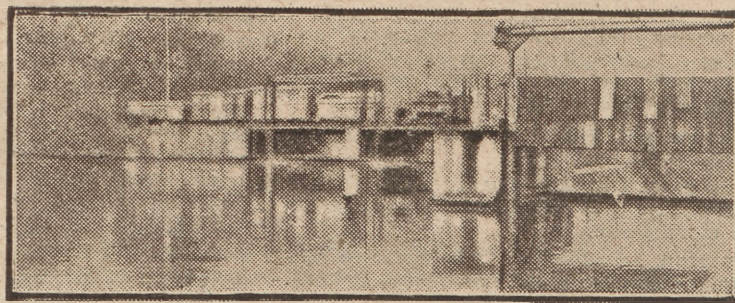
W roku 1925 zaprowadzono ponadto komunikację autobusową na linii Bydgoszcz—Koronowo.

Rozwój bydgoskiej kolejki powiatowej w ostatnich latach jest pomyślny, a charakteryzują to następujące cyfry:

	w ruchu osobowym		innych		razem
	złoty	złoty	złoty	złoty	złoty
1924	180.280,88	175.918,96	6.357,01	362.556,85	
1925	225.000,00	210.000,00	11.000,00	446.000,00	
1926	274.564,45	310.795,47	10.373,31	595.733,23	
1927	328.611,04	392.166,77	11.160,13	731.937,94	



Widok mostu w Smukale - Dolej od strony Wodospadu.



Most żelazo - betonowy na tamie stałej w Smukale - Dolej od strony Brdy.

## „ZIOŁA POLSKIE”

SP. Z OGR. ODP.

Poleca zawsze 1-ej jakości

**ZIOŁA LECZNICZE**  
Krajowe i Zagraniczne

Warszawa, Złota 32.

Telefon 30-62.

UWAGA: Firma po całkowitej reorganizacji jest zapotrzebowana w liczny asortyment ziół, a konkurując ceną i jakością, postara się zadowolić Szanownych Odbiorców.

## BALUSTRADY

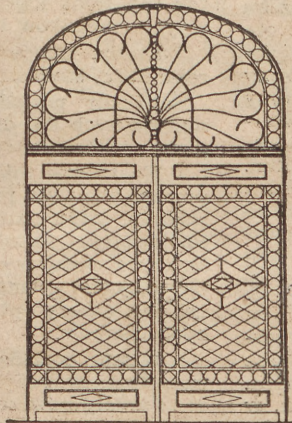
schody, okna, kolumny  
roboty ślusarskie  
po cenach konkurencyjnych

solidnie wykonywa

**J. KRYGIEL**

Redutowa 10

telefon 53-18



FABRYKA i SKŁAD

Narzędzi Chirurgicznych i Mebli Szpitalnych

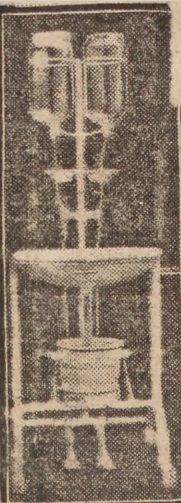
**Hipolit Amber**

Warszawa, Marszałkowska 139. Telefon 230-23

poleca po cenach konkurencyjnych:

wszelkie narzędzia chirurgiczne pierwszorzędnej jakości, meble szpitalne, przybory laboratoryjne, aparaty elektro - optyczne i elektro - medyczne.

Przyjmuje się wszelkie naprawy  
Wykonywanie narzędzi według wzorów i rysunków.



## KASA OSZCZĘDNOŚCI

powiatu Piotrkowskiego

W PIOTRKOWIE, UL. SŁOWACKIEGO 9

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie

Wypożycza skarbonki domowe dla zbierania drobnych oszczędności. Wynajmuje w skarben stalowym kasetki (safes) dla przechowywania przedmiotów wartościowych.

Udziela rolnikom pożyczek na cele gospodarcze



# Działalność Sejmiku Włodawskiego

## w Województwie Lubelskim

Powiat Włodawski znajduje się obecnie, po wojnie, w nad wyraz krytycznych warunkach. Powszechnie znane było przed wojną prześladowanie ludności Podlasia na tle religijno - narodowo-słowem. Również ludność powiatu utrzymywana była tendencyjnie w ciemności i ubóstwie. Zawierucha wojenna, dająca się szczególnie silnie odczuć w pasie nadbużańskim, zniszczyła powiat włodawski znacznie więcej niż inne powiaty sąsiednie, a nie znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie z rz. Bugiem, niezbitym dowodem czego służy 90 proc. spalonych siedzib.

Po wojnie powiat włodawski zalany został formalnie falą repatriantów i powracających z Rosji przymusowych i dobrowolnych uciekinierów i wygnańców politycznych, oraz ewakuowanej na skutek bezpośrednich działań wojennych ludności powiatu.

Pod względem warunków przyrodniczych powiat włodawski pozostawia również wiele do życzenia.

Nieurodzajna gleba, stanowiąca w 70 proc. tereny bagniste, łąkowe, grunta podmokłe t. zn. zimne, wymownie świadczy o biedzie ludności, która szczególnie na skutek ostatnich kilku lat nieurodzajów — dochodzi do nędzy.

Pierwsze lata po odzyskaniu Niepodległości poświęcone zostały niemal wyłącznie na walkę z „przywiezionymi“ epidemiami i w pierwszym rzędzie na odbudowę zagrod i gospodarstw.

Mimo tak rozpaczliwego położenia, ludność powiatu włodawskiego okazała wielką wytrwałość w pracy. Zmudną i ciężką pracą odbudowały się wsie spalone, używały i uprawiały leżące przez całą wojnę, odłogi grunta.

Takim był pierwszy okres pracy po odzyskaniu Niepodległości.

Dalsza praca samorządu w powiecie włodawskim prowadzona jest racjonalnie w kilku zasadniczych kierunkach.

Pierwszym, zasadniczym, jest możliwie najrychlejsze podniesienie stanu rolnictwa i hodowli. Powiat włodawski, którego 70 proc. gruntów

stanowią podmokłe pastwiska i kwaśne łąki, jest powiatem wybitnie hodowlanym i w tym kierunku działalność swą w najbliższym czasie zamierza rozwinąć, przystępując już w roku ubiegłym do prac przedwstępnych. Dla postawienia hodowli na odpowiednim poziomie konieczne jest przede wszystkim przeprowadzenie gruntownych melioracji zarówno zasadniczych, jak i szczegółowych. Dążeniem tym dał wyraz samorząd powiatowy, uchwalając w swym ostatnim budżecie znaczne kredyty na regulację rzek. Podane poniżej cyfry przedstawiają dodatnią gospodarkę Sejmiku, który pod dzielnym kierunkiem starosty Cwiklińskiego podjął już wiele i przeprowadził domiostwa dla powiatu prace gospodarcze i społeczne.

Oto daty, które zobrazują najlepiej działalność Sejmiku włodawskiego:

**Budżet:** Suma zł. 964.128, z czego poważną sumę, bo aż 480.595, pochłaniają inwestycje drogowe.

a) projektowana i zaczęta budowa szosy Włodawa—Parczew, dług. 50 km., posiadać będzie znaczenie gospodarcze i polityczne, łączy bowiem najkrótszą drogą centralne województwo z polesiem i kresami;

b) buduje się odcinek szosy do Białej Podlaskiej, a mianowicie od osady Wisznica do granicy powiatu, ogółem 10 km.;

c) zrywa się t. zw. szosy okupacyjne (drewniane na palach) i układa kamienną nawierzchnię. Gros robót wykonywa się sposobem szarwarkowym.

**Oświata:** Istnieje 2-letnia Szkoła Przemysłowa dla chłopców z karsem koszykarstwa i stolarstwa (wzór pracy uczniów: fotografia orła z wiktliny). Na terenie powiatu powstał komitet budowy szkół, mający za zadanie wybudowanie w ciągu najbliższych 10 lat po 1 szkole 7-klasowej na gminę. Gmin jest 14. Na cele oświatowe powiatu przeznaczono sumę zł. 19.670.

**Zdrowie publiczne:** Na ten cel Sejmik przeznaczył zł. 60.000 na utrzymanie szpitala powiatowego na 30 łóżek i t. zw. ośrodka zdrowia, t. j. Ambulatorjum weneryczne, ogólną przychodnię

przeciwgruźliczną i opiekę nad matką i dzieckiem.

**Opieka społeczna:** Zł. 35.656. Utrzymuje się sierociniec na 60 dzieci, kierowany przez Siostrę Serca Marji z Nowego Miasta.

**Rolnictwo:** Założono t. zw. „Ośrodek kultury rolnej“ w osadzie Hańsk; jest to zaczątek szkoły rolniczej, która tu jest projektowana. 1) pokazowe wzorowe gospodarstwo rolne. 2) Stacja kopulacyjna ogierów (stadnina państwowa Janowska). 3) Stacja czyszczenia nasion.

Sejmik utrzymuje instruktora rolniczego, którego zadaniem jest organizowanie doświadczeń z zakresu rolnictwa i użytkowania nawozów sztucznych wśród włościan powiatu. Poparcie i zainteresowanie b. ogromne (w roku 1929 założono przeszło 100 poletek doświadczalnych). Tenże instruktor organizuje lotne kursy rolnicze i propagandę użytkowania nawozów sztucznych (nabywają włościanie nawozy na kredyt, udzielany przez Kasę Komunalną). Poza tym istnieje ścisła współpraca kółek rolniczych (48 kółek rolniczych w powiecie) ze specjalnym instruktorem oraz 32 kółka młodzieży wiejskiej, pracujące w zakresie rolnictwa — również specjalny instruktor.

Na terenie powiatu istnieje 3 mleczarnie spółdzielcze: 1—w Ostrowie Siedleckim, 1—w Rozwadówce i 1—w Ropance; w stadium organizacji 2 mleczarnie: w Hańsku i Krzywówierzbie.

**Melioracje:** Powiat nisko położony — 70 proc. gruntów podmokłych i bagnisk nad Bugiem. Intensywna praca melioracyjna rozpoczęta się od objęcia urzędowania przez Starostę Cwiklińskiego. Obecnie jest osuszonych (wykopanych rowów 425.807 mtr., z czego na terenie samego miasta—14.000 mtr.). Melioracje — największa bolączka powiatu. Pracuje się za pomocą szarwarku.

Zalesiono 55 hekt. lotnych piasków sosną popołątą. Poza tym popiera się przemysł ludowy: założono spółdzielnię tkactwa ludowego podlaskiego we Włodawie.

Sejmik liczy 34 członków, z czego 4 prawosł. rusinów i 1 niemiec kolonista. 2 czł. posiada wykształcenie wyższe.

## MIASTO PARCZEW

Miasto Parczew, powiatu Włodawskiego w wojew. Lubelskim, położone jest nad rzeką Piwońką i ujściem strumienia Konotopa, ma obszar 5196 ha. 2861 m<sup>2</sup> i graniczy od strony południowej: lasy Państwowe Makoszka, od strony północnej: grunty gminy Milanów, od strony wschodniej: grunty gminy Milanów i Dębowa - Kłoda, od strony zachodniej: grunty gminy Siemień i Suchowola. Oddalone jest o półtora km. od kolei żelaznej Łuków—Lublin i odległe 52 km. od Włodawy, 30 km. od Radzyna, 58 km. od Lublina i tyleż prawie od Łukowa. Drogi bite biegną z Parczewa do Lubartowa, Rydzyna oraz do Wisznicy, Brzeźcia i Włodawy. Poczta i telegraf na miejscu.

Miasto Parczew, według danych historycznych, powstało w roku 1146. Założyciel miasta Parczewa nie jest znany. Dawniej było miejscem wielu obrad sejmowych, grodem warownym, w którym często gościł król i książęta. Odwiedzali je tłumy rycerstwa i szlachty, a także wielu posłów zagranicznych i dostojników Rzeczypospolitej Polskiej.

Historja wspomina o nim już w roku 1146, chociaż Długosz pierwszą wzmiankę o Parczewie czyni dopiero w 1235 roku. Aby wyrobić sobie pojęcie, do jak starożytnych grodów zalicza się Parczew, należy zapoznać się z dowodem z roku 1233, kiedy to już notowano go, jako jedno z więcej zaludnionych osiedli. W roku 1241 krwiożercze plemię dzikich Mongołów napadło na Parczew i, zrabowawszy, zniszczyło go prawie zupełnie. Jednak pozostali przy życiu obywatele zdołali go odbudować.

Jeden z najstarszych zabytków budowlanych Parczewa, to dzwonnica, pochodząca z wieku XVI. Poza tym znajduje się ornat, tkany ręką królowej Elżbiety, żony Zygmunta - Augusta, oraz szczytki krzyża z czasów powstania 1863 r.

W mieście tutejszem znajduje się kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela, budowę którego rozpoczęto w roku 1909, a ukończono w 1913 roku. Pobudowany o dwóch wieżach z frontu, w stylu gotyckim.

W roku 1544 najazd tatarski spustoszył Parczew ogniem i rabunkiem.

W XVII wieku upadało miasto po raz drugi tak z powodu klęsk wojennych, jak i utraty głównych warunków bytu.

Liczba ludności według spisu, dokonanego w roku 1928, stanowi 9.259 osób.

Miasto posiada zabudowań mieszkalnych: murowanych 56, drewnianych 968, z czego handlowych 260 i fabrycznych 6.

Na terenie miasta znajdują się następujące przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe: Huta szklana, młyn parowy z elektrownią, pozatem—Spółdzielnia „Rolnik“, „Kasa Stefczyka“, dwie olejarnie motorowe i pięć ręcznych, osiem krupiarni, jedna gremplarnia motorowa i jedna ręczna, dwa sklepy apteczne, jedna apteka i wiele innych sklepów.

Miasto posiada jedną 7-klasową szkołę powszechną w budynku własnym, murowanym, i dwie szkoły powszechne na przedmieściach, jedno i dwu-klasowe, pozatem jedną szkołę handlową koedukacyjną, oraz szkołę dokształcającą.

Liczba dzieci w wieku szkolnym stanowi 1442 osoby. Liczba uczących się w roku ubiegłym razem chłopców i dziewcząt—960.

Miasto posiada remizę strażacką wraz z urządzoną sceną teatralną, oraz urządzeniem miejsc siedzących na 300 osób; pozatem znajduje się pomnik Zmartwychwstania Polski.

Stan majątkowy miasta na dzień 1 kwietnia 1929 roku stanowi: aktywa 1.327.760 zł. 38 gr., pasywa—168.370 zł. 59 gr. Budżet miasta na rok 1929/30 w dochodach i wydatkach wynosi 354.444 zł. 47 gr.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat wykonano następujące inwestycje: wybudowano reżnię miejską na eksport, według najnowszej konstrukcji, wraz ze studnią artezyjską, ogólnej wartości 250.000 złotych, z której mięso zostaje wysyłane do Warszawy i Wiednia. Zbudowano remizę strażacką wraz z urządzoną sceną teatralną i siedzącymi miejscami na 300 osób, ogólnej wartości 8.000 zł. Zakupiono dla miejscowej straży ogniowej 19 instrumentów muzycznych, ogólnej wartości 3.500 zł., pozatem zakupiono trzy sikawki, hydrofor, wóz rekwizytowy, osiem bezkolezów żelaznych, 60 m. b. węża ssawnego, 120 m. b. węża tłoczącego, syrenę alarmową i wogóle zaopatrzo-

no straż w całkowity sprzęt, niezbędny do normalnego funkcjonowania. Poza tym kupiono budynek murowany na pomieszczenie Magistratu wraz z budynkami gospodarczymi i trzymorgowym ogrodem owocowym, ogólnej wartości 73.500 zł., oraz budynek drewniany wraz z budynkami gospodarczymi ogólnej, wartości 20.350 zł.; urządzenie skwer miejski, na którym wybudowano pomnik Zmartwychwstania Polski, wartości 1.200 zł. Zbudowano most drewniany na rzece Piwońki, wartości około 5000 zł., jak również betonowo-murowany, wartości 2.460 zł. Ułożono bruk na ulicach miasta na przestrzeni 1023 m. bież. przy szerokości 7,5 metra, na której to przestrzeni w 75% ułożono płyty chodnikowe po obu stronach, jak również wybrukowano Rynek na przestrzeni 5659 m<sup>2</sup>. Zorganizowano 7-mioklasową szkołę powszechną, oraz dwie szkoły na przedmieściach. Zorganizowano 67 członków straży ogniowej, oraz 19 członków orkiestry strażackiej. Miasto nasze oświetlone jest lampami elektrycznymi.

Prezydentem miasta: burmistrz Wacław Maliszewski, wice-burmistrz F. Kaczyński. Lawnicy: Jan Szczygielski, Moszek Suchowolski, Abram Ertich.

Rada miejska: Bronisław Tyszkiewicz, Dąbrowski Feliks, Hordyjeski Teofil, Bloch Franciszek, Androwicz Marjan, Harasimowicz Michał, Zakrzewski Piotr, Kopia Franciszek, Izdebski Jan, Bocian Michał, Lewczyński Ludwik, Czarnański Hipolit, Josef-Morako Niski, Jakób Berlinblau, Sruł Gutfrajd, Jankiel Smokarz, Sruł Altbir, Szmul Perelman, Bencjan Tynielrojt, Ieek-Moško Waserman, Lejbus Mandelkierz, Berek Wajsman, Rachmił Szechter i Szyja Wajmberg.

Data wyboru rady miejskiej — 3 lipca 1927 roku, koniec kadencji—3 lipca 1930 roku.

Palące potrzeby miasta: budowa drugiej 7-mioklasowej szkoły powszechnej, zabrukowanie reszty ulic, urządzenie ogrodu miejskiego i kanalizacji. Przy pomocy kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wybudowano 46 domów mieszkalnych, z czego 5 murowanych. Dla zapokojenia zaś braku mieszkaniowego niezbędne jest wybudowanie około 20 domów.

Burmistrz W. MALISZEWSKI.



# Szkice z Włodzimierza Wołyńskiego

Bezimienny węgierski kronikarz, piszący przed 13 wiekiem, wspomina o tem, że Włodzimierz istniał już w roku 884, pod nazwą Lodomira albo też Ludomira.

Ludomir był miastem bogatym i ludnym, stolicą kraju, leżącego nad Bugiem. Miasto Ludomir, znajdujące się w nadbużnej wołyńskiej okolicy, zostaje przez księcia kijowskiego Włodzimierza upiększone i umocnione w 988 roku i nazwane jego imieniem — Włodzimierz.

W 1017 roku, po bitwie, stoczonej przez Bolesława Chrobrego pod miastem Wołyniem (miasto Wołyń, od którego pochodzi nazwa dzisiejszego województwa, znajdowało się 20 kilometrów na północ od Włodzimierza), Włodzimierz zostaje przyłączony do Państwa Polskiego.

W końcu 14 wieku miasto Włodzimierz otrzymuje „prawo magdeburskie“, które potwierdza król Zygmunt I. Zygmunt II August w 1570 r. potwierdził przywilej, dany przez Kazimierza Wielkiego, ustanowił cechy, pozwolił urządzać dwa razy w tygodniu jarmarki, oraz także pozwolił miastu mieć własną pieczęć z wizerunkiem św. Jerzego Zwycięzcy na koniu, zabijającego smoka. Św. Jerzy jest dotychczas herbem tego miasta. W 1657 r. Włodzimierz został w większej części zniszczony i spalony przez kozaków i węgry. Od tego też czasu miasto zaczyna upadać, tak, że w roku 1789 posiada zaledwie 203 mieszkańców. Król Stanisław August Poniatowski w 1774 r. potwierdza dotychczasowe przywileje i pozwala miastu powiększyć ilość jarmarków. Miasto posiadało zamek, który miał pięć wież i kilka dział do obrony.

Wały zamkowe istnieją dotychczas, lecz niepokojącym jest, że ludność, mieszkająca naokoło nich, dla powiększenia swoich placów przy domach obcina je i ziemię wywozi za miasto.

W czerwcu 1859 roku, Włodzimierz doszczętnie spalił się z niewyjaśnionych przyczyn.

W roku 1892 11, 12 i 13 maja odbyła się we Włodzimierzu olbrzymia rządowa rosyjska uroczystość; wntczas została cała okoliczna ludność przymusowo ściągnięta do miasta, aby pokazać, że Wołyń jest krajem czysto rosyjskim i że polskość już została z tego kraju wykorzeniona... Z tego też roku urzędowa statystyka głosiła, że Włodzimierz miał 8136 mieszkańców. Budynków w mieście było 1199 i z których tylko 133 zbudowanych z kamienia. Szos nie było nigdzie, tylko istniały chodniki... drewniane w postaci mostków.

Obecnie po 10 latach swobodnego życia wygląd miasta pod każdym względem uległ zupełnej zmianie, w ostatnich latach widać, jak mieszkańcy Włodzimierza budują, remontują gmachy (zniszczone przez wojnę) i domy mieszkalne.

Większość ulic w śródmieściu jest wybrukowana, drewniane chodniki są wypierane na przedmieścia. Ulice, których kilka lat temu jesienią nie można było z powodu błota przebyć, teraz błyszczą czystością kostek granitowych i cementowych chodników, także lampki elektryczne docierają aż do najmniejszych zaułków. Powstają i rozwijają się poważne firmy handlowe, które są kolebką handlu na Wołyniu. Stacja kolejowa,

która jest węzłową, łączy Włodzimierz z Warszawą, Lwowem, Kowlem i Łuckiem. Pod względem intelektualnym miasto zbudziło się, istnieje gimnazjum państwowe, gimnazjum prywatne, szkoła muzyczna, rzemieślnicza, kilka szkół powszechnych i kursy wieczorowe dla dorosłych. Zwiększa się ilość bibliotek publicznych i prywatnych, powstają nowe księgarnie.

Bołączką Włodzimierza jest brak teatru — i dlatego przyjezdne trupy artystów scen stołecznych cieszą się wielkim powodzeniem. Aby podnieść zdrowotność miasta, istnieje projekt stworzenia kilku parków - alej wzdłuż ulicy Piłsudskiego. Radością Włodzimierza są stacjonowane w niem oddziały wojskowe, oraz Szkoła Podchorążych rezerwy artylerji.

Miasto posiada obecnie do 25.000 mieszkańców. Z końcem ub. roku było w urzędzie pocztowym zarejestrowanych 123 aparatów radiowych. Włodzimierz znajduje się pod 50 st. 51 północnej szerokości i pod 41 st. 58 długości wschodniej.

Miasto leży na wyżynie, okrażonej łąkami i błotami. Na wschodniej stronie miasta płynie rzeczka Smocz, która wpada do Ługi. Przedmieściami Włodzimierza były w dniach wielkości: Zarzecze, Zimne, Dubniki, Ryłowica. Budynki miasta zbliżają się coraz do byłych tych granic (Zarzecze już należy do miasta) i zbliża się chwila, kiedy Włodzimierz powróci do swej utraconej wielkości.

## ZIOŁA LECZNICZE OSKARA WOJNOWSKIEGO

Są do nabycia w aptekach i składach aptecznych:

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego“

(rej. Nr. 1149)

„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek“

(rej. Nr. 1148)

„Zioła przeciwko chorobom płucnym i błędnic“

(rej. Nr. 1153)

„IROTAN“

Znak słowny.

„GARA“

Znak słowny.

„ELMISAN“

Znak słowny.

„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiassowi i podagrze“

(rej. Nr. 1150)

„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulieznym“

(rej. Nr. 1152)

„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji“

(rej. Nr. 1151)

„ARTROLIN“

Znak słowny.

„TILAN“

Znak słowny.

„EPLOBIN“

Znak słowny.

Adres dla zamówień: OSKAR WOJNOWSKI, WARSZAWA, HORTENSJA 3 m. 4.

Fabryka środków opatrunkowych, przetworów chemiczno-farmaceutycznych i pracownia sterylizacyjna

## R. STRZELECKI

ul. Kujawska 1

WARSZAWA

telefon 48-90

poleca:

PLASTRY SMAROWANE zwycajne i kauczukowe, nie ustępujące wyrobom zagranicznym.

PLASTEREK ANGIELSKI w różnem opakowaniu, przewyższający wyroby zagraniczne.

PLASTER TATRZAŃSKI na odciski.

PLASTER KAUCZUKOWY „PLASTOCOL“ na szpulkach.

PLASTER PRZEPUKLINOWY dziecięcy „CAPSICOL“ (Empl. Capsici perisrad).

KATAPLAZMY ANTYSEPTYCZNE.

GORCZYCZNIKI (Synapizma).

PAPIER „WLINSKI“ i „FAYARD et Bleya“

MOUCHES DE MILAN

SANITARKI (skrzyńki opatrunkowe pierwszej pomocy) dla fabryk, wojska, policji, straży ogniowych, sportu i podróży (kieszonkowe).

12 ZŁOTYCH I SREBRNYCH MEDALI.

GAZY i WATY opatrunkowe.

OPATRUNKI WYJAŁOWIONE(steryliz.).

BANDAŻE.

BANDAŻE z ZAKOŃCZONEMI BRZEGAMI (bez strzepów)

BANDAŻE dla LARYNGOLOGJI z zakończonami brzegami.

BANDAŻE ASEPTYCZNE i ANTYSEPTYCZNE dla GINEKOLOGJI z zakończ. brzegami.

GAZIKI do operacji z zakończ. brzeg.

JODYNE w ampulkach (z pedzelkiem)

OPATRUNKI COAGULENOWE

PODUSZECZKI HYGIENICZNE dla Pań.

PUDEŁEK dla DZIECI ANTYSEPTYCZNY



## Powiatowa Kasa Chorych w Równem na Wołyniu

Powiatowa Kasa Chorych w Równem jest na Wołyniu największą, ma bowiem 17,000 ubezpiecz. i 12,500 czł. rodzin, razem 29,500 osób do leczenia.

Kasa powstała w czerwcu 1925 roku była organizowana przez Komisarza rządowego Pollaka, który na tem stanowisku był do sierpnia 1928 roku.

Rówieńska Kasa Chorych posiada na swoim terytorjum trzy ekspozytory: w oKssopełu, Zdobunowie i Ostrogu i ambulatorja w Korcu, Klewaniu, Żytyniu, Szpanowie, Orzewie, Berestowcu, Bereznem, Małyńsku i Mizoczu, oprócz tego w każdej poszczególniej gminie wiejskiej ma bądź lekarza, bądź felczera.

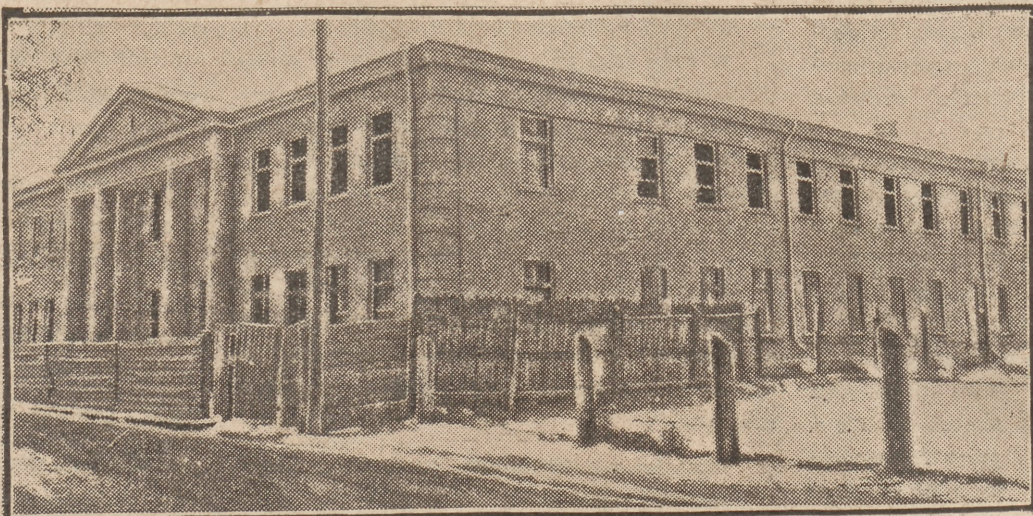
Personel lekarski składa się: z 36 lekarzy, 9 dentystów, 8 felczarów, 6 akuserek — 59 osób.

Felczery są na punktach felczerskich w celu okazania pierwszej pomocy — w razie potrzeby wzywa najbliższego lekarza kasowego lub prywatnego. Punkty felczerskie są przeważnie w eksploatacjach leśnych. Lekarze dzielą się według specjalności. Kasa posiada specjalistów: okulistę, laryngologa, ginekologa, wenerologa, dzieciniego, chirurga, wewnętrznego i bakterjologa.

Frekwencja chorych stale wzrasta, i np. w Równem przekracza dziennie 300 osób; w Równem ordynuje 16 lekarzy. Kasa posiada własnych 5 lamp kwarcowych Sellux i własną dentystrykę. Kasa posiada wyłącznie dla obsługi cho-

mieści. Kasa Chorych mieści się obecnie w budynku wynajętym. W celu rozszerzenia lecznictwa i zastosowania najnowszych zdobyczy i urządzeń w dziale lecznictwa, Kasa przystąpiła do budowy własnego gmachu na zakupionym przez Ka-

sę placu kosztem około 1,000,000 zł. Budowę Kasę prowadzi wyłącznie ze swoich funduszy i nie korzystała absolutnie z kredytu w żadnym banku, bądź pokrewnej instytucji. W nowym gmachu będzie się znajdowało: 20 ambulatorjów, 10 poczekalni, apteka, gabinety dentystyczne, rentgenologiczny, elektroterapeutyczny i pracownia bakterjologiczna. Ambulatorja dla chorób zakaźnych i skórno-wenerycznych są całkowicie izolowane i nie łączą się ani pomiędzy sobą ani



Budynek powiatowej Kasy Chorych w Równem.

z pozostałymi gabinetami lekarskimi. W nowym budynku zastosowano centralne ogrzewanie, kanalizację, wodociąg, wanny dla chorych itp.

Komisarzem Kasy jest p. Kamieniecki, mianowany od dnia I/II 1928 roku.

Bilans za rok 1927 został zamknięty z cyfrą składek 800,000 zł., za rok 1928—1,200,000 zł.

Roentgenologia i elektroterapia nie mogła być dotychczas wprowadzona w życie z powodu szczupłości lokalu, w którym się Kasa Chorych

## SPIS RZECZY:

Pokaz dzieła X-lecia Samorządu na Wystawie Krajowej	1	Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysł. w Warszawie w roku 1928	26	Powiat Radzyński	36
Samorząd terytorjalny w Odwrodzonej Polsce	2	Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie	28	Kasa Komunalna pow. Zdobunowskiego	37
Ubezpieczenie pracowników umysłowych	3	Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu	28	Bydgoskie koleje powiatowe	37
Rozkwit Wileńszczyzny w ciągu 10-lecia Niepodległości	4	Pomyślna gospodarka stolicy Podlasia, miasta Sieclec	29	„Ziela Polkie“	37
W jakim kierunku winno iść ustawodawstwo w dziedzinie Ubezpieczeń Społecznych w Polsce	4	Sprawozdanie działu lecznictwa Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku	30	Balustrady — J. Krygier	37
Zagadnienia gospodarcze Lubelszczyzny	5	Powiatowa Kasa Chorych w Grodzisku	31	Fabryka narzędzi chirurgicznych i mebli szpitalnych — Hipolit Amber	37
Rozwój Samorządu na terenie woj. Wileńskiego	7	Polski Przemysł zapalczany	31	Kasa Oszczędności pow. Piotrkowskiego	37
Liga Narodów a higiena	8	Hrubieszów	32	Działalność Sejmiku Włodawskiego w woj. Lubelskiem	38
Kasy Chorych w Polsce	9	Komunalna Kasa Oszczędności pow. Hrubieszowskiego	32	Miasto Parczew	38
Rozwój i działalność Kasy Chorych m. Warszawy w latach 1920 — 1929	11	Fundacja Staszica w Dziekanowie	32	Szkice z Włodzimierza Wołyńskiego	39
Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie	16	Rozwój tramwajnictwa w Poznaniu w latach 1919 — 1928	33	Ziela lecznicze Oskara Wojnowskiego	39
Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu i Kasy Chorych województwa Poznańskiego i Pomorskiego	17	Powiatowa Kasa Chorych w Srodzie	33	Fabryka środków opatrunkowych—R. Strzelecki	39
Sanatorium w Ludwikowie	19	Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie	34	Powiatowa Kasa Chorych w Równem na Wołyniu	40
Sprawozdanie z działalności Kasy Chorych m. Poznania	21	Miasto powiatowe Lubartów	34		
Działalność Okręgowego Związku Kas Chorych w Wilnie	22	Zestawienie bilansów Kasy Oszczędności pow. Lubelskiego	34	<b>NA OKŁADCE</b>	
Powiat Grodzieński	23	Powiatowa Kasa Chorych w Brześciu nad Bugiem	35	Ludwik Spiess i Syn	2
Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie	24	Działalność Sejmiku Dubieńskiego	35	„Siemens“ Spółka akc.	2
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych	25	Miasto Radzymin	36	Mi — Ra, Zjedn. Wytwórnice Gasnicze	3
				„Smolodrog“ Tow. Bud. Dróg. Smoł.	3
				„Ekonomja“ Fabr. Wyr. Papier.	3
				J. Sosnowski Wytw. Wyrobów Szklanych	3

### Dwutygodnik **MŁODA MATKA** Dwutygodnik

poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-ciu, prenumerują

Wydziały opieki społecznej samorządów miejskich i wiejskich dla swych zakładów opiekuńczych oraz Kasy Chorych

Pismo popierane przez Polskie Towarzystwo Pediatryczne

Prenumerata rocznie 14 zł.; kwartalnie 3 zł. 70 gr.

Adres Redakcji / Adm.: Warszawa, Górnośląska 20, P.K.O. 14555

### Dwutygodnik **START** Dwutygodnik

Jedyné pismo w Polsce, poświęcone wychowaniu fizycznemu i sportom kobiet

prenumerują dla szkół

Wydziały oświaty i kultury samorządów wiejskich i miejskich

Pismo polecane przez Min. Wyzn. i Ośw. Publ. patrz Dziennik Urzędowy Nr 10 z dn. 26.VIII 1927 r.

Rrenumerata roczna 12 zł.; kwartalna 3 zł.

Adres Redakcji i Adm. Warszawa, Górnośląska 20 P.K.O. 1455



# RĘCZNE GAŚNICE PIANOWE GENERATORY

Krajowego wyrobu

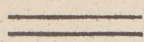
POLECAJA

Zjednoczone Wytwórnice Gaśnicze

# MI-RA

Sp. z ogr. odp.

Warszawa



Bracka Nr. 17.



## „SMOŁODRÓG”

TOWARZYSTWO BUDOWY DRÓG SMOŁOWANYCH

Spółka z o. o.

WARSZAWA, Żórawia 3.

Telefony: 297-47, 60-20.

KATOWICE, Narutowicza 22.

Tel. 22-80.

Budowa dróg i szos smołowanych własnym systemem przy zastosowaniu smoly krajowej.

FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH  
PUDELEK APTECZNYCH, PERFUMERYJNYCH  
I DRUKARNIA

## „EKONOMJA”

Warszawa, ul. Dzielna Nr. 49

Tel.: 189-93, 411-34

poleca: wszelkiego rodzaju pudełka apteczne, torebki,  
kapsułki różnych rodzajów, z firmą lub bez, po cenach  
najniższych.

Cenniki wysła się na żądanie.

## AMPUŁKI

### DO INJEKCJI I SUROWIC

pojemność od 1 do 500 cm. ze szkła  
neutralnego (alkalifrei) i krajowego  
oraz różne wyroby, jak: epruwetki, kanki, bagietki i t.p.

poleca:

Wywórnia wyrobów szklanych

## J. SOSNOWSKIEGO

WARSZAWA, ul. WSPÓLNA 38

Tel.: 259-00.





18-0 MIESIĘCZNY KREDYT UŁATWIA KAŻDEMU NABYCIE



1

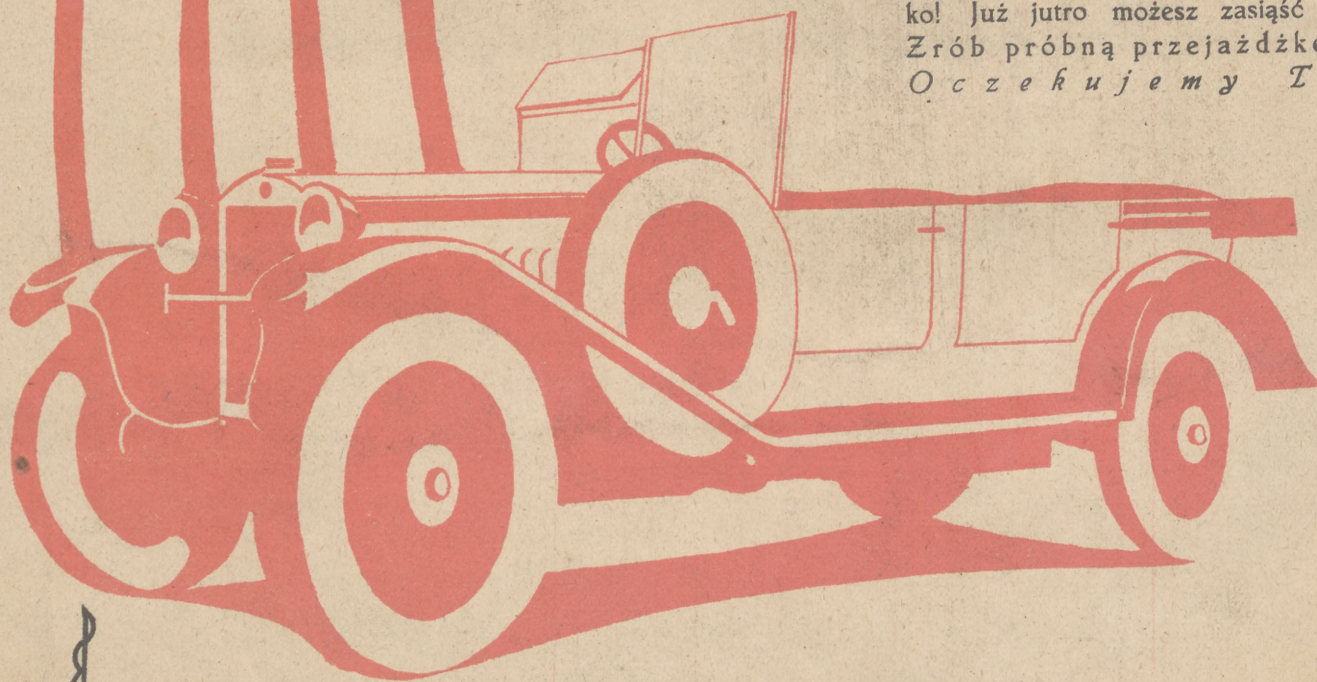


# Wyrównieź jak każdy

przykuty do miasta, skazany na zgiełk, bezbarwność i monotonię — możesz i powinieneś urozmaicić i ożywić szarzyznę Twego Dnia... Korzystaj z wolnych chwil... Wyrwij się na swobodę... Znajdź orzeźwienie w pędzie, przestrzeni i w zmiennej panoramie krajobrazu... Dziś tu — jutro tam... W każdej godzinie i chwili... Szybko... Wygodnie... Tanio... Zdobądź swobodę ruchów... Przyspiesz bieg interesów — Wszystko to osiągniesz, posiadając

*Własne auto.*

Inżynierowie = twórcy auta ②, ujęli w nowy i doskonalszy sposób zasady techniki samochodowej i stworzyli nowe auto ② Precyzja i trwałość wykonania, lekkość i równomierność biegu, czułość kierownicy i hamulców, niezawodność działania, wygodne, wykwintne wnętrze, estetyka i harmonja wyglądu zewnętrznego — oto samochód ②. Przychodzimy Ci z pomocą. Z Twojej strony zobowiązesz się tylko do spłacenia 18-tu rat miesięcznych po kilkaset złotych, kosztem wyrzeczenia się mniej wartościowych przyjemności. To wszystko! Już jutro możesz zasiąść przy kierownicy własnego auta ②. Zrób próbną przejażdżkę... Stań się właścicielem ②. *Oczekujemy Twego przybycia.*



Generalna Pełnomocna Reprezentacja  
na Polskę

DOM TECHNICZNO - HANDLOWY  
ALEKSANDER ANDRZEJEWSKI  
SALON SAMOCHODOWY

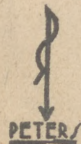
Warszawa, ul. Bagatela 13, tel. 144-03

Reprezentacja na Woj. Krakowskie  
i Śląskie

ROBERT BERGER — CIESZYN

BYDGOSZCZ: Technohurt-Auto  
sp. z o. o.

ul. Jagiellońska 7-a



ZALEDWIE WSZEDŁ NA RYNEK POLSKI, JUŻ ZDAŻYŁ ZDOBYĆ KILKA PIERWSZYCH MIEJSC  
W SZEREGU IMPREZ SPORTOWYCH

